

Niechciani sołtysi stowarzyszeni

Żaden z przedstawicieli władz samorządowych nie zjawił się na zjeździe sołtysów Ziemi Jarocińskiej. Spotkanie zostało zorganizowane przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów.

Organizatorzy zjazdu sołtysów przyznali, że zostali niemile zaskoczeni zachowaniem władz powiatu jarocińskiego. - Takich spotkań powiatowych mieliśmy już w kraju pięćdziesiąt, jednak po raz pierwszy się coś takiego zdarzyło. Wszędzie spotykaliśmy się z przychylnością starostów. Starostowie obejmowali patronat, użyczali sale, stawiali kawę, uczestniczyli w posiedzeniu i deklarowali pomoc. Dla nich jest również korzystne to, że mają kontakt z terenem. Słyszeliśmy, że tutaj coś jest nie tak, ale to nas nie interesowało. Liczyliśmy, że po rozmowach uda się wszystko ustalić - powiedział Franciszek Sztuka, wiceprezes KSS.

Dokończenie na str. 3

Mistrzostwo Polski dla LKS-u Tarce

Złoty medal w klasyfikacji drużynowej wywalczyły - atleci LKS Tarce w Mistrzostwach Polski Juniorów w Podnoszeniu Ciężarów w Puławach. To największy sukces w historii klubu. Indywidualnie Agnieszka Wiatrowska zdobyła brązowy medal.

Mistrzostwa Polski odbyły się w minioną sobotę w Puławach. Do finałowych zawodów LKS Tarce zakwalifikował 10 zawodniczek, najwięcej ze wszystkich klubów w kraju. Dla młodych atletek z Tarce (wszystkie były młodsze od swych rywalek) były to najważniejsze zawody w ich krótkiej karierze zawodniczej.

Dokończenie na str. 24



Ukoronowanie wieloletniej pracy trenerskiej i nauczycielskiej Andrzeja Borkiewicza - puchar za drużynowe mistrzostwo Polski junierek w podnoszeniu ciężarów

Wyremontowany dyrektor i mandarynki

Tomasz Paczkowski został wybrany przez Zarząd Powiatu na nowego dyrektora jarocińskiego ZZOZ-u. Starostowie zapewnili, że zaproponował najlepszą koncepcję poprawy sytuacji w szpitalu. Poinformowali również, że przy wyborze brali pod uwagę stan zdrowia kandydatów. Na konferencji prasowej nowy dyrektor nie potrafił jednak przybliżyć swoich pomysłów. Potwierdził też, że ostatnio przebywał na dłuższym zwolnieniu lekarskim.



Na zdjęciu od lewej: Grzegorz Szymczak - zastępca dyrektora ZZOZ-u ds. lecznictwa, dyrektor ZZOZ-u - Tomasz Paczkowski i starosta Adam Kołodziej

Od początku roku jarociński ZZOZ praktycznie nie ma dyrektora. Poprzedni szef, Marian Skowron, zachorował pod koniec grudnia, a w lutym zrezygnował ze stanowiska. Dotychczas nie było też zastępcy dyrektora do spraw lecznictwa. Kilka tygodni temu Zarząd Powiatu ogłosił w prasie, że poszukuje kandydatów na stanowisko dyrektora ZZOZ-u i rozpiął konkurs na jego zastępcę, którego miała wyłonić

specjalnie powołana komisja.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło 14 marca. Trzynastoosobowa komisja - w składzie której znaleźli się m. in. radni powiatowi, przedstawiciele wojewody, rad lekańskich i pielęgniarzów oraz związków zawodowych - spotkała się z dwoma kandydatami - lekarzami Zofią Tomczyk i Grzegorzem Szymczakiem.

Dokończenie na str. 3

Przełaje na medal

Ponad dwa tysiące zawodników wzięło udział w sobotę 18 marca w Mistrzostwach Wielkopolski w Biegach Przełajowych, które odbyły się w Żerkowie. Spośród reprezentantów Ziemi Jarocińskiej najlepiej spisał się Mateusz Gościński z Wilkowyi.

Gościński w pięknym stylu zwyciężył w biegu na 1.000 metrów chłopców z klas VI. Nie udało się natomiast odnieść żadnego indywidualnego zwycięstwa zawodnikom gospodarzy. Nie przeszkodziło to jednak reprezentantom Szkoły Podstawowej w Żerkowie odnieść zwycięstwa w klasyfikacji drużynowej.

(pw)

Relacja na str. 13

Nowy prezes w „Meblach”

Prezesem Jarocińskich Fabryk Mebli od 18 marca jest Zbigniew Mendel. Wybrała go rada nadzorcza spośród 107 kandydatów na to stanowisko. Dotychczas obowiązki prezesa JFM pełnił Zenon Kierczyński.

Sylwetkę i zamierzenia nowego prezesa zaprezentujemy w następnym numerze „Gazety”.

Nowe Miasto

Będą pieniądze na oczyszczalnię

- Długoterminową pożyczkę w wysokości 150.000 złotych zaciągnie gmina na rozbudowę oczyszczalni ścieków w Nowym Mieście.

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Nowe Miasto nad Wartą radni jednomyślnie zdecydowali o zaciągnięciu pożyczki w wysokości 150.000 zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Pieniądze przeznaczone zostaną na rozbudowę oczyszczalni. Cała inwestycja kosztować będzie 480.000 zł. Na realizację inwestycji w budżecie zabezpieczono 330.000 zł. Reszta pochodzić będzie właśnie z pożyczki WFOŚiGW w Poznaniu.

Według zapewnień wójta gminy

Aleksandra Podemskiego, rozbudowa rozpocznie się w maju, a koniec prac planowany jest na koniec września. Nowa sieć oczyszczalni będzie miała około półtora kilometra długości. Podłączone zostaną do niej domki przy ulicy Żerkowskiej i okoliczne gospodarstwa. - To jest duże zadanie, ale kiedy je ukończymy, praktycznie całe Nowe Miasto będzie skanalizowane - mówił wójt Podemski. Poinformował też radnych, iż można liczyć na umorzenie pożyczonej kwoty maksymalnie do 30 %.

(jn)

Nowi właściciele „Izolacji”

„Izolacja-Jarocin” S.A. została kupiona przez grupę inwestorów z okolic Kielc. Jest wśród nich firma „TES” (produkująca papę) z Niwek Daleszyckich. Na razie nie wiadomo dokładnie, jakie zmiany zostaną przeprowadzone w zakładzie i jaka przyszłość czeka jego pracowników. „Gazeta” ma wkrótce uzyskać informacje na ten temat. We wtorek bowiem przyjadą do Jarocina przedstawiciele firmy „TES”. W tym numerze na str. 7 publikujemy rozmowę z prezesem „Izolacji”, Piotrem Widawskim.

ogłoszenie

Nowe Polo.

Nowe nadwozie, nowe silniki,
zupełnie nowe,
komfortowe wnętrze.
Warto go zobaczyć
i ocenić podczas
jazdy próbnej.
Zapraszamy do naszego salonu.



Atrakcyjne upusty lub doposażenie samochodu.

RZEPECKI-MROCZKOWSKI Sp. z o.o.
61-242 Poznań, ul. Wiatraczna 5, os. Czecha
tel. (061) 877 74 42, 877 68 91, 877 68 94



Dzień Wagarowicza

Świątować, czy nie?

Rozmowa z **BRONISŁAWĄ WŁODARCZYK** - dyrektorką Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie

Uważa pani, że pierwszy dzień wiosny, czyli tzw. dzień wagarowicza, powinien być obchodzony?

Uważam, że należy przejść nad tym do porządku dziennego. Młodzież po to chodzi do szkoły, aby się uczyć i ma wiele innych okazji, żeby się zabawić. Pierwszy dzień wiosny nie musi być wcale dniem jakiegoś takiego rozpasania, jak to było dotąd, bo w planie lekcyjnym i szkoły nie ma takiego dnia zaznaczonego.

Czy szkoła organizuje w tym roku imprezę związaną z pierwszym dniem wiosny, czy może uczniowie wyszli z jakąś inicjatywą?

Młodzież wyszła z inicjatywą, co i w jaki sposób, zrobić. Jeżeli uczniowie będą mieli jakieś dobre

pomysły, to ten jeden dzień ewentualnie np. przy skróconych lekcjach, można zaakceptować. Jeśli klasa zdecyduje się na wyjście gdzieś poza szkołę z wychowawcą, np. w plener czy do kina i jeszcze zaprosi np. ulubionego nauczyciela, proszę bardzo, nie mam nic przeciwko temu. Niech to jednak będzie pod okiem nauczyciela. Pamiętajmy, że rodzice powierzając nam młodzież, mają prawo wierzyć, że jest ona pod opieką wychowawcy.

Kiedy pani była licealistką, obchodzono pierwszy dzień wiosny?

Nie pamiętam, żeby coś takiego było. Oczywiście robiono psikusy, ale 1 kwietnia. Jednak te żarty były inne gatunkowo niż teraz. Natomiast 21 marca był normalnym dniem nauki.

Rozmawiała ANNA GAUZA

JARACZEWO

Szkolenie rolników w zakresie uprawy warzyw i spotkanie z przedstawicielami Wielkopolskiej Giełdy Rolno-Warzywnej w Poznaniu odbędzie się we wtorek 21 marca o godz. 10.00 w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Jaraczewie. (ann)

NOWE MIASTO

Od ubiegłego tygodnia w Szkole Podstawowej w Chociczy funkcjonuje świetlica socjoterapeutyczna. W pierwszych zajęciach uczestniczyło około sześćdziesięciu uczniów. Świetlica czynna jest w każdą środę i czwartek w godz. 15.00 - 18.00. (jn)

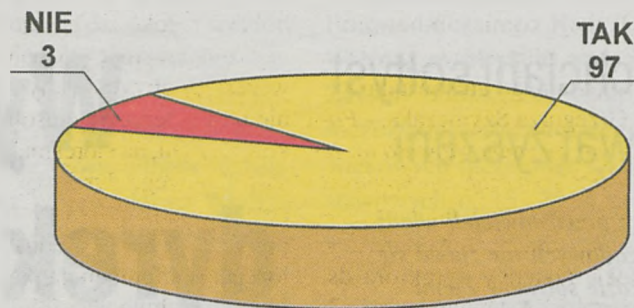
ŻERKÓW

W Przybysławiu prowadzona jest wymiana sieci wodociągowej na odcinku ok. 1 kilometra z przyłączami (ok. 400 metrów bieżących). Prace, które potrwać do kwietnia, finansowane są z budżetu gminy. (akf)

sonda „Gazety”



Czy kiedykolwiek byłeś (aś) na wagarach?



Pierwszy dzień wiosny - 21 marca - obchodzony jest jako tzw. dzień wagarowicza. Uczniów jarocińskich szkół ponagimnazjalnych zapytaliśmy, czy kiedykolwiek byli na wagarach. 97 proc. odpowiedziało „tak”, a tylko 3 proc. zapewniło, że nigdy nie uciekło z zajęć.

Najczęściej wymienianymi miejscami spędzania wagarów były „Piwnica Jana”, bary „Dziupla” i „Joker”, park, amfiteatr. Wiele osób wyjeżdża też poza Jarocin.

(jkkk)

Jaraczewo

Telefonów ciąg dalszy

Mieszkańcy północnej części gminy Jaraczewo mogą już korzystać z automatycznych połączeń telefonicznych. Drugi etap telefonizacji gminy rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Inwestor Telekomunikacja Polska S.A. obiecuje, że do końca roku na terenie całej gminy zostanie zlikwidowana sieć telefonii napowietrznej.

Trzy automatyczne centrale telefoniczne zainstalowane w Zalesiu, Górze i Jaraczewie od niedawna obsługują północną część gminy Jaraczewo. - W pierwszej kolejności przyłączano tych mieszkańców, którzy korzystali do tej pory z centrali ręcznej i ci abonenci nie płacili za tę operację - wyjaśnia wójt Jaraczewa **Dariusz Strugała**. - Następnie budowano nową sieć z uwzględnieniem nowych przyłączy. Jednak w tym przypadku każdy dodatkowy chętny na telefon musiał zapłacić 1.000 zł - taki był koszt wynegocjowany z wykonawcą. Inwestor - Telekomunikacja Polska S.A. w podpisanych z nowymi abonentami umowach zapewnił, że różnica między

kosztem przyłączenia telefonu, który wynosi około 560 zł, a wpłaconą kwotą 1.000 zł, zostanie rozliczona w abonamencie i impulsach według stawek obowiązujących do końca grudnia ubiegłego roku.

Drugi etap telefonizacji gminy Jaraczewo rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Zainstalowanych zostanie dodatkowych pięć central cyfrowych - w Goli, Rusku, Cerekwicy, Noskowie i Wojciechowie. Równocześnie z rozpoczęciem robót będą odbywały się zebrania z mieszkańcami. Cena przyłączenia telefonu w miejscowościach objętych drugim etapem będzie wynosiła również 1.000 zł. Zakończenie telefonizacji w gminie przewidziane

jest do końca czerwca. - Ten termin może się nieco przedłużyć, jednak do końca tego roku drewniane słupy telefoniczne i sieć napowietrzna powinna zniknąć z terenu gminy - stwierdza wójt. Zapewnia jednocześnie, że sieć w gminie Jaraczewo budowana jest według najnowszych technologii. W ośmiu miejscowościach zainstalowane zostały nowoczesne centrale cyfrowe. - Wokoło gminy poprowadzono magistralę światłowodową, która obejmuje wszystkie, nawet najbardziej odległe miejsca, a sieć przyłączy do każdej posesji wykonana jest z przewodów miedzianych - zapewnia **Dariusz Strugała**.

(ann)

kadry

TOMASZ PACZKOWSKI



17 marca Zarząd Powiatu Jarocińskiego wybrał go na stanowisko dyrektora Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Jarocinie.

Ma 39 lat. Urodził się w Drezdenku, od kilkunastu lat mieszka w Jarocinie.

W 1984 r. ukończył Akademię Ekonomiczną w Poznaniu, Wydział Ekonomiki Produkcji i Obrotu, kierunek ekonomika i organizacja produkcji. Specjalizował się w ekonomice i organizacji budownictwa i inwestycji. Ukończył też kursy z zakresu marketingu, zasad prowadzenia inwentaryzacji i szkolenie dla kadry menedżerskiej przedsiębiorstw przemysłu obrabiarkowego. Zdał egzamin dla kandydatów na członków rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa.

W 1984 r. rozpoczął pracę w Jarocińskiej Fabryce Obrabiarek, najpierw jako stazysta, później referent ds. inwestycji. Od 1990 r. pracował w pionie handlowym JAFO. W 1992 r. został kierownikiem działu handlowego, a w 1995 r. dyrektorem handlowym spółki, a nieco później także członkiem zarządu firmy. Z zarządu został odwołany w grudniu 1999 r. (rr)

GRZEGORZ SZYMCZAK



14 marca został wybrany zastępcą dyrektora ds. lecznictwa Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Jarocinie. Wyboru dokonała specjalna trzynastoosobowa komisja, w skład której wchodził radni powiatowi, przedstawiciele wojewody, rad lekarskiej i pielęgniarskiej oraz związków zawodowych pracowników służby zdrowia.

Urodził się w Jarocinie w 1957 roku. Mieszka w bloku na os. Konstytucji 3 Maja. W latach 1976 - 1982 studiował na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Poznaniu. Od 1982 roku pracuje w jarocińskim szpitalu na oddziale chirurgicznym. W 1986 roku uzyskał I stopień specjalizacji w zakresie chirurgii ogólnej, a pięć lat później II stopień specjalizacji. Od 1991 roku jest zastępcą ordynatora oddziału. W 1993 r. zainicjował powstanie pracowni endoskopowej, którą kieruje od 1994 r.

Ukończył specjalistyczne kursy i uczestniczył w wielu lekarskich sympozjach naukowych. Od 1986 r. jest członkiem Polskiego Towarzystwa Chirurgicznego, a od 1988 r. Europejskiego Stowarzyszenia Chirurgii Endoskopowej. Od 1994 r. przewodniczy zarządowi Stowarzyszenia Lekarzy Ziemi Jarocińskiej, którego jest członkiem założycielem. Jest też członkiem zarządu Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” ZZOZ w Jarocinie.

Zna język niemiecki i angielski w stopniu umożliwiającym korzystanie z fachowej literatury. Interesuje się komputerami. (rr)

ogłoszenie

WIOSENNA ODWILŻ CEN

Ilość samochodów w promocji ograniczona

LANOS*
AC, OC, NV, GRATIS
Ponadto do każdego samochodu
NIESPODZIANKA
* dotyczy wersji SX

TICO
rabat 2000 zł
za złomowanie starego samochodu

MATIZ
do każdego samochodu
NIESPODZIANKA

NIESPODZIANKI: w salonach czeka na CIEBIE wiele dodatkowych atrakcji: m.in. rowery, telewizory kolorowe (do wyboru)

POLMOZBYT Sp z o o **zaprasza do salonów**

Ostrów Wlkp., ul. Poznańska 30 tel. 735 61 57, 735 61 65
Kalisz, ul. Wrocławska 89 tel. 766 50 54, 766 87 80
Kępno, ul. Mińska 3, tel. 782 01 97

DAEWOO
Dobry wybór

Wyremontowany dyrektor i mandarynki

Dokończenie ze str. 1

- Komisja konkursowa pozytywnie oceniła przydatność obydwu kandydatów - poinformował przewodniczący komisji Kazimierz Węgrzynek, radny Rady Powiatu. W wyniku tajnego głosowania wybrano Grzegorza Szymczaka. - *Podejrzewam, że zdecydowało to, że pan doktor Szymczak ma bogatszy dorobek medyczny, fachowy i zawodowy - uzasadniał przewodniczący. Sylwetkę zastępcy dyrektora ds. lecznictwa przedstawiamy na str. 2. Grzegorz Szymczak jest chirurgiem, zastępcą ordynatora oddziału chirurgicznego w jarocińskim szpitalu. W związku z objęciem nowego stanowiska nie zamierza jednak ograniczać swojej pracy jako lekarz. - Nie rezygnuję z pracy zawodowej: ani lekarza, ani chirurga, ani endoskopisty. Lekarzem jestem, a dyrektorem się bywa - tłumaczył. Pytany, jak zamierza pogodzić wszystkie obowiązki, odpowiedział: - To zależy, ile kto śpi. Mnie do tej pory wystarczało pięć godzin snu. (...) To wygląda w ten sposób: kończę zabieg operacyjny, idę zrobić badanie, wracam i kolejny zabieg, potem kolejne badanie endoskopowe. W międzyczasie załatwiam*

pacjentów. W przerwach nie wypoczywam, nie piję kawy, nie siedzę.

O stanowisko dyrektora ZZOZ-u ubiegało się aż dziesięć osób. Wyboru miał dokonać Zarząd Powiatu najpóźniej w środę, 15 marca. Dzień wcześniej otrzymaliśmy zaproszenie na konferencję prasową członków zarządu, na której miano przedstawić nowego dyrektora. Wieczorem rzecznik prasowy starostwa poinformowała nas jednak o przełożeniu konferencji na piątek. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że przyczyną tego był brak porozumienia między członkami zarządu i radnymi koalicji SLD-PSL co do wyniku wyboru. W piątek starosta Adam Kołodziej tak tłumaczył opóźnienie ogłoszenia decyzji zarządu: - Rzeczywiście, decyzję podjęliśmy dzisiaj. Zarząd jeszcze dogłębnie analizował kandydatury, aby nie podjąć pochopnej decyzji.

Dyrektorem ZZOZ-u został trzydziestodwuletni ekonomista Tomasz Paczkowski, do grudnia 1999 r. członek zarządu „Jafo” i dyrektor handlowy tej firmy. Poparło go czterech z pięciu członków Zarządu Powiatu. Na konferencji nie chciano ujawnić, który z członków zarządu wstrzymał się

od głosu. Starosta poinformował, co uwzględniano przy wyborze dyrektora. - Zarząd ocenił formalne przygotowanie kandydatów, zwracając uwagę na kierunkowe, wykształcenie oraz dodatkowe kwalifikacje (...). Szczegółowo analizował przebieg pracy zawodowej wszystkich kandydatów, zwracając uwagę na umiejętności kierowania zasobami ludzkimi oraz organizację pracy. Brano też pod uwagę stan zdrowia kandydatów. Na konferencji zapytaliśmy nowego dyrektora, czy ostatnio nie chorował i nie przebywał dłużej na zwolnieniu lekarskim. - *Mógłbym nie odpowiadać na to pytanie, ale odpowiem. Byłem na zwolnieniu lekarskim ze względu na to, że nosiłem się z zamiarem zmiany pracy. Chciałem przystąpić do nowej pracy w pełni zdrowy, wyremontowany -* odparł Tomasz Paczkowski. Nie ujawnił, jak długo chorował. Tak wyjaśnił powody odwołania go w grudniu 1999 r. ze składu zarządu „Jafo”. - *Przyczyną była koncepcja jednego z głównych udziałowców „Jafo”, która zakładała zmniejszenie składu zarządu z czterech do dwóch osób i troszeczkę inna koncepcja funkcjonowania pionu handlowego, która -* przyznam się szczerze

- *nie bardzo mi odpowiadała. Przyznał, że sam zrezygnował z dalszej pracy w firmie. - Zrezygnowałem ze względu na to, że przedstawione warunki zatrudnienia nie były dla mnie satysfakcjonujące.*

Jak się dowiedzieliśmy, za odwołaniem Tomasza Paczkowskiego z zarządu „Jafo” głosowali w grudniu wszyscy członkowie rady nadzorczej przedsiębiorstwa. Wówczas przedstawiono też - jako to określono - merytoryczne powody odwołania. Od tamtego czasu Tomasz Paczkowski przebywał na zwolnieniu lekarskim. Na piątkowej konferencji prasowej zapewniał jednak: - *Jestem zdolny do pracy. Czuję się zdrowy.*

Wicestarosta Czesław Robakowski uzasadniał wybór Tomasza Paczkowskiego. - *W koncepcji dalszego funkcjonowania szpitala zachował realizm. Widział, że nie ma żadnych możliwości, nawet teoretycznych, budowy nowego szpitala. Najciekawiej odpowiedział na pytanie o wypłatę „trzynastek”, to znaczy na źródła pozyskania środków. Miał też daleko idące uwagi w zakresie funkcjonowania szpitala w przyszłości. Nowy dyrektor poproszony o przybliżenie swoich koncepcji odpowiedział: - Pytanie trudne i mo-*

żna by na nie długo odpowiadać. (...) Uważam, że koncepcje uzdrowienia aktualnej sytuacji wymaga troszkę czasu, na opracowanie tego, zapoznanie się z aktualną sytuacją. (...) Może nie dzisiaj, ale w najbliższym czasie będziecie państwo mieć tę koncepcję przedstawioną. Pytany o możliwości wypłacenia do końca miesiąca pracownikom ZZOZ-u należnych im tzw. trzynastek przyznał: - Nie mam złotego środka czy wiedzy, jak to zrobić jutro. Wiem, że nie ma tych pieniędzy. (...) Jest to problem bardzo ciężki. Trzeba zacząć rozmawiać z ludźmi. Wicestarosta Czesław Robakowski tłumaczył: - Pan dyrektor nie chce publicznie powiedzieć o drodze pozyskania tych pieniędzy, bowiem ujawniłby sposób działania czy taktykę. Dobry menedżer nie od razu to ujawnia. Najpierw trzeba osiągnąć cel.

Pozostali członkowie zarządu obecni na konferencji prasowej wypowiadali się tylko wówczas, gdy pytania kierowane były wprost do nich. Marian Wiła i Stanisław Czeszyk posilali się mandarynkami. Konferencja trwała ponad półtorej godziny.

ROBERT KAŻMIERCZAK

Niechciani sołtysi stowarzyszeni

Dokończenie ze str. 1

Jego opinię potwierdza dyrektor biura KSS, **Grzegorz Siwiński**. - *W starostwie w Jarocinie było ślizganie się po temacie, tłumaczenie, że to nie ich kompetencje. Kręcono, że to poseł Niewiarowski, że nie ta opcja (Przewodniczącym Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów jest Ireneusz Niewiarowski, poseł AWS-SKL. Działa także dru-*



ga organizacja zrzeszająca sołtysów, na czele której stoi poseł PSL, Józef Gruszcza - przyp. red.) *W starostwie zachowano się co najmniej dziwnie, ale tam pewnie nikogo nie obchodziły sołtysi -* dodał Siwiński.

Starosta odesłał przedstawicieli Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów do burmistrza. - *Udało nam się podjąć temat z burmistrzem. Uzgodniliśmy, że spotkanie odbędzie się w sali urzędu, ale potem telefonicznie otrzymaliśmy informację, że sala jest zajęta. W końcu załatwiliśmy ją więc sami -* powiedział Grzegorz Siwiński.

W spotkaniu w „Victorii” wzięli

udział sołtysi z gminy Jarocin, Żerków, Kotlin i Jaraczewo. Wiceprezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów zapoznał wszystkich z działalnością organizacji. - *Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów jest federacją lokalnych stowarzyszeń sołtysów. Od 1993 roku wydaje miesięcznik „Gazeta Sołecka” oraz „Poradnik Sołtysa i Radnego -* powiedział Franciszek Sztuka, prezes

Co roku KSS organizuje Ogólnopolską Pielgrzymkę Sołtysów do Lichenia. Dostrzegając potrzeby ludzi ubogich, zwłaszcza dzieci, powołali to Koniński Bank Żywności, charytatywną organizację, która zajmuje się zagospodarowywaniem nie wykorzystanej żywności i dostarcza ją do organizacji opiekuńczych, działających na rzecz dzieci i osób potrzebujących. Dla podnoszenia wiedzy członków KSS uruchomiona została „Wszechnica Obywatelska”, placówka szkoleniowo-doradcza. W związku z planami przystąpienia Polski do Unii Europejskiej uruchomione zostało „Euro-Centrum”, program przybliżający problemy związane z integracją europejską.

Stowarzyszenie uruchomiło specjalny program „Promocja Izb Rolniczych w Polsce”. Przyjęte zostało do ICERY - Międzynarodowej Organizacji Rolniczych Organizacji Katolickich. KSS organizuje szkolenia dla mieszkańców wsi mające na celu przybliżenie działalności Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, kursy dla rolników na temat funkcjonowania izb rolniczych oraz - dla nauczycieli, działaczy samorządowych i mieszkańców wsi - szkolenia dotyczące popularyzacji wiedzy o Unii Europejskiej.

Kolejną sprawą omówioną podczas spotkania był „Pakt dla rolnictwa”. Informacje na ten temat przekazał Grzegorz Siwiński, dyrektor biura KSS. Powiedział m.in., że pakt miałby być umową społeczną, która

określi m. in. model rolnictwa polskiego i strategię jego rozwoju w okresie 15 - 20 lat.

Projekt zawarcia paktu pojawił się w ubiegłym roku podczas protestów rolników organizowanych na terenie całego kraju. Padła wtedy propozycja, żeby poza rozwiązaniami doraźnymi, w drodze umowy społecznej - paktu przyjąć strategiczne rozwiązania dla wsi i rolnictwa. Od tej pory trwają prace nad paktem oraz spotkania wojewódzkie dotyczące miejsca i roli wsi i rolnictwa w strategiach i programach województw. Zakończenie prac i podpisanie paktu ma mieć miejsce najpóźniej w kwietniu.

W trakcie spotkania podkreślono znaczenie funkcji sołtysa. - *Sołtysi są jedną z najstarszych instytucją państwa polskiego od XIII po XX wiek. Przetrwali Piastów, Jagiellonów, państwo krzyżackie, Andegawenów, Wazów, królów elekcyjnych, państwo rozbiorowe i PRL. Dziś ich podstawą prawną jest ustawa samorządowa z 1990 roku -* przypomniał Franciszek Sztuka. - *My chcemy tę pozycję sołtysa podnosić uposażając ich prawnie i finansowo. Ważne jest, żeby sołtysi się zjednoczyli.*

Przedstawiciele Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów podkreślali kilkakrotnie, że starostowie powinni dbać o sołtysów, którzy stanowią sieć liderów wiejskich. - *Uważam, że to spotkanie miało sens -* stwierdził Karol Sobczak, sołtys z Goliń. - *Było początkiem pewnej konsolidacji. Szefem KSS jest poseł Ire-*

neusz Niewiarowski, a więc ma możliwość przekazywania naszych bolączek i problemów na forum Sejmu.

Obecni na spotkaniu sołtysi zapisali się do Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. Wybrali też swoich przedstawicieli do rady powiatu. - *Nasze stowarzyszenie, które działa już dziewięć lat, zrzesza coraz więcej osób. Postanowiliśmy powołać radę, na jej podstawie w gminach - kola gminne. Chcemy walczyć o prawa sołtysów. Nas nie interesuje polityka, kolor legitymacji. Czy jest on czerwony, czy zielony - nieważne. Ważny jest interes i obrona sołtysa -* podkreślił Franciszek Sztuka.

Przewodniczącym jarocińskiej powiatowej rady sołtysów został **Zbigniew Wyrembelski** z Tarzec. Funkcję wiceprezesów pełnić będą: **Andrzej Raś** z Chrzana, **Jerzy Szymczak** z Kotliny oraz **Antoni Sobczak** z Łukaszewa, natomiast sekretarza - **Jan Błaszczak** z Roszkowa.

(akf)

ogłoszenie

**drukarnia
studio
reklamy**
znaczkiz okolicznościowe
Jarocin, ul. Kusocińskiego 12
(kierunek Żerków)
tel./fax (0-62) 747-14-09
tel. 0-601/767-994

kronika policyjna



Kradzieże i włamania 3 marca w Golinie nieznany sprawca włamał się do garażu należącego do Zenona G. Skradziony został wyrejestrowany motocykl.

11 marca nieznany sprawca włamał się do sklepu w Lisewie (gm. Żerków). Włamywacz najpierw ukreślił kłódkę przy drzwiach wejściowych, następnie wyłamał zamek i wszedł do pomieszczenia. Skradł papierosy i kawę wartości ok. 800 zł.

13 marca na szlakach kolejowych łączących Jarocin z Mieszkowem, Jarocin z Żerkowem i Jarocin z Górą nieznany sprawca skradł cztery transformatory wartości ok. 1.900 zł na szkodę sekcji drogowej PKP w Jarocinie.

14 marca po godz. 17.00 nieznani sprawcy w ciągu pół godziny ze szkoły leśnej skradli 1.870 sztuk sadzonek drzewek wartości 1.087 zł na szkodę Nadleśnictwa Jarocin.

Rozbój 14 marca policja otrzymała zgłoszenie o zdarzeniu mającym miejsce 2 marca. W tym dniu o godz. 12.00 mieszkaniec Jarocina został zaczepiony przez trzech nieznanych sprawców, którzy go pobili, zabrali mu kurtkę, buty, legitymację i 50 zł.

Kłusownictwo 15 marca jarocińska policja otrzymała doniesienie, iż w okresie stycznia i lutego w lesie w Roszkowie nieznany sprawca zastawił zasieki na jelenia. Czynu tego dokonano na tzw. „oczko” - rodzaj wnyków ustawionych przez kłusowników.

(jn)

Informacje pochodzą z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Ćwiczenia strażackie

Trzy zastępy gaśnicze i jeden operacyjny jarocińskiej straży pożarnej zaangażowane były w symulowaną akcję gaśniczą przeprowadzoną w ubiegłą czwartek przed restauracją „Kasyno” w Jarocinie.

Ćwiczenia strażackie odbywają się trzy razy w miesiącu dla każdej zmiany służbowej. Celem tych symulacji jest sprawdzenie sprzętu i możliwości straży pożarnej. Każda akcja gaśnicza, czy ratunkowa wymaga nie tylko dobrego sprzętu, ale także znakomitego zorganizowania strażaków. - Ćwiczenia służą jednak przede wszystkim bezpieczeństwu ludzi przebywających w danym budynku - podkreślił starszy aspirant Marek Łabędzki.

(ag)

Szczepienia dzieci i młodzieży

Punkt szczepień przy Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Jar-Medic organizuje szczepienia dla dzieci i młodzieży w wieku 5, 6, 10, 11, 12, 13, 17 i 18 lat. Można się zgłaszać do szczepienia z dzieckiem, z chwilą ukończenia lat roczników 1982, 1983, 1987, 1988, 1989, 1990, 1994 i 1995. Siedemnastolatkowie i jedenastolatkowie przyjmowani będą tylko we wtorki, natomiast szczepienia roczników 1998 dotyczą wyłącznie dziewczynek.

Badania lekarskie wykonywane są u wybranego lekarza rodzinnego w dniu szczepienia. Punkt czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00.

(j)

targowisko

marchew	0,80 do 2,00
piestruska	2,50 do 3,00
seler	2,50 do 3,00
buraczki	0,80 do 1,00
cebula	0,60 do 1,00
pomidory	5,00 do 9,00
ogórki	7,50 do 9,00
pieczarki	3,80 do 5,00
sałata (gł.)	2,00 do 3,00
kapusta (gł.)	0,80 do 2,00
rzodkiewki (pęczek)	2,00 do 3,00
cytryny	3,00 do 4,00
pomarańcze	2,80 do 4,40
banany	2,00 do 3,20
jabłka	1,20 do 2,60
ziemniaki	0,80
jabka	2,50 do 4,50

Harcerze dla niepełnosprawnych

Harcerze z jarocińskiego hufca Związku Harcerstwa Polskiego organizują w niedzielę 26 marca kwestę uliczną.

Uzyskane w ten sposób pieniądze zostaną przekazane na zakup sprzętu rehabilitacyjnego.

Niedzielną kwesta jest elementem programu „Odkrywcy nieznanego świata”, w ramach którego harcerze poznają problemy środowiska osób niepełnosprawnych. Zbiórka pieniędzy zostanie przeprowadzona w niedzielę, 26 marca na terenie Jarocina, Jaraczewa, Kotliny, Żerkowa, Noskowa, Golin i Góry. W mieście kwesta odbędzie się w godzinach od 8.00 do

13.00. W pozostałych miejscowościach harcerze będą zbierać fundusze od 8.30 do 12.00. Pieniądze zebrane podczas kwesty zostaną przeznaczone na zakup sprzętu rehabilitacyjnego oraz materiałów do terapii zajęciowej dla dzieci niepełnosprawnych z Ośrodków Rehabilitacyjno - Edukacyjnych w Jarocinie, Górze, Kotlinie i Żerkowie.

(ls)

Zapisy do przedszkoli

Publiczne Przedszkole nr 3 przy ul. Batorego 11 w Jarocinie rozpoczęło nabór dzieci w wieku 3 - 6 lat na rok szkolny 2000-2001. Rodzice mają możliwość zwiedzenia placówki razem z dziećmi w godz. 8.00 - 15.00. W tych samych godzinach można odbierać karty zgłoszenia dostępne w sekretariacie. Bliższe informacje pod numerem telefonu 747-25-72.

Nabór rozpoczęło także Publiczne Przedszkole nr 2 przy ul. Curie-

Skłodowskiej w Jarocinie. Zapisy, także dzieci do oddziałów zerowych (rocznik 1994), potrwają do 30 kwietnia. Placówka oferuje pobyt pięciodziesięciogodzinny w przedziale czasowym 6.30 - 18.15. Dodatkowymi zajęciami są: język angielski, rytmika, kółka zainteresowań oraz religia. W każdą sobotę kwietnia (1, 8, 15 i 29 IV) w godz. 9.00 - 12.00 przedszkole udostępnione jest do zwiedzania.

(jn)

Kotlin

Właściwe miejsce poczty

Od tygodnia poczta w Kotlinie znajduje się w nowym lokalu w centrum wsi.

Przez ostatnie parę lat urząd pocztowy mieścił się na piętrze budynku za przejazdem kolejowym, około 1,5 km od centrum. Od 13 marca kotlińska poczta działa przy ul. Dworcowej. Jasny, prze-

stronny lokal wyposażony jest w nowe meble. Zdecydowanie poprawiły się warunki obsługi klientów i pracy pocztowców. - W tej chwili zajmujemy 110 metrów kw., z tego do użytku klientów przeznaczona

jest sala operacyjna, gdzie mieszczą się trzy okienka: dwa kasowe i jedno handlowo-paczkowe - wyjaśnia naczelnik Danuta Szymańska. Sami klienci zadowoleni są z przeprowadzki. Twierdzą, że nareszcie poczta jest we właściwym miejscu.

(gc)



Pracownicy poczty (od lewej): Anna Biadala, Halina Przybyło, Danuta Szymańska i Irena Piskorska przed nowym lokalem

kino

KINO „ECHO” - Jarocin, ul. Gołębia 1

„Toy Story 2”

24 - 25 marca - godz. 17.00

26 marca - godz. 16.00

27 - 28 marca - godz. 10.00, 17.00

Cena biletów 10 zł, ulgowe dla dzieci do 14 lat 8 lat, zbiorowe dla szkół 6 zł

Zebranie na Polnej

Zebranie w sprawie kanalizacji i gazyfikacji osiedla Polna odbędzie się 28 marca. Początek spotkania o godz. 18.00 w Szkole Podstawowej nr 3 (w Ciświcy). W zebraniu zapowiedzieli udział przedstawiciele władz Jarocina. Mieszkańców osiedla zapraszają społeczne komitety gazyfikacji i budowy kanalizacji.

(jn)

telefony zaufania



W Jarocinie 747-15-22, czynny od 17.00 do 21.00 od poniedziałku do piątku. Punkt konsultacyjny dla osób z problemami alkoholowymi i członków ich rodzin czynny w każdą środę od godz. 17.00 do 20.00. Spotkania prowadzi terapeuta w Klubie Abstynenta w Jarocinie, ul. Wrocławska 34.

W Żerkowie 740-38-93. Punkt konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym oraz członków ich rodzin czynny jest w środy od godz. 17.00 do 19.00, w ośrodku profilaktyki, socjoterapii i rehabilitacji w Żerkowie, ul. Jarocińska 35.

W Jaraczewie 740-80-13, czynny w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Jaraczewie.

W Rusku 740-00-04 czynny w drugi i czwarty czwartek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Rusku.

pogotowia



WODOCIĄGOWE
tel. 747-30-80
KANALIZACYJNE
tel. 747-32-34
ENERGETYCZNE
tel. 991

dyżury aptek



Do 26 marca dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka „Bratek” (Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 747-16-20). Od 27 marca do 4 kwietnia dyżurować będzie apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. 747-27-16).

W niedzielę i święta od godz. 9.00 do 13.00 oraz od 20.00 do 8.00 następnego dnia czynna jest apteka dyżurująca. Od godz. 9.00 do 14.00 czynna jest apteka „Święty Marcin” (Jarocin, Rynek 13, tel. 747-26-56). Od godz. 14.00 do 18.00 otwarta jest apteka „Remedium”, a od 17.00 do 20.00 - apteka „Pod Zegarem”.

Biznesy w rytmie samby

Z parlamentarzystami stanowymi Brazylii i prefektami Kurytyby i Florianopolis spotkała się polska misja gospodarcza, w której uczestniczył m. in. jarociński radny i przedsiębiorca - Adam Pawlicki. Wyjazd zbiegł się w czasie ze słynnym brazylijskim karnawalem. Polacy więc nie tylko prowadzili handlowe i oficjalne rozmowy, ale także uczestniczyli w wieczornych paradach.



Zdaniem jarocińskiego radnego karnawał w Brazylii robi niesamowite wrażenie. Tancerski szkoły samby prezentują się przed publicznością we Florianopolis

Wyjazd do Brazylii polskiej misji gospodarczej zorganizowała Polska Izba Handlu, Usług i Producentów Rynkowych w Warszawie. W gronie trzydziestoosobowej delegacji znalazło się kilku przedsiębiorców z Wielkopolski. Obok Adama Pawlickiego, biznesmena i radnego z Jarocina, reprezentującego branżę budowlaną i grzewczą, byli także właściciele firm, zajmujących się nieruchomościami i importem ryżu. Nie zabrakło przedstawicieli branży spożywczej, rolniczej, meblarskiej i paszowej. Razem z przedsiębiorcami pojechał m. in. poseł Andrzej Wojtyła. - Spotkania były bardziej oficjalne niż biznesowe. Byliśmy w parlamencie Parany - jednego ze stanów - gdzie przemawiał poseł

dłowych - sprzedaży bądź zakupów w Brazylii - twierdzi Pawlicki.

Brazylijczycy zainteresowali się działalnością jednego z dwóch jarocińskich zakładów pracy, których oferty handlowe do Ameryki Południowej zabrał radny. - Kontakty z tutejszą fabryką mebli są - niestety - z góry skazane na niepowodzenie, z jednego prostego względu. U nich meble są duże tańsze niż u nas. Zdaniem radnego lepiej przedstawia się w Brazylii oferta „Jaromy”. - Zauważyłem, że maszyny do obróbki drewna w Ameryce Południowej są bardzo kiepskiej jakości, natomiast drewno jest tam bardzo tanie. Myślę, że sprzęt produkowany przez „Jaromę” z powodzeniem może być tam sprzedawany. Rynek wydaje się być bar-

Andrzej Wojtyła. Byliśmy przyjęci przez prefektów Florianopolis i Kurytyby. Podczas tych kurtuazyjnych licznych spotkań wynikało jedynie to, że oba kraje chcą robić wspólne interesy - opowiada po powrocie Adam Pawlicki. Zdaniem radnego, do spotkań biznesowych, na które polscy przedsiębiorcy bardzo licznie przyjeżdżali, nie dochodziło. - Jeżeli już udało się doprowadzić do takiego spotkania - nie były one do końca przygotowane. Oficjalne rozmowy były ciekawe i dobrze zorganizowane, ale nie przyniosły korzyści, nawiązania konkretnych kontaktów han-

dzo głęboki. O szczegółach będę rozmawiać z przedstawicielami zakładu - mówi Adam Pawlicki. Jedną z firm brazylijskich wykazała zainteresowanie szerszą współpracą w dziedzinie handlu i importu. W tej sprawie również toczono będą dopiero szczegółowe rozmowy. - Był to wyjazd kontaktowy: teraz wiadomniej więcej, jakie tam panują warunki, z jakimi osobami i firmami należy się kontaktować. Są wytyczone ścieżki, po których można dotrzeć do poszczególnych grup towarowych. Pewnie tam zawarte znajomości mogą się okazać pomocne w organizacji kolejnych spotkań interpersonalnych - twierdzi Adam Pawlicki.

Przedstawiciele polskiej misji gospodarczej zdziwieni byli bardzo dobrymi warunkami do prowadzenia działalności gospodarczej. - W wielu stanach ziemię można otrzymać za darmo. Przeznaczona jest ona dla tych przedsiębiorstw, które chcą inwestować.

Wizyta, której koszty w całości pokrywali uczestnicy misji gospodarczej, była też okazją do obejrzenia słynnego na całym świecie karnawału w Brazylii. - Robi to niesamowite wrażenie, chociaż byliśmy w znacznie mniejszych miejscowościach niż słynnych Sao Paulo czy Rio de Janeiro. Jest świetna zabawa, wszyscy bawią się, tańczą, ludzie są otwarci i uśmiechnięci. Nie widać agresji, jest bezpiecznie. Wrażenie są bardzo pozytywne, jeśli chodzi o karnawał. Ludzie wychodzą przez te kilka dni na ulice i bawią się do samego rana - zdradza Adam Pawlicki. Od rana członkowie szkół samby ćwiczą swoje tańce, a wieczorami prezentują umiejętności na arenach specjalnie budowanych na tę okazję stadionach. Przed widzami przejeżdżają platformy z tancerkami i orkiestrami.

(jn)

Zdjęcia Adam Pawlicki



Na spotkanie ze stowarzyszeniem brazylijskich rolników, Adam Pawlicki zabrał foldery Jarocina

Goście z Ukrainy

W ubiegłym tygodniu naszą redakcję odwiedzili dziennikarze z Ukrainy. Przyjechali do Polski na zaproszenie Instytutu na rzecz Demokracji w Europie Wschodniej IDEE.

Diana Bazyluk pracuje jako dziennikarka w Kijowie. Píše do gazety „Dzień”. Oksana Ameżenko pisze artykuły do tygodnika „Młody Łuck”, podobnie jak Andrzej Krysztański, który współpracuje również z radiem „Swoboda”. Andrzej jest również redaktorem naczelnym literackiego kwartalnika „Teren” oraz literatem. Do tej pory wydał trzy tomiki poezji oraz książkę historyczną poświęconą powstaniu na Wołyniu.

Goście z Ukrainy przyjechali na kilkudniowy staż. - Przebywali w Warszawie, a także w Krakowie. Na jeden dzień przyjechali do

Jarocina. Interesowało ich przede wszystkim życie kulturalne na naszym terenie. Spotkali się m. in. z dyrektorem Jarocińskiego Ośrodka Kultury, Bogusławem Harendarczykiem, a później, w ratuszu z burmistrzem Jarocina, Marianem Michalakiem i przewodniczącym Rady Miejskiej, Marianem Sikorskim. Zwiedzili Muzeum Regionalne w Jarocinie oraz Muzeum Adama Mickiewicza w Śmiełowie. Z ogromnym zainteresowaniem obejrzelili redakcję „Gazety”. Byli również w „JA-Radiu”. Wieczorem, z żalem - jak sami przyznawali - opuścili Jarocin.

(akf)



Goście z Ukrainy zwiedzili również śmiełowskie muzeum

ogłoszenie


DAEWOO

FIRMA SZYMAŃSCY

SKORZYSTAJ
 Z WIELKICH PROMOCJI
OTRZYMASZ WARTOŚCIOWE NAGRODY!
TYLKO W MARCU PRAWDZIWA OKAZJA
W FIRMIE SZYMAŃSCY

- **2000 zł TANIEJ PRZY ZAKUPIE TICO**
w ramach kampanii złomowanie rocznik 2000
TICO już za 18.500
- **2 ROWERY GÓRSKIE ZA DARMO**
przy zakupie nowego MATIZA
lub akcesoria samochodowe o wartości 1.200 zł
- **1.500 zł TANIEJ INSTALACJA GAZOWA**
przy zakupie nowego LANOSA (do wyboru inna cenna nagroda)
- **NISKO OPROCENTOWANE KREDYTY**
- **KORZYSTNY PAKIET UBEZPIECZEŃ**



UWAGA!
POSIADAMY SPRAWDZONE SAMOCHODY UŻYWANE
W BARDZO ATRAKCYJNYCH CENACH
KREDYT NA MIEJSCU
TANIEJ NIE KUPISZ NIGDZIE!!!
ZAPRASZAMY DO SALONU W JAROCINIE
 al. Niepodległości 34
 Czynne codziennie od 8.00 do 17.00, sobota od 9.00 do 14.00
 niedziela od 10.00 do 14.00
 tel. 747-77-20, 747-77-30

moim zdaniem • moim zdaniem • moim zdaniem

Życie jest jak pudełko czekoladek.
Nigdy nie wiesz, na jaką czekoladkę trafisz po
odwinięciu papierka

Forrest Gump



Piotr Piotrowicz

Do trzech razy sztuka?

Jest nowy dyrektor ZZOZ-u. Ponieważ jestem leniwy, w tym miejscu mógłbym rozpocząć przepisywanie swego felietonu sprzed kilku miesięcy, kiedy stanowisko to obejmował Marian Skowron.

Z bliżej nieznanых powodów Zarząd Powiatu wybrał dyrektorem ZZOZ-u pana Tomasza Paczkowskiego. Powody są nieznane, bo ich nie przedstawiono na zwołanej specjalnie konferencji prasowej. A jeżeli już starano się formułować przesłanki, jakie spowodowały powołanie na stanowisko pana Tomasza, to były to jedynie ogólniki. Nie usłyszeliśmy zatem żadnych konkretów od decydentów, którzy zapewne lepiej wiedzą. O przepraszam, był jeden. Uzasadniając wybór, pan starosta powiedział, że zwracano uwagę też na prezencję kandydata. Ponieważ odmówiono podania informacji, kto oprócz pana Paczkowskiego kandydował, musimy wierzyć na słowo. Jeśli chodzi o prezencję, to nowemu dyrektorowi naprawdę nic nie można zarzucić.

Im dalej w las, tym więcej drzew. Później już naprawdę nie padały konkrety. Może z wyjątkiem wypowiedzi pana doktora Szymczaka, nowego zastępcy dyrektora do spraw lecznictwa. No, ale doktor Szymczak zna szpital, bo pracuje tam od kilkunastu lat, a nowy dyrektor dopiero pozna placówkę. I obiecał, że jak pozna, to nam wszystkim powie.

Mamy już po raz drugi sytuację, w której desygnowany na ważne stanowisko człowiek będzie się dopiero „wgryzał” w problematykę firmy, która wymaga rewolucyjnych wręcz zmian i mimo że sama ma leczyć pacjentów, potrzebuje intensywnej terapii. Jak wiadomo, zbyt późno udzielona pomoc może się skończyć dla pacjenta tragicznie. I nie wystarczy zastosowanie metod szamana. Publiczność zaś powinna trzymać kciuki za to, by było dobrze. Ja na pewno tak zrobię.

A tak w ogóle, do trzech razy sztuka.

P.S

Tych, którzy nie wiedzą, co znajduje się pod skórą mandarynki i z uporem w kolejnych owocach szukają czegoś nowego, informuję że nie są to czekoladki i trudno oczekiwać, że znajdzie się tam coś innego niż miąższ.

interwencje

Za wysoki czynsz

W dniu 25. 02. 2000r. otrzymaliśmy z PKP Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Poznaniu zawiadomienie o opłatach z uzasadnieniem następującej treści: „PKP Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Poznaniu zawiadamia, że w związku z Uchwałą Nr XIX/228/99 Rady Miejskiej w Jarocinie z dnia 28 grudnia 1999 r. ustalona została stawka czynszu za najem lokali mieszkal-

nych na terenie miasta Jarocin w wysokości 2,14 zł za jeden metr kwadratowy powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego. Zmiana obowiązuje od 1. 03. 2000 r.” Zwracamy się zatem z pytaniem i prosimy o wyjaśnienie, dlaczego stawka czynszu została podniesiona nam tak znacznie i to przez Radę Miejską w Jarocinie? Poprzednia stawka bazowa wynosiła 0,52 zł. Do tej pory

budynki przy ulicy Nowej należały do PKP i administratorem był Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Poznaniu. Jak nam wiadomo, czynsz regulowany jest przez właściciela lub administratora budynku. Dlaczego zatem czynsz w naszym wypadku ustalany jest przez Radę Miejską? Czy mieszkania nie są już własnością PKP?

Mieszkańcy ulicy Nowej w Jarocinie

* * *

Budynki mieszkalne przy ulicy Nowej w Jarocinie są nadal własnością PKP, a ich administratorem jest Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Poznaniu. - Czynsz regulowany, zgodnie z ustawą z dnia 2 lipca 1994r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych ustaliła Rada Miejska. Czynsz ten opłacają, zgodnie z art. 25 ustawy o najmie, najemcy lokali tworzących mieszkaniowy zasób gminy oraz stanowiących własność Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych lub osób prowadzących eksploatację budynków w celach niezarobkowych z wyjątkiem spółdzielni mieszkaniowych - poinformowała Maria Staszak z Wydziału Komunalnego Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie.

Rada Miejska w Jarocinie ustaliła na terenie miasta i gminy staw-

kę czynszu regulowanego za jeden metr kwadratowy powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego w wysokości 2,14 zł. Jest to stawka bazowa. Natomiast właściwa suma czynszu jest uzależniona od standardu lokalu mieszkalnego. Istnieją bowiem czynniki obniżające czynsz. Należą do nich m. in. położenie budynku, usytuowanie lokalu w budynku, jego wyposażenie w urządzenia techniczne i instalacje oraz ich stan, a także ogólny stan budynku. Maksymalne obniżenie czynszu w mieście może wynieść 30 procent, a w gminie 40 procent. - Wykonalność tego leży w gestii administratora budynku, czyli w tym wypadku Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Poznaniu - wyjaśniła Maria Staszak.

Budynki przy ulicy Nowej przez wiele lat nie były remontowane

- Mamy brudne klatki schodowe, zniszczone drewniane schody i okna, prowizoryczne podłączenie światła w piwnicy, itd. - skarżą się mieszkańcy. Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Poznaniu twierdzi, że nieprzeprowadzanie remontów wynikało z niskiego czynszu płaconego do tej pory przez lokatorów. - W Poznaniu mieszkańcy za jeden metr kwadratowy powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego płacą 3,71 zł. W Jarocinie poprzednia stawka bazowa wynosiła 0,52 zł. Płace kolejarzy, niezależnie od tego czy są oni z Poznania, Jarocina czy z Kalisza, są takie same. Natomiast różnica w czynszu jest duża. Co można wyremontować za 0,52 zł? - powiedział dyrektor.

ANNA GAUZA

Od maja „kuronówka” w czternastu terminach

Dzisiaj na literę „K”

Od kilku miesięcy w Powiatowym Urzędzie Pracy i w Banku Spółdzielczym w Jarocinie ustawiają się kolejki bezrobotnych uprawnionych do odbioru zasiłku. Kierownik PUP-u Krystian Baraniak twierdzi, że sytuacja spowodowana jest wzrostem liczby osób pozostających bez pracy.

Od kilku miesięcy w Powiatowym Urzędzie Pracy i Banku Spółdzielczym w Jarocinie - instytucjach wyznaczonych do wypłaty zasiłków dla bezrobotnych, ustawiają się kolejki uprawnionych do odbioru tego świadczenia. Zdaniem Krystiana Baraniaka, kierownika PUP-u, do urzędu w miesiącu marcu zgłosiło się około 1.500 osób uprawnionych do odbioru zasiłku dla bezrobotnych. Osoby te, zgodnie z procedurą podpisały w urzędzie oświadczenie, że ich status nie zmienił się i nadal nie osiągają żadnego dochodu. Odebrały też żetony uprawniające do odbioru należnych pieniędzy w Banku Spółdzielczym w Jarocinie i w Kotlinie. W marcu, jak w każdym miesiącu, wyznaczono 10 terminów, w których

bezrobotni mogli załatwić te formalności. W każdym z terminów przychodziły osoby, których nazwiska rozpoczynały się na określonej literze alfabetu. Taki podział nie zapobiegł jednak długim kolejkom, w których bezrobotni oczekiwali na załatwienie swoich spraw w urzędzie, a następnie w banku. Zdaniem jednego z bezrobotnych, obydwie te instytucje nie są przygotowane do obsługi tak dużej liczby bezrobotnych. Inną opinię na ten temat ma kierownik urzędu pracy. - Obsługa klientów zajmuje się 10 osób przy 5 stanowiskach. Ponadto utworzyliśmy dodatkowe stanowisko informacyjne - wyjaśnił. Informuje jednocześnie, że od maja będą wyznaczone dodatkowe 4 terminy odbioru zasiłku, co powinno

zapobiec kolejkom. - Sytuacja jest tak trudna dlatego, że w ostatnim czasie znacznie zwiększyła się liczba zarejestrowanych u nas bezrobotnych. Poza tym budynek urzędu jest ciasny. Obydwu tym względem nie możemy zapobiec. Nie możemy też wcześniej wprowadzić dodatkowych czterech terminów, ponieważ wymaga to dodatkowych zmian w naszych komputerach i przegrupowań na wszystkich listach - mówi Krystian Baraniak.

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Jarocinie w grudniu 1998 r. wynosiła 3.711 osób, natomiast rok później, w grudniu 1999 r. - 5.019 osób, a w lutym tego roku - 5.374.

(ann)

sprostowanie

W związku z artykułem, pt. „Obiecują a szwaczki płaczą”, który ukazał w dniu 10 marca 2000 r. („G. J.” nr 10/492) proszę o opublikowanie wyjaśnienia.

Z pewnym zdziwieniem i zaskoczeniem przeczytałem w tym artykule, że w „Jarkonie” są osoby, które zarabiają 200 zł na miesiąc. Nikt w „Jarkonie” takiego wynagrodzenia nie otrzymuje. Za miesiąc luty 2000 r. 9 osób w „Jarkonie” otrzymało najniższe wynagrodzenie, które wynosi brutto 670 zł za miesiąc.

Mam świadomość, że to najniższe wynagrodzenie jest bardzo kiepskim wynagrodzeniem i że pracownicy mają dylemat, co z „taką” pensją można zarobić. Jednak inaczej wygląda wynagrodzenie 460 zł netto, a inaczej 200 zł i z tego powodu jestem zdziwiony, że „Gazeta” - nie upewniwszy się, co do prawdziwości wypowiedzi pracowników „Jarkonu” - publikuje takie informacje.

Odpowiedź redakcji

W przytoczonym przez Pana artykule nie pisaliśmy o zarobkach brutto, ale o kwotach, które otrzymują szwaczki po odciążeniu wszystkich zobowiązań pracowniczych, w tym także pożyczek zakładowych.

Redakcja dysponuje wyciągami z wypłat, z których wynika jednoznacznie, że niektórzy pracownicy otrzymali „na rękę” nawet poniżej 200 złotych po odciążeniu wszystkich zobowiązań.

Nieprawdziwe są również informacje, co do spadku wynagrodzeń w „Jarkonie”. Porównując lata 1999 i 1998, to w roku 1999 nastąpił wzrost przeciętnego wynagrodzenia w zakładzie o ok. 11 %, tj. więcej niż współczynnik inflacji.

Również nie do końca prawdziwe są informacje o braku pracy w zakładzie. Istotnie, w obecnym okresie występują przestoje w pracy. Dotyczy to jednak całego przemysłu lekkiego i w wielu firmach (w tym również w spółkach giełdowych) na przełomie lutego i marca występują przestoje i pracownicy korzystają w tym czasie z płatnych urlopów. W „Jarkonie” taka sytuacja występuje od kilku lat i nie jest to kwestia tylko obecnego roku.

Na koniec życzyłbym sobie, aby w artykułach opublikowanych w „Gazecie” dotyczących „Jarkonu”, informacje w nich podawane były prawdziwe i sprawdzone.

Dariusz Szymczak

Zarządca Komisaryczny ZPO „Jarkon”

Redakcja

„Izolacja” sama się nie sprzedała

Rozmowa z PIOTREM WIDAWSKIM - prezesem „Izolacji - Jarocin” S.A.

Kilkanaście dni temu „Izolacja” została kupiona przez grupę sześciu inwestorów z Kielc, spośród których dwóch związanych jest z firmą „TES” z Niwek Daleszyckich. Kiedy pan dowiedział się, że INFI sprzedał zakład?

Takie zamiary były już w ostatnim kwartale ubiegłego roku. Wtedy to dowiedziałem się od firmy Business Management&Finance S. A. z Warszawy - która została wynajęta przez INFI do poszukiwania inwestora - że prowadzone są rozmowy z firmą „TES” z Niwek na temat ewentualnego zakupu pakietu akcji „Izolacji”. W związku z tym firmie tej przekazano memorandum informacyjne. Po jakimś czasie poproszono nas o uzupełnienie pewnych danych. Na początek grudnia mieliśmy umówione spotkanie na terenie „Izolacji”. Nie doszło ono jednak do skutku ze względu na zastrzeżenia, które po analizie materiałów przekazali do firmy BMF i do funduszu przyszli inwestorzy.

Jakiego rodzaju były to zastrzeżenia?

Dotyczyły sytuacji prawnej związanej z roszczeniami poprzednich właścicieli części terenu, na którym znajduje się „Izolacja”. To spowodowało impas w rozmowach. Trwał on dość długo. Następne informacje o tym, że rozmowy zostały wznowione, pojawiły się pod koniec stycznia.

Za ile „Izolacja” została kupiona?

Jeśli chodzi o oficjalne informacje, wiem, że fundusz sprzedał 33 % akcji i nie jest już właścicielem „Izolacji”. Oficjalnie nie mam żadnych danych na temat ceny sprzedaży. Oczywiście znam ją, gdyż śledzę

transakcje na CeTO, które są na bieżąco publikowane w Internecie. W transakcjach pakietowych akcje uzyskały ceny rzędu od 3 do 3,05 zł za jedną akcję. Sumując oświadczenia kupujących wyliczyłem, że sprzedanych zostało dokładnie 52,2 % akcji.

Jaka była faktyczna cena tych akcji?

Nie mam żadnych informacji na temat innych cen, niż te przeze mnie wymienione. W negocjacjach między funduszem a grupą inwestorów, z zarządu „Izolacji” nie brał udziału. Nikt też nie był w tym względzie proszony o opinię. Na rynku CeTO notowania w ciągu ostatnich 52 tygodni wahały się pomiędzy 3,08 a 8,62 zł za akcję.

Pakiet większościowy akcji „Izolacji” został sprzedany za cenę ok. 600 tys. złotych. Jak pan uważa, czy nie została ona zaniżona?

Sprawa określenia właściwej ceny jest zmartwieniem sprzedającego i nie będę się do tego ustosunkowywał. Fakt jest jeden - firma jest tyle warta, ile ktoś chce za nią zapłacić. W przypadku takich transakcji w grę wchodzi wiele istotnych czynników.

Jak ocenia pan działania funduszu? Czy zgadza się pan z krytycznymi opiniami na ten temat?

Cały program powszechnej prywatyzacji zbiera ostatnio wiele krytycznych ocen. Pódeście funduszy do spółek portfelowych ulegało w miarę upływu czasu zmianie. Po okresie restrukturyzacji, prowadzonej z mniejszym lub większym powodzeniem, przyszedł czas odcinania „ kuponów”. W ubiegłym roku zostało jasno określone, że

fundusze będą się pozbywały swoich spółek, poszukując dla nich inwestorów zewnętrznych.

Czy wie pan o innych firmach, które również były zainteresowane kupnem „Izolacji” i mogłyby ją kupić za korzystniejszą cenę? Przecież przyjeżdżali tutaj ich przedstawiciele...

Rzeczywiście, mieliśmy tu również inne wizyty. W ostatnim okresie była to m.in. jedna firma nie związana z branżą, zlokalizowana na terenie Górnego Śląska.

Analizując poprzednie lata trzeba powiedzieć, że odwiedziło nas kilka znaczących firm - głównie zagranicznych, zarówno z branży typowo izolacyjnej, jak i z ogólnie pojętej branży budowlanej. Wiem, że prowadziły z funduszem rozmowy na temat kupna „Izolacji”. Z różnych względów rozmowy nie były kontynuowane albo na jakimś etapie negocjacji po prostu się kończyły.

Co pan wie o firmie „TES”?

Jest to jedna z dwunastu firm działających w branży producentów pap asfaltowych. Na rynku zauważalna jest dopiero od 4 - 5 lat. Nie konkurujemy z nią bezpośrednio, bo ze względu na odległość jest to już osobny rynek. „TES” zajmuje się wyłącznie produkcją pap tradycyjnych. Z informacji, które posiadam, ogólne obroty firmy „TES” za ubiegły rok były nieznacznie mniejsze niż „Izolacji”.

Jak pan uważa, na czym więc zależy tym, którzy kupili jarociński zakład?

Z informacji, które się pojawiły ze strony inwestorów na spotkaniu w ubiegłym tygodniu, wynika, że chcą wykorzystać aspekt zaawan-

sowania technologicznego, wyższego niż u nich. Chcą wykorzystać też to, że my mamy w swoim asortymencie papy termozgrzewalne, masy, gonty, których oni nie posiadają. Chcą te wyroby wprowadzić do swojej sieci dystrybucji i zwiększyć w ten sposób sprzedaż.

Co jeszcze przekazali przedstawiciele firmy „TES” podczas spotkania z załogą?



Było to spotkanie wstępne, informacje ogólne. Oświadczyli, że reprezentują grupę inwestorów, których łączne obroty w ubiegłym roku wyniosły około 50 milionów złotych. Mówili, że są zainteresowani rozwojem naszej firmy. Przekazali oświadczenie, że liczą, iż podejście pracowników, ich fachowe doświadczenie, będzie dalej wykorzystywane w tym samym kierunku.

Jak pan ocenia, co zmieni się w „Izolacji” w najbliższym czasie?

„Izolacja” zyska na pewno drugi rynek zbytu, jeżeli chodzi o część wyrobów, którymi nie dysponują inwestorzy. Zakład będzie się coraz bardziej przedstawiać i specjalizować w produkcji nowoczesnych

pap oraz mas asfaltowych. Można więc powiedzieć, że jest to potwierdzenie i intensyfikacja tego kierunku, który przyjęliśmy już w ubiegłym roku. Obecnie zaplanowane zmiany będą mogły przebiegać ze zdwojoną siłą. Jeśli chodzi o zamierzenia inwestorów co do pracowników, nie powinno się wiele zmienić, gdyż mówią, że swoim pracownikom płacą dobrze, ale oczywiście za dobrą pracę.

Przedstawiciele obecnego właściciela „Izolacji” dali panu do zrozumienia, że w zakładzie pracuje za dużo osób? Czy też może jest szansa na to, że zatrudnieni zostaną dodatkowi pracownicy?

Nie ukrywali, że istniejąca struktura zatrudnienia znacznie odbiega od tego, jak oni by sobie to wyobrażali. Nie chodzi mi o ilość zatrudnionych, tylko o stosunek pracowników bezpośrednio produkcyjnych do pracowników pomocniczych, administracyjnych itp.

Jaką przyszłość „Izolacji” pan widzi?

Połączenie potencjału w zakresie produkcji i rynków zbytu dwóch, bądź co bądź niewielkich firm, z pewnością da nam przewagę nad częścią konkurentów. W tym momencie stajemy się drugą pod względem wielkości produkcji i sprzedaży grupą w branży. Z tych samych względów powinna się również poprawić nasza pozycja negocjacyjna wobec dostawców niektórych surowców - niektórych, gdyż dla płockiej Petrochemii nadal będziemy „Kopciuszkiem”.

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIOLEK

Zdjęcie autorki



Jak wspomina ksiądz profesor lata licealne?

Z tej szkoły wynosi się dużo miłych wspomnień. One żyją. Mówiłem o panu dyrektorze Nowickim, profesorze Leonie Ruszkiewicz. Miałem u nich piątki. Trzeba też wspomnieć mojego wychowawcę profesora Tadeusza Gibasiewicza, profesora Edwarda Górę, który wiele nauczył mnie z polskiego. Z internatu pamiętam prof. Kubickiego. Bardzo barwna postać. Wojskowego rygoru nas uczył.

Wszystkich profesorów miałem dobrych. Nie można o nich nic złego powiedzieć, bo właściwie im się zawdzięcza wszystko, kim się jest, co się robi. Nawet to, jakim się jest księdzem. To właśnie w liceum człowiek jest najbardziej chłonny. Jak poszedłem na studia do Włocławka, czy na Akademię Teologii Katolickiej do Warszawy to sobie wspaniale radziłem. Pytano mnie, gdzie liceum kończyłem.

Czasy szkolne to również koleżanki i koledzy z klasy...

To były klasy koedukacyjne, koleżanki, koledzy... Niezapomniane chwile. Dlatego bardzo chętnie przyjeżdżam na każdy zjazd. Okazjonalnie spotykam się z koleżankami czy kolegami. Zdarza się, że jak ktoś przejeżdża przez Włocławek, to pyta o mnie i odwiedza.

Teraz powiem jako ksiądz. Nieraz się odprawia mszę świętą, a intencja nie jest zamówiona, to mówię sobie, za kogo ja mam odprawiać, jak nie za to właśnie liceum, za koleżanki i kolegów. Ja to czuję jako swój obowiązek, bo kto ma o tym pamiętać. Mówię sobie masz okazję, jesteś od tego, to pamiętaj o swoim liceum, żeby i teraz dobrze prosperowało.

Czy decyzja o wstąpieniu do seminarium była trudnym wyborem?

Sprawa powołania do kapłaństwa jest specyficzna. To jest problem filozoficzny. Teologia to ujmuję tak: powołanie jako takie pochodzi od Boga. To Bóg wybiera do kapłaństwa, do rodzicielstwa czy bycia lekarzem, profesorem. Ale to jakie jest to powołanie, zależy ode

mnie samego, od domu rodzinnego, od środowiska, w jakim się wychowałem, od szkoły.

Pamiętam, że w każdą niedzielę, jak zostawałem w internacie, to szliśmy do kościoła. A każdego dnia szliśmy dwójkami, trójkami najpierw do kościoła pomodlić się i dopiero do szkoły.

Myślałem: będę lekarzem albo księdzem. Przeważało to drugie. Sądzę, że duże znaczenie miały wzory osobowe. W mojej parafii było trzech alumnów, w tym mój brat. Przyjeżdżając do domu, widziałem ich i zastanawiałem się: a może to?

Jak ocenia ksiądz profesor dzisiejszą młodzież?

Śmiem twierdzić, że nasze roczniki były bardziej ambitne. Nam zależało na ocenach. A to co teraz

widzę, jest przerażające. To, że tak wielu młodym ludziom wystarcza tzw. „ocena państwowa”.

W trakcie wykładu mówił ksiądz profesor dużo o filozofii Tatarkiewicza. Chciałabym spytać, czy ksiądz profesor uważa swoje życie za udane?

W gruncie rzeczy jest udane. Jak tak się patrzy z perspektywy czasu to różne niepowodzenia, porażki egzystencjalne obracają się na dobre. Jak to ktoś powiedział: „Po krzywych liniach Pan Bóg pisze”. Argumenty Tatarkiewicza przekonują mnie. Nigdy w życiu nie należy rozpaczować, nie skarżyć się. Nasze niepowodzenia, przegrane, w rzeczywistości nie istnieją i najczęściej są zapowiedzią zwycięstwa.

Rozmawiała GRAŻYNA CYCHNERSKA

Wspomnienie o Janie Majerowiczu

W środę, 15 marca 2000 roku, minęła 40 rocznica śmierci Jana Majerowicza, redaktora i wydawcy „Gazety Jarocińskiej” w okresie międzywojennym.

Urodził się 4 maja 1886 roku w Gnieźnie, gdzie uczęszczał do szkoły podstawowej i gimnazjum. Po jego ukończeniu pracował w redakcjach gazet poznańskich. Przed I wojną światową pracował i jednocześnie uczył się dziennikarstwa u Karola Rzepeckiego w Poznaniu. Później zaangażował się w redakcji „Gońca Wielkopolskiego” i „Gazety Gdańskiej” u dziennikarza i wydawcy Bernarda Miłskiego. Ze względu na zły stan zdrowia nie mógł wziąć bezpośredniego udziału w walkach powstańczych. W 1918 roku w Poznaniu popierał jednak akcje polityczne przygotowujące przejęcie władzy po zakończeniu działań wojennych. Zaangażował się głównie w prace propagandowe na rzecz popierania działań nowych pol-

skich władz.

W 1920 roku postanowił wydawać i redagować czasopismo lokalne. Zdecydował się na wydzierżawienie drukarni w Jarocinie i przygotowywanie „Gazety Jarocińskiej”. Oprócz „Drukarni Polskiej” Majerowicz założył również „Księgarnię Polską”, która najpierw istniała pod Ratuszem, a później w sklepie obok „Starej Apteki” Zarembów w Rynku. Księgarnia działała do września 1939 roku. W latach 1921 - 1932 na ulicy Krakowskiej (obecna Wrocławska) istniała filia „Księgarni Polskiej”. Na łamach „Gazety Jarocińskiej” w swoich artykułach programowych prezentował poglądy chrześcijańsko-narodowe o dużym ładunku patriotyzmu. W artykułach z lat 1920 - 24 walczył o polskość

życia społecznego, politycznego i gospodarczego na Ziemi Jarocińskiej. Wspomagał Polaków w zakupie placówek handlowych i gospodarstw rolnych.

Aktywnie uczestniczył w życiu społecznym Jarocina. Wspierał wiele organizacji: POK, ZOZK (Związek Obrony Zachodnich Kresów), Koło Przyjaciół Sceny, Towarzystwo Powstańców Wielkopolskich, Towarzystwo Czytelni Ludowych, Towarzystwo Śpiewacze, Klub „Victoria”, a później również Związek Harcerstwa Polskiego i Polski Biały Krzyż. W 1926 roku nie poparł zamachu majowego i tworzących się nowych organizacji Związku Strzeleckiego. Trzy lata później zmienił jednak zdanie i w 1930 roku wstąpił do Koła Przyjaciół Strzelca w Jaroci-

nie. Pełnił również m. in. funkcję wiceprezesa Towarzystwa Uczestników Powstań Narodowych w Jarocinie i prezesa Chóru im. K. T. Barwickiego w latach 1935 - 38.

Największą zasługą Jana Majerowicza było jednak wydawanie i redagowanie „Gazety Jarocińskiej” w okresie międzywojennym oraz popieranie literatów i artystów. Na łamach gazety drukował prace młodych pisarzy, poetów i regionalistów. Nie ograniczał swojej działalności jedynie do terenu powiatu jarocińskiego. W latach 1926-29 wydawał również „Gazetę Koźmińską”, a później również „Gazetę Krotoszyńsko-Koźmińską” (1937-39). Przez 13 lat (1926-39) był również redaktorem i wydawcą „Gazety Pleszewskiej”. Działalność Jana Majerowicza przerwał wy-

buch II wojny światowej. Do wydawania „Gazety Jarocińskiej” powrócił w 1945 roku w nowych warunkach społeczno-politycznych. W tym czasie wychodziły jeszcze okazjonalne wydania „Gazety”, ale już bez osobistego zaangażowania Jana Majerowicza. Właściwa kontynuacja przedwojennej „Gazety Jarocińskiej” pojawiła się dopiero 5 października 1990 roku.

Jan Majerowicz zmarł 15 marca 1960 roku w Jarocinie. Został pochowany na jarocińskim cmentarzu katolickim. Nie zachował się jednak nagrobek. W czasie obchodów 5 rocznicy powstania „Gazety Jarocińskiej” - 5 października 1995 roku na murze „Drukarni Polskiej” przy ul. Gołębiej 3, została odsłonięta tablica upamiętniająca zasługi Jana Majerowicza.

Oprac. (Is)

Serdeczne podziękowania Pani dr Zofii Tomczyk oraz Panu dr Andrzejowi Roszakowi za pomoc i opiekę, krewnym, przyjaciołom, sąsiadom, koleżankom i kolegom, delegacjom, znajomym oraz wszystkim, którzy okazali nam serce, dzielili ból i smutek, za wspólną modlitwę, intencje mszalne, wieńce i kwiaty oraz odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku naszej drogiej mamy

ś. † p.

Wandy Czernichowskiej

a także za obsługę pogrzebową Przedsiębiorstwu Pogrzebowemu „Jezierski”, Kwiaciarni „Róża”, Restauracji „Azalia”

składają córki z Rodzinami

Pani Marii Matuszewskiej i rodzinie

najgłębsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają koleżanki i koledzy z Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii w Jarocinie

Serdeczne podziękowania lekarzowi rodzinnemu Tomaszowi Malinowskiemu oraz panu Ordynatorowi Andrzejowi Roszakowi i całemu personelowi oddziału chirurgii męskiej w Jarocinie

za opiekę i pomoc okazaną w czasie choroby

ś. † p.

Zdzisława Osucha

składają rodzina

Pani Marii Śmigielskiej

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają pracownicy GS „Sch” Nowe Miasto n. Wartą

Serdeczne podziękowanie Dyrekcji, Gronu Pedagogicznemu i uczniom z Zespołu Szkół Zawodowych w Jarocinie oraz Przyjaciołom, Znajomym i wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszego kochanego brata, wujka, szwagra

ś. † p.

Władysława Wolniaka

składają Rodzina

Odeszli od nas:

STANISŁAW BOREK	l. 47 (Wilkowyja)
URSZULA KĘDZIORA	l. 71 (Golina)
WANDA CZERNICHOWSKA	l. 89 (Jarocin)
IGNACY KULA	l. 88 (Twardów)
JANINA WIZA	l. 57 (Góra)
MIECZYŚLAW TEPEL	l. 53 (Radlin)
HELENA REGULSKA	l. 80 (Witaszyce)
KAZIMIERZ PILARCZYK	l. 73 (Wilkowyja)
WŁADYSŁAWA PLUTA	l. 71 (Witaszyce)
FRANCISZEK ADAMIAK	l. 71 (Wojciechowo)
ZDZISŁAW OSUCH	l. 70 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Serdeczne podziękowanie ks. proboszczowi Matusiakowi i ks. Włodkowi, dr Fischbachowi, personelowi szpitala, całej rodzinie, krewnym, znajomym, sąsiadom, przyjaciołom, Przedsiębiorstwu Pogrzebowemu „Jezierski”, delegacji GS Jarocin oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pożegnalnej, okazali współczucie, zamówili msze święte, złożyli wieńce i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku mojego męża, naszego ojca i dziadka,

ś. † p.

Kazimierza Łuczaka

składają żona z rodziną

Serdeczne podziękowanie pani doktor Elżbiecie Czaplińskiej-Spychał i paniom pielęgniarkom Elżbiecie Przybylskiej i Danucie Dąbrowskiej za bardzo troskliwą opiekę, zaangażowanie i oddanie podczas choroby nad

ś. † p.

Władysławą Plutą

Rodzina

Całodobowe świadczenie kompleksowych usług pogrzebowych

PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE „JEZIERSKI” s. c.

Organizacja styp, wieńców, ogłoszeń, przewozów - gratis

Biuro: Jarocin, ul. Targowa 18A
tel. 747-29-52, 0-601/869-111

Niektóre sny są jak klejnoty

Rozmowa z **OLGĄ TOKARCZUK**, pisarką, autorką takich powieści, jak „E.E.”, „Podróż ludzi księgi”, „Prawiek i inne czasy”, „Dom dzienny, dom nocny”

Podobno lubi pani przeglądać strony w Internecie, na których ludzie zapisują swoje sny. Jakie znaczenie ma dla pani sen?

Ja sama dużo śnię. Dlatego sny mają dla mnie duże znaczenie. Mam wrażenie, że dostałam w darze drugie życie, bardzo chaotyczne i dziwaczne, które się odbywa po nocach. Nie mam jednak poczucia, żebym demonizowała rolę snów, żebym szukała w tym metafizyki.

Czytelnicy przysyłają pani swoje sny. Bardzo chcieliby w ten sposób pomóc w tworzeniu kolejnych książek. Czy wykorzystala pani już te sny?

Jeszcze nie. Mam poczucie, że to jest jakby część czyjejs garderoby. Nigdy nie skorzystałam więc z nich wprost. Jest kilka cudzych snów, które na mnie zadziały jak obraz w muzeum, jak małe opowiadanie. Takie sny są jak klejnoty.

Można odnieść wrażenie, że w pani książkach sny są tak samo ważne, jak rzeczywistość...

Jak się człowiek uwrażliwi, to się okazuje, że w ciągu dnia jest dużo zbiegów okoliczności, przypadków. Drobną wybiórczość powoduje uruchomienie lawiny zdarzeń. Wszyscy znamy to uczucie, te myśli - Co by było, gdybym się spóźniła na ten samolot, autobus, co by się stało, gdybym wtedy nie weszła do sklepu, tylko dziesięć minut później. Im jestem starsza, tym bardziej jestem przekonana, że natura snu i natura rzeczywistości jest ta sama, że to są siostry, tylko że z jakiegoś powodu nadajemy świadomy i logiczny sens temu, co postrzegamy jako rzeczywistość. W związku z tym zachowujemy się tak, jakby to wszystko było realne.

Skończyła pani psychologię. Na ile studia pomogły pani w pisaniu, w poznawaniu ludzi, a następnie kreowaniu ich na kartach powieści?

Ja po studiowaniu psychologii nie wierzę, że ludzie są jacyś, konkretni, że można ich zbadać testami osobowości. Ludzie zmieniają się z tygodnia na tydzień, z roku na rok. Ja sama siebie też zadziwiam. Zmieniam poglądy bardzo często, sympatie do ludzi, jestem labilna i podejrzewam, że ludzie też tacy są. Niczego nie można powiedzieć o drugim człowieku. Jeżeli ludzie mówią coś o mnie, plotkują, traktuję to jako rodzaj zabawy, gry. Ja sama nie wiem, jaka jestem. To kto może coś wiedzieć o mnie? To rodzaj jakiegoś snu. Niczego nie można dowiedzieć się o autorze z jego książek. To, co wiemy o Kafkach, o Sienkiewiczach, to są stworzone przez krytyków, przez dziennikarzy portrety, które się wysyła w świat. Ludzie to łapią i wierzą. Tak - mówią - Kafka, taki biedny, neurotyczny, taki urzędniczek. Wcale bym się nie zdziwiła, gdyby to był jakiś macho. To jest rodzaj umowy społecznej - taki jest autor.

Pracowała pani jako psycholog. Dlaczego zrezygnowała pani z tej pracy?

Z wykształcenia jestem klinicznym psychologiem. Bardzo długo pracowałam z alkoholikami, to jest moja specjalizacja. Uważam, że psycholog to ciężki zawód. Bardzo łatwo popaść w poczucie bezradności, zmagania się ze światem. W którymś momencie pojawiają się pytania, dlaczego świat jest zły, dlaczego ludzie są źli, skąd się bierze zło. To są już pytania filozoficzne, na które nie odpowie się już w poradni zdrowia psychicznego. Ja chyba nie byłam dobrym praktykiem. Zawsze byłam - tak mi się wydaje - zbyt skoncentrowana na sobie.

Ma pani niezwykłą umiejętność opisywania i opowiadania losów innych ludzi. Na ile jest to sprawa wyobraźni, na ile zaś umiejętności „przenikania” drugiego człowieka?

Wyda mi się, że moja wiedza psychologiczna jest przeciętna. Studia dają naprawdę niewiele. Uczą nas, jak używać słów: „psychika”, „psyche”. Potem to wchodzi do języka i operuje się takimi pojęciami. Największy wpływ studiowania psychologii na siebie odczuwam w języku. Przez tych pięć lat studiowania nauczyłam się w nowy sposób nazywać rzeczywistość. Ale nie mam poczucia, że wiem więcej o ludziach niż niepsycholodzy. Wyda mi się, że najlepszymi studiami jest po prostu życie. Jedynym nawiązaniem do psychologii jest powieść „E.E.”. Ta książka jest ewidentnie o psychologii, o psychologicznym widzeniu świata, ale też o tym, jak on jest nieskuteczny, jak używając psychologii niewiele można powiedzieć o człowieku.

W pani powieściach, np. w „Prawieku” daje się zauważyć fascynację czasem. Święty Augustyn mówił, że wie, co to czas, kiedy nikt go o to nie pyta, kiedy jednak go zapytają, nie wie...

Często ludzie pytają mnie o czas, ale moje zainteresowanie, moje pisanie o czasie, umieszczanie go w tym wszystkim, co piszę, wynika z tego, że nie wiem, czym jest czas. Próbuje go dotknąć, zrozumieć, jaki jest sens tego, że się starzejemy, potem umieramy, jak to się dzieje, że jest przeszłość, historia, która wpływa na nas. Czy można być poza czasem, czy można wyczołgać się z tego. Właściwie na to pytanie odpowiada „Prawiek”.

Na obwołucie „Prawieku” pisze pani, że „marzyła o stworzeniu i opisanu świata”. Kreowanie pociąga bardziej niż rola przechadzającego się po gościńcu zwierciadła?

Tak jest cały czas. To jest niezwykle wzmocniające dla kogoś, kto się odważa pisać, że się kontaktuje jakby ze swoją mocą w stwarzaniu świata. Jeżeli tworzy świat, który jest przekonujący dla czytelnika, jeżeli czytelnik mu wierzy, identyfikuje się z postaciami, to jest rodzaj cudu, na którym pewnie cała literatura jest zbudowana. To jest coś, co mnie pociąga i myślę, że jest w moich książkach, o wiele bar-

dziej, niż komentowanie rzeczywistości, czy mówienie o sobie.

Jedną z pani powieści „E.E.” uważana jest za powieść inicjacyjną. Czy zgadza się pani z tym określeniem?

Nie pisałam „E.E.” jako powieści inicjacyjnej. Wiem, że została tak odebrana. Z założenia to była książka o tym, jak niewiele można powiedzieć o drugim człowieku i o tym, co się w nim dzieje. Jak nie rozumiemy naszego życia psychicznego, ani swojego, ani innych. Jak z zewnętrznych punktów widzenia różnie może wyglądać to samo zjawisko. To była powieść o zwątpieniu poznawczym. To był taki moment w moim życiu, kiedy ja już zupełnie zerwałam z psychologią, kiedy się zwolniłam z pracy, miałam poczucie bezradności, kryzysu intelektualnego.

Czy nie jest pani przerażona, że pani proza wchodzi już do kanonu lektur szkolnych i że tak jak pozostałe lektury „przerabia się” ją?

Ja sobie zdaję sprawę z tego, że takie przerabianie to jest śmierć dla książki. Miałam poczucie nieszczyścia, kiedy na lekcjach przerabiana była książka, którą lubiłam. Polonistka ją siekała i sugerowała sposób odczytania. Była to niby otwarta dyskusja, ale odpowiedzi musiały być takie a nie inne. Z drugiej strony, ja, jako autorka, jakoś się tym nie przejmuję. Przejmuję się książką dopóty, dopóki ją piszę. Wtedy rzeczywiście wydaje mi się, że żyję w tym świecie. A kiedy ona już się ode mnie uwolni i trafi do księgarń, bibliotek, ludzie zaczynają ją czytać, to jakoś nie przejmuję się już.

Czy przejmują się pani tym, co piszą o pani książkach krytycy?

Tak. Nie zdarzyły mi się takie recenzje, które by mnie zdołowały. Ale były dwie lub trzy takie, po których czułam się jakoś tak... Myślałam wtedy: - Tak? To ja wam jeszcze pokażę. Bardzo jestem wrażliwa na krytykę i nie wypieram się tego.

Czy w trakcie pisania książki pokazuje pani jej fragmenty komuś znajomemu, bliskiemu i prosi o to, żeby przeczytał, powiedział, co o tym sądzi?

Nie. Z tymi czterema książkami tak nie jest. Wyda mi się bowiem, że książka nie jest czytelna we fragmentach. Dopiero trzeba całość przeczytać. A jak napiszę całość, to wtedy czyta mój mąż. Ale on czyta i mówi: - No fajne. I koniec. Natomiast mam przyjaciół, którzy mi czasem pomagają. „Dom dzienny, dom nocny” czytał mój przyjaciel i pomógł mi przedstawić kolejność, powiedział, gdzie można by było coś zmienić. Z tych uwag w dużej mierze skorzystałam.

Jak powstają fragmenty refleksyjne? Wielu czytelników zaskakuje zagęszczenie przemyśleń, szczególnie w ostatniej książce „Dom dzienny, dom nocny”...

„Dom dzienny, dom nocny” powstawał w mojej głowie przez

trzy lata. Może wygląda to na zagęszczenie, ale nie jest oczywiście tak, że w jednym momencie przychodzi do głowy te wszystkie myśli. Dużo rzeczy pojawia się podczas tych medytacji porannych z kubkiem. Zdarzają się też takie momenty, kiedy nie mam nic do napisania, otwieram plik w komputerze, coś sprawdzam, poprawiam i nagle zostaję zalana jakimś słowotokiem. Zaczynam wtedy szybko pisać tak długo, aż to się nie skończy. Różnie więc to bywa.

Kiedy pisze pani w pierwszej osobie, czytelnicy utożsamiają wszystko, co się dzieje z bohaterką - z pani przeżyciami, uważają, że pisze pani o sobie...



Phot. Anna Koprash-Fiolek

To mnie bardzo zaskakuje, że ludzie tak to odbierają. Nie jestem ekshibicjonistką w żadnym calu. Jestem raczej introwertyczna i raczej chowałabym wszystko w sobie. Elementy mojej autobiografii pojawiły się w opowiadaniu „Numer”. Narratorka tego utworu pracuje w hotelu i ja też bardzo chętnie się przyznawałam, że pracowałam w takim ogromnym hotelu, jako pokojówka. Miałam wrażenie, że ludzie z taką radością stwierdzali: - A. mamy ją! To ona o sobie pisze. Teraz jestem bardziej świadoma tego. Jestem świadoma też tych tysięcy oszustw, których można dokonać. Można się bawić, można być kilkanastoma osobami jednocześnie, można kreować.

Czym jest dla pani pisanie?

Chyba nie jest treścią mojego życia. Traktuję pisanie jako rodzaj wspomagania własnego rozwoju, własnych przemian, własnego dojrzenia. To się wiąże z ogromną przyjemnością. Ja lubię pisać.

Pisanie to jest stan koncentracji, uważności. Bardzo łatwo można się rozprościć i to oczywiście się zdarza. Mnie się wydaje, że to moje pisanie polega na tym, że ja jestem często skoncentrowana. Jak jadę samochodem, wyglądam przez okno, zauważę jakiś przedmiot. Bardzo inspirujące są podróże pociągami, a jeszcze bardziej samochodami. Zaglądam ludziom do domów. To jest moje ulubione zajęcie od młodości. Kiedy studiowałam w Warszawie, włóczyłam się często po ulicach, szczególnie tam, gdzie były nisko mieszkania, żeby - przez okna - widzieć,

co ludzie robią w środku. Patrzałam i dorabiałam do tego, co widziałam, fabułę.

Utrzymuje się pani z pisania?

Tak i nieraz, kiedy mówię, że nigdzie nie pracuję, muszę się zmagać z różnymi problemami. Ostatnio załatwiałam kartę kredytową w banku. Pani zapytała o miejsce pracy. Poczulałam się jakoś dziwnie. - Nie pracuję nigdzie - powiedziałam. - Jak to, pani nie pracuje? - zapytała kobieta. Od razu poczułam się jak podejrzana o defraudowanie karty i ograbienie banku. - Ja zarabiam w domu - próbowałam wyjaśnić. - Ale jak to, co to jest, jakieś chałupnictwo?

Nie może mi przejść, żebym w formularzu napisała: pisarz. Choć teraz, od dwóch lat mogę powiedzieć, że się utrzymuję z tego pisania.

Czy nie obawia się pani czasami, że - tak jak Erna - kiedyś straci „moc”?

Ja się z tym liczę. Ale chyba nie mi się nie stanie. Czasami oglądam amerykańskie filmy, które pokazują pisarza w kryzysie twórczym, wyrzucającego kartki, gniozącego je i wyrzucającego te kartki do kosza. Mnie się wydaje, że nawet gdybym nie miała nic do powiedzenia, zajmę się czymś. Czuję się bezpieczna w tym, co robię. Ale nie traktuję też swojego pisarstwa jako zawód. Mam wrażenie - od dziecięciu lat - takiej przygody. Zaczęłam pisać, coś z tego zaczęło wychodzić. Stwierdziłam: - O, napisałam powieść. Mam poczucie, że się tym trochę bawię.

Mieszka pani teraz w małej wiosce. Czy zdarza się, że przychodzi do pani tamtejsi mieszkańcy twierdząc, że to ich pani opisała?

Przychodzą nie tylko z wioski, ale i z okolicznych wiosek. Twierdzą, że to oni są pierwowzorami postaci z książek. Mam z tym kłopot. W mojej wsi trzy kobiety twierdziły, że one są Martami. Jedna mówiła, że ma taki sweter, jak Marta. Muszę być ostrożna. Pojawiły się też nieprzyjemne sprawy. Było kiedyś we wsi samobójstwo. Mężczyzna, który dużo pił, powiesił się. Oczywiście wszyscy stwierdzili, że ja to opisałam, że skompromitowałam rodzinę przez upublicznienie tej tragedii.

Czy zdarzają się też sytuacje odwrotne, tzn. że ludzie zaczepiają panią twierdząc, że powinni zostać opisani?

Tak, na przykład wczoraj byliśmy z mężem i synem w pizzerii w Wałbrzychu. Zamówiliśmy pizzę przy barze i jakiś mężczyzna powiedział: Pani jest panią Tokarczuk! Tą od „Od domu dziennego, domu nocnego”. Nie podobała nam się ta książka. Ale poprzednia - tak. I postawił mi wino. Zaczęłam z nim rozmawiać. Powiedział: - Ja to dopiero mam życie warte opisanie. No bo tak jest - właściwie czyje życie nie jest warte opisanie?

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIOLEK

GRAMY
CODZIENNE
od 6.00 do 24.00

Tel. (0-62) 747-17-47



INFORMACJE
serwis lokalny: pon. - pt. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30
serwis BBC: zawsze o pełnych godzinach do 21.00
pogoda: pon. - pt.: 5 minut po każdej pełnej godzinie do 20.00
sobota i niedziela: 8.05, 12.05, 15.05, 20.05

SPORT
serwis sportowy: od pon. do pt. 7.10, 8.10, 16.10, 17.10
Sportowe JA-Radio: relacje z imprez, wywiady
niedziela od 20.00 do 22.00

WARTO SŁUCHAĆ
„Latający korespondent”
- Karol Banaszak zadaje trudne pytania
od poniedziałku do piątku od 9.10 do 10.00

„Co Wy na to?”
- Justyna Kurzawa zbiera Wasze opinie na każdy temat
od poniedziałku do piątku od 10.00 do 14.00

„Z małego podwórka i wielkiego świata”
najważniejsze wydarzenia, reportaże, wywiady
audycja Agnieszki Matusiak
od poniedziałku do piątku od 13.10

„Jeśli mamy, to zagramy”
Twoja piosenka na naszej antenie
teraz również z życzeniami
codziennie od 12.15

„Porady prawnika”
specjaliści informują i wyjaśniają rzeczy, które
powinno się znać
od poniedziałku do piątku o 9.45 (powt. 16.15)

„Autorodeo”
o tym, co powinien wiedzieć każdy kierowca
mówi m. in. Krzysztof Hołowczyc
poniedziałek, środa, piątek 8.40, powt. 18.30

CO TYDZIEŃ USŁYSZYSZ
„Nocny pociąg do źródeł rocka”
- audycja Hirka Ścigacza
„Odkrywanie Ameryki”
„Na Żywca”
poniedziałek od 21.05 do 24.00

„Znacie, to posłuchajcie”
- audycja Sławka Mikołajczaka
wtorek 21.05 do 24.00

„Nocny Patrol”
- audycja Waldka Przybylskiego
środa 21.05 do 24.00

„Wieczór rockowy Pawła Michaliszyna”
czwartek 21.05 do 24.00

„Nastroje”
- audycja Przemysława Szeszuły
piątek od 21.00 do 24.00

„Co powiedzą ludzie”
- zaprasza Beata Frąckowiak
sobota o 11.10

JA-Radiowa lista przebojów
sobota o 17.05 - Adam Martuzalski i Hirek Ścigacz
„Gorączka sobotniej nocy”
czyli muzyka do tańca
- audycja Waldka Przybylskiego
sobota 20.00 do 24.00

„Szeszułka Maja”
- czyli nie tylko muzyczny galimatias
- audycja Przemysława Szeszuły
niedziela 22.00 do 24.00

LISTA PRZEBÓJÓW JA-RADIA JAROCIN

- No other baby - Paul McCartney (Parlophone)
- Crippled inside - John Lennon (Apple/Parlophone)
- Hey bulldog - The Beatles (Apple/EMI)
- My - Myslovitz (Columbia)
- Czerwone korale - BRATHANKI (Columbia)
- Sex Bomb - Tom Jones & Mousse T. (Gut records/V2/Polstar)
- Długość dźwięku samotności - Myslovitz (Columbia)
- Smooth - Carlos Santana + Rob Thomas (Arista)
- Ostatni raz - Magda Anioł (Selles Records)
- If I didn't care - Bryan Ferry (Virgin)
- Bilet do nieba - Gabriel Fleszar (Izabelin Studio/Universal)
- Otherside - Red Hot Chili Peppers (Warner Bros)
- Born to make you happy - Britney Spears (Jive/Virgin)
- NE - HIM
- Nothing else matters - Metallica (Vertigo)
- Full moon night - Lynyrd Skynyrd (SPV)
- Stiff upper lip - AC/DC (Warner Music)
- Rhythm divine - Enrique Iglesias (Epic)
- Show me the meaning of being lonely - Backstreet Boys (Jive)
- I saved the world today - Eurythmics (BMG Poland)
- Pośród kwiatów i cieni - Artrosis (Metal mind Productions)
- A woman's heart - Chris de Burgh (Mercury/A&M)
- Miss you love - Silverchair (Murmur)
- First we take Manhattan - Joe Cocker (Parlophone)
- Adore me! - Crush (ZPR records)
- Ten moment - Perfect (Izabelin Studio/ Universal)
- Moja Angelica - Republika (Pomaton EMI)
- R U kidding me? - Anouk (BMG)
- Nie ma takiego numeru - Magda Anioł (Selles Enterprises)
- Miłość ci wszystko wybaczy - Kayah & Bregović (BMG Zic Zac)

Akordeoniści pobiją rekord

Pobicie rekordu Guinnessa planują w październiku organizatorzy Festiwalu Solistów i Zespołów Akordeonowych w Kotlinie. Na scenie ma wystąpić razem około 80 akordeonistów.

W tym roku festiwal rozpocznie się o jeden tydzień później. Inauguracja odbędzie w niedzielę, 8 października. Mimo że do festiwalu pozostało kilka miesięcy, przygotowania są już bardzo intensywne.

Kilka dni wcześniej, od czwartku 5 października na terenie Kotliny gościć będzie Kwintet Akordeonowy Akademii Muzycznej z Warszawy. Zespół ten będzie jeździł po wszystkich okolicznych miastach z koncertami jubileuszowymi. Zaplanowano występy w filharmonii kaliskiej. W salach i kościołach w Ostrowie Wielkopolskim, Krotoszynie, Koźminie, Jarocinie, Pleszewie, a być może również w Środzie Wielkopolskiej. Msze inaugurujące festiwal odbędą się tradycyjnie w kościele św. Marcina w Jarocinie i w Kotlinie. - Z okazji pięciolecia chcemy nadać tegorocznemu festiwalowi specyficzną atmosferę. Pierwszy koncert odbędzie się 12 października. Staramy się, aby był to koncert, który pobije rekord Guinnessa w ilości akordeonistów na scenie. Nie chodzi o to, aby wykonawcy weszli na scenę i postali na niej kilka minut. Chcemy, aby 50 - 60 czy nawet 80 akordeonistów wykonało na scenie dwa lub trzy utwory. Staramy się o to usilnie. Jeśli nasze przedsięwzięcie się uda, będzie to rekord Guinnessa. Muzyka to nie są zawody, ale staramy się nadać pierwszemu dniu festiwalu nieco rozrywkowy charakter - powiedział Janusz Barański, dyrektor artystyczny festiwalu.

Drugi dzień upłynie pod znakiem muzyki jazzowej, a być może również i folkowej. Na koncercie wystąpi prawdopodobnie Zbigniew Namysłowski z Cezarym Paciorkiem. Ostatni dzień będzie zupełnie inny. Z koncertem jubileuszowym wystąpi tylko jeden wykonawca - Klaudiusz Baran, któremu towarzyszyć będzie Orkiestra Symfoniczna Akademii Muzycznej z Warszawy. - Zostanie wykonany koncert na orkiestrę symfoniczną i akordeon. Będzie to niesamowite wydarzenie. Na kotlińskiej scenie zobaczymy około czterdziestoosobową orkiestrę. Takie rzeczy zdarzają się bardzo rzadko. Dotychczas odbył się tylko jeden taki koncert w ubiegłym roku w Warszawie. Będzie to bardzo specjalny koncert, w czasie którego obowiązywać będą stroje wieczorowe. Myślę, że wszyscy tego wieczoru będą się świetnie bawić, mimo że dominować będzie muzyka poważna - wyjaśnił Janusz Barański.

Propozycja zorganizowania koncertu jubileuszowego wyszła od Janusza Barańskiego podczas zeszłorocznego festiwalu. - Gdy dwa tygodnie po festiwalu zadzwonił do mnie Klaudiusz Baran i podał, jaka będzie cena tego koncertu, byłem skłonny do rezygnacji. Kiedy po piętnastu minutach zadzwoniłem do niego i powiedziałem, że zrobimy ten koncert, to on też był przez moment zszokowany i zdziwiony. Już teraz odbywają się próby z orkiestrą. Niedawno telefonował do mnie, żeby zapytać, czy wszystko jest aktualne. Będzie aktualne, o ile dopiszą nam jak zawsze sponsorzy - powiedział Janusz Barański.

Dyrektor artystyczny podkreśla, że festiwal ma coraz więcej zwolenników i przyjaciół oraz kilku stałych sponsorów, którzy wspierają go od samego początku. Cały czas poszukiwani są jednak nowi. Janusz Barański ma nadzieję, że w tym roku z okazji pięciolecia również władze wielkopolskie wspomogą festiwal. Organizatorzy wystąpili już o dotacje finansowe. - Myślę, że pomogą nam również władze powiatowe, bo jest to przecież impreza wykraczająca znacznie poza nasz teren. Już dawno nabrał rangi ogólnopolskiej - podkreślił Janusz Barański. (Is)

40-lecie w Mieszkowie

Koło Gospodyń Wiejskich w Mieszkowie obchodziło w ubiegłym tygodniu 40-lecie istnienia. Podczas spotkania była okazja do wspomnień i planów na kolejne lata.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą, po której goście przekazali życzenia dla wszystkich członkiń koła. Jego historię przedstawiła przewodnicząca, **Maria Antoniewicz**, pełniąca tę funkcję od grudnia 1994 roku. Z programem artystycznym, przygotowanym pod kierunkiem nauczycielek **Marii Ewiak** i **Aurelii Nawrockiej**, wystąpiły dzieci ze Szkoły Podstawowej w Mieszkowie.

Eugenia Ciesielska, jedna z najstarszych członkiń koła przekazała do kroniki fotografii z lat 30-tych przedstawiającą uczestniczki kursu kroju i szycia należące do działającego wtedy Kółka Włościanek Wielkopolskich w Mieszkowie. - Dla mnie była to cenna pamiątka. Mam nadzieję, że tak samo cenna będzie dla koła. We włościankach pracowała moja mama - Pelagia Kubiak. Była przewodniczącą tego koła. Ja przed wojną miałam 16 lat i też chętnie chodziłam z nią na spotkania - powiedziała Eugenia Ciesielska. Wspomniała też o organizowanych przed wojną przez koło włościanek wycieczkach (np. do Wilna), pokazach, kursach kroju i szycia, pieczenia i gotowania, serowarstwa, przygotowywania przetworów owocowych i warzywnych. - Mam to wszystko żywo w pamięci, dlatego że brałam we wszystkich kursach udział. Miło to wspominać. Niestety nasza działalność została przerwana przez drugą wojnę światową. Później powstało koło, które działa do dziś i którego jestem członkinią. Bardzo cenię sobie przynależność do niego. Dużo mi to dało, szczególnie jeśli chodzi o sprawy gospodarstwa domowego. Mam nadzieję, że młodsze kobiety docenią istnienie koła i chętnie będą w nim działały - podkreśliła Eugenia Ciesielska.

Aktualnie do mieszkowskiego koła należy 48 pań. - Nasze koło starzeje się, mało jest kobiet młodych. Trudno je jednak namówić, żeby zaczęły działać. Te, które są, zawsze bardzo chętnie uczestniczą w naszych spotkaniach - przyznała Maria Antoniewicz, przewodnicząca. W ciągu roku w Mieszkowie odbywa się kilka pokazów żywieniowych np. „Więcej warzyw mało znanych”, a także konkurs na najładniejsze ogródki. Organi-

zowane są pogadanki z policjantem czy psychologiem, wigilie, zabawy sylwestrowe, spotkania z okazji Dnia Kobiet, Dnia Matki. Pozyskane z ostatnich imprez pieniądze członkinie koła postanowiły przeznaczyć na odnowienie sprzętu gospodarstwa domowego. Zakupiły nowe sztuce, garnki i bułionówki.

Obecna na spotkaniu instruktorka wiejskiego gospodarstwa domowego **Łucja Zielińska** podkreśliła, że Koło Gospodyń Wiejskich w Mieszkowie to jedno z nielicznych tak aktywnie działających kół na terenie Ziemi Jarocińskiej. - To ważne, że takie koło działa na wsi. Starsze kobiety przekazują młodszym wiedzę i doświadczenia. Obecnie program działania takiego koła jest trochę inny niż kiedyś. Wiele zostało w dziedzinie gospodarstwa domowego zrobione. Nie ma sensu powtarzać tego samego. Teraz są nowe tematy, nowe kursy i pokazy. Kiedyś robiło się kursy pieczenia, gotowania, w tej chwili organizuje się kursy racjonalnego żywienia - powiedziała **Łucja Zielińska**.

Kolejny jubileusz był także okazją do snucia planów na przyszłość. - Chcemy się nadal spotykać, we własnym gronie, a także z innymi, ciekawymi ludźmi. Lubimy tu przychodzić, porozmawiać. To życie jest takie zagonione. Miło jest więc tu spędzać czas - podkreśliła **Maria Antoniewicz**.

W jubileuszowym spotkaniu wzięli udział, poza członkiniami koła, zaproszeni goście: zastępca burmistrza Jarocina - **Ryszard Kołodziej**, wicestarosta - **Czesław Robakowski**, radny - **Jan Sójka**, sołtys Mieszkowa - **Aleksander Jankowiak**, instruktorka wiejskiego gospodarstwa domowego z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Marszewie - **Łucja Zielińska**, przedstawicielka Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Jarocinie - **Janina Dykcik**, przewodnicząca Gminnej Rady Kół Gospodyń Wiejskich w Jarocinie - **Maria Podlasz** oraz ksiądz proboszcz **Eugeniusz Woźniak**.

(akf)

W jednym z najbliższych numerów przybliżymy historię Koła Gospodyń Wiejskich w Mieszkowie

„Zatańcz w kuchni”

sobota, godz. 13.00

Zapraszają

Karol Banaszak - pomocnik kucharza
i Artur Śmigielski - mistrz kuchni



Zupa krem z selerem

1 duży obrany seler (ok. 30 dag)
4 duże obrane ziemniaki (ok. 20 dag)
1 obrana marchew (ok. 10 dag)
2 żółtka
1 1/2 l bulionu lub rosolu
10 dag tartego sera żółtego
sól
biały pieprz mielony
szczypta cukru

Sznycele ministerskie

30 dag cielęciny bk. mielonej
10 dag wieprzowiny mielonej
3 dag czerstwej bułki (namoczonej w mleku)
2 dag stopionego masła
sól, pieprz
1 jajko

do panierowania:
2 dag maki
2 jajka
2 dag bułki tartej
1 bułka
3 dag smalcu lub oleju
3 dag masła

Podajemy z ziemniakami i marchewką z groszkiem.

Nasi milusińscy

Przyszli na świat:

ADRIAN GRZEGORZEWSKI, ŁUKASZ METELSKI, NATALIA JELIŃSKA, BARTOSZ ŚMIGIELSKI, ADRIAN REGULSKI, ROBERT LABĘCKI, DANIEL KRUKOWSKI



Weronika Stachowiak z Jarocina
ur. 14 marca o godz. 20.50
- waży 3.960 g, mierzy 58 cm



syn Justyny Gorzejewskiej
z Witaszyczek
ur. 16 marca o godz. 6.45
- waży 2.910 g, mierzy 58 cm



Szymon Marecki z Raszew
ur. 12 marca o godz. 13.15
- waży 4.160 g, mierzy 59 cm



Joanna Mąka z Cielczy
ur. 12 marca o godz. 11.55
- waży 3.740 g, mierzy 58 cm

Zdjęcia Justyna Karwacka

Zdjęcia publikowane są za zgodą rodziców

Jaraczewo

Kwiaty i laurki dla pań

Członkinie Koła Demokratycznej Unii Kobiet z Jaraczewa i Kół Gospodyń Wiejskich spotkały się w Goli z okazji Dnia Kobiet. Były życzenia, kwiaty oraz rozmowy przy kawie i domowych wypiekach.

Gospodynią uroczystości w Goli była dyrektor miejscowej szkoły **Teresa Klim**, Panie wysłuchały programu artystycznego przygotowanego przez uczniów klasy drugiej pod kierunkiem wychowawczyni **Ewy Latanowicz**. Dzieci przedstawiły humorystyczną inscenizację na temat nastawienia panów do święta pań. Były też wiersze, piosenki, życze-

nia i laurki zrobione przez maluchów. Uczestniczące w uroczystości panie, przy kawie i domowych wypiekach dyskutowały o problemach dotyczących życia kobiet w środowisku wiejskim. Organizatorem spotkania było Koło Demokratycznej Unii Kobiet, które od trzech miesięcy działa w Jaraczewie.

(ann)

Wycieczka do Lichenia

Do Lichenia pojadą 11 kwietnia członkowie żerkowskiego koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Wyjazd o godz. 7.00. Bliższe informacje można uzyskać w burze związku w każdy czwartek w godz. 10.00 - 12.00 i pod numerem telefonu 740-32-54. (j)

ogłoszenie

*„Tym bogatsze jest życie w domu,
im bogatsze jest życie poza domem”*

*Za wspianą opiekę, pomoc
i ogrom okazanego ciepła
z wyrazami szacunku i podziękowania
dla całego Zespołu IOM szpitala w Jarocinie*

składa
rodzina
Józefa Matuszewskiego

Zuchy ślubowały

„Warto było czekać tak długo na znaczek zucha” - mówiły po uroczystości ślubowania dzieci z Organizacji Harcerskiej „Rodło”. W czasie sobotniego świecowiska w Kotlinie 25 zuchów stało się pełnoprawnymi członkami harcerskiej społeczności.

Biwak został zorganizowany z okazji 7. rocznicy powstania Organizacji Harcerskiej „Rodło” im. Szarych Szeregów. W czasie sobotniego świecowiska odbyło się ślubowanie 25 zuchów. Uroczystość odbyła się po raz pierwszy od dwóch lat. - *W ciągu dwóch ostatnich lat w organizacji nie zostało złożona żadna obietnica zuchowa, gdyż nasze drużyny zuchowe „kulały”. Od ubiegłego roku mamy o dwie drużyny zuchowe więcej. Dzisiaj wszystkie zuchy, po półrocznym okresie próby, złożą przyrzeczenie. Zuchy nie były w żaden sposób przygotowywane do samej uroczystości ślubowania, aby nie była to inscenizacja - powiedział po rozpoczęciu świecowiska harcmistrz Robert Wencek, komendant Organizacji Harcerskiej „Rodło”.*

Na uroczystość przybyli również zaprzyjaźnieni z „Rodłem” od pięciu lat harcerze ze Szczepu Nieprzemakalnych ZHP z Ostrowa Wielkopolskiego. W biwaku wzięło udział 80 zuchów i harcerzy, a składaniu zuchowego przyrzeczenia przypatrywali się również rodzice. Do Kotliny przybyło ich około trzydziestu. O zapalenie świecy symbolizującej harcerskie ognisko komendant „Rodła” poprosił Ireneusza Hemmerlinga, kierownika Warsztatów Terapii Zajęciowej w Jarocinie. Organizacja wielokrotnie korzystała bowiem z pomocy WTZ. Harcerze pomagają również w organizowaniu imprez. Ślubowanie zuchy składały piątkami. Każdy z zuchów wypowiadał jedno z pięciu praw zucha: „Zuch kocha Polskę”, „Zuch jest dzielny”, „Zuch nigdy nie kłamie”, „Zuch pamięta o swoich obowiązkach”, „Wszystkim z zuchem jest dobrze”. Po każdym z praw zapalano jedną z 25 świeczek, umieszczonych na kole. Uroczystość ślubowania poprowadziła drużna namiestnik Beata Zandek, która odpowiada za wszystkie drużyny zuchowe w OH „Rodło”. Każdy z zuchów po złożeniu obietnicy „bycia dobrym zuchem i przestrzegania prawa zucha” otrzymywał znaczek zucha oraz zegarek elektroniczny. Podczas gdy piątka zuchów składała swoje przyrzeczenia, reszta zuchów była poddawana próbie milczenia.

Ślubowanie było dla zuchów sporym zaskoczeniem. Nikt bowiem nie wiedział, że nastąpi to właśnie w czasie rocznicowego biwaku. Zuchy o uroczystości dowiedziały się dopiero na dwie godziny przed świecowiskiem. - *Ślubowanie było wielkim przeżyciem. Po raz pierwszy jesteśmy naprawdę w harcerstwie. Było fantastycznie, chociaż denerwowaliśmy się, bo nie wiedzieliśmy czy wszystko nam wyjdzie albo czy nie zapomnimy któregoś z praw zucha. Najgorsza jednak była próba milczenia, kiedy*

nie można było do nikogo się odezwać - mówiły po ślubowaniu Dagmara i Agata, które w organizacji są już od trzech lat.

Komendant podziękował wszystkim sponsorom, wspierającym działalność „Rodła”, z których na uroczystości był obecny jedynie Ireneusz Hemmerling. Od harcerzy otrzymał dyplom wraz z rzeźbioną w drewnie harcerską lilijką. Specjalne podziękowania wraz z własnoręcznie wykonanymi kwiatami z bibuły złożyły zuchy. - *Na nasze świecowisko oprócz rodziców zuchów zaprosiliśmy również naszych sponsorów, bez których nasza organizacja nie funkcjonowałaby*

do wszystkich organizacji harcerskich, bez względu na ich statut i poglądy, dlatego czujemy się zaproszeni na ten zlot. Pojedziemy razem ze Szczepem Nieprzemakalnych z Ostrowa Wielkopolskiego. Chcielibyśmy, aby pojechała na tą imprezę grupa dwudziestoosobowa. Wiem, że pojadą też harcerze z jarocińskiego hufca ZHP. Sądzę, że na tyle będziemy się potrafili dogadać, aby razem reprezentować Jarocin - powiedział harcmistrz Robert Wencek. O 22.30 odbyło się spotkanie instruktorów „Rodła”, w czasie którego podsumowano siedem lat działalności organizacji oraz przedstawiono



Fot. Lidia Sokowicz

Każdy z zuchów zostawiał odcisk swojego kciuka na pamiątkowym dyplomie ślubowania. Na zdjęciu razem z harcmistrzem Robertem Wenciem - komendantem OH „Rodło”

tak, jak to wygląda na dzień dzisiejszy. Wśród osób wspierających naszą działalność są również dyrektorzy szkół. Pani Urbańska z Żerkowa przez 15 lat, które działałam w harcerstwie, nigdy nie powiedziała „nie”, gdy chcieliśmy zorganizować w szkole biwak. Nigdy nie wzięła od nas grosza za udostępnienie budynku. Tak samo jest tutaj w Kotlinie, gdzie były drużyny i dyrektor Marian Wiła przyjął nas bardzo serdecznie i udostępnił nam praktycznie całą szkołę za darmo - podkreślił komendant. W Kotlinie harcerzom z „Rodła” pomogli również właściciele restauracji „Casablanca”, którzy za darmo przekazali harcerzom herbatę, kiedy pierwszego dnia zapomnieli oni o wzięciu czajników. Drugiego dnia na szczęście niczego już nie brakowało. Dla rodziców i zaproszonych gości przygotowano poczęstunek.

W sobotni wieczór odbyło się spotkanie z reprezentacją - grupą wybranych spośród w wszystkich harcerzy osób, które wyjeżdżają na wszystkie imprezy ogólnopolskie. Tym razem było ono poświęcone przygotowaniom do Światowego Zlotu Harcerzy „Gniezno 2000”. - *Komendant Związku Harcerstwa Polskiego adresował zaproszenia*

plany na rok 2000. Dla zuchów na sobotni wieczór przygotowano zestaw gier i zabaw. Najlepsi zawodnicy byli nagradzani słodyczami i owocami.

Na zakończenie biwaku został zorganizowany apel: Wszystkie drużyny harcerskie otrzymały dyplomy i nagrody za udział w konkursie plastycznym na temat miejsca oraz roli „Rodła” i harcerstwa we współczesnym świecie. Prace były wykonywane z materiałów dostarczonych przez organizatorów biwaku - styropianu, worków na śmieci, bibuły, papieru toaletowego oraz farbek.

W kwietniu Organizacja Harcerska „Rodło” chce zorganizować konferencję poświęconą harcerstwu i jego miejscu w społeczeństwie. W planach jest też wydanie wewnątrzorganizacyjnego regulaminu, nad którym harcerze pracują od zeszłego roku. Organizacja liczy w sumie około 150 osób, w tym czterdziestu zuchów. Działają nie tylko na terenie Jarocina. Po drużynach w Cielczy i Śmielowie we wrześniu powstanie kolejna - już poza granicami powiatu jarocińskiego - w Świerkłańcu.

LIDIA SOKOWICZ

Kiedy znikną ostatnie baraki?

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej czyni starania, aby do końca roku z ulicy Poznańskiej zniknęły ostatnie dwa baraki. Rodziny w nich mieszkające odmówiły jednak przeprowadzenia się do przygotowanych przez gminę mieszkań. "Ja bym chciała przeprowadzić się stąd jedynie na cmentarz" - mówi jedna z mieszkank.

W 1991 roku nadzór budowlany wydał decyzję o likwidacji baraków mieszczących się przy ulicy Poznańskiej 30. Od tej pory miasto stara się sukcesywnie dokonywać rozbiórki baraków. - Z chwilą, kiedy objąłem stanowisko kierownika Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, na terenie Poznańskiej 30 istniały cztery baraki mieszkalne. Żyło tam 13 rodzin. Dotychczas udało nam się przemeldować 10. W tej chwili pozostały nam do rozbiórki 2 baraki - mówi Tomasz

Wawrocki. *same sobie. Trudność z drugą rodziną polega na tym, że jest ona wielodzietna. Musi mieć przynajmniej trzypokojowe mieszkanie, a takich na dzień dzisiejszy w zasobach miejskich nie ma. Myślę, że po pewnym czasie coś takiego na pewno znajdziemy i jeżeli nie w tym, to na pewno w przyszłym roku uda nam się tę rodzinę przenieść* - wyjaśnia Tomasz Wawrocki.

Rodzina Rauchutów otrzymała w lutym nakaz eksmisji z lokalu zajmowanego w barakach. - Żona musi iść to wyjaśnić. Może bur-

slaw Rauchut. Mieszka tutaj od urodzenia, czyli od 37 lat.

W barakach nie ma centralnego ogrzewania. Mieszkańcy palą w piecach węglem. We własnym zakresie podłączyli jednak wodę do mieszkań. Mają też łazienki. - Każdy, kto mieszkałby w barakach tak długo, jak my, to by się w końcu przyzwyczaił. To jest kwestia gustu. Mieliśmy jedną propozycję zamiany mieszkania. Tamten lokal był jednak za mały. Warunki były kiepskie. Ja z żoną musiałbym mieć dwa pokoiki, kuchnię i łazienkę. Tam były dwa pokoje z kuchnią. Ubikacja była wspólna na korytarzu. To jest wszystko do przyjęcia, ale wujek musi mieć swój pokój, a my z żoną i dwójką dzieci nie damy rady mieszkać w jednym. Czarno widzę przyszłość. Nie mam pracy. Staram się o nią. Co roku chodziłem do gminy na prace publiczne i pracowałem tam przez kolejne pięć lat. To jest tylko na to, aby przeżyć na bieżąco. Żona też nie ma pracy. Utrzymujemy się z pomocy, którą dostajemy z opieki społecznej. Za zwrot z podatku, który dostałem, opłaciliśmy prąd. Te trzy pokoje nie muszą być duże. Wystarczy jeden duży podzielić na dwa mniejsze - wyjaśnia Wiesław Rauchut. Podkreśla, że w baraku ma prawie 50 metrów kwadratowych.

Marianna Bagrowska mieszka w barakach już od 53 lat. Wprowadziła się tutaj krótko po wojnie. Obecnie wychowuje ośmioro wnucząt. Rodzina Bagrowskich jest jedną z dwóch rodzin, które jako ostatnie pozostały w barakach i mimo propozycji ze strony gminy, nie chcą wyprowadzić się z ulicy Po-

znańskiej. Marianna Bagrowska nie zgodziła się na przeprowadzkę, gdyż zaproponowane jej mieszkanie mieściło się w Witaszycach. - To jest dla mnie za daleko. W Jarocinie mam działkę, sześć grobów na cmentarzu i jak ja mogłabym z tych Witaszyc tutaj się dostać? Ja bym chciała stąd przeprowadzić się jedynie na cmentarz. Mam przecież już 80 lat. Jak wyprowadzę się do Witaszyc, to co wnuki zrobią ze szkołą? Starych drzew się nie przesadza, bo się nie przyjmą. Gdybym musiała się stąd wyprowadzić, to dzieciaki tam idą, a ja będę mieszkać na działce. Mam murowaną altanę, która dla mnie samej wystarczy - mówi Marianna Bagrowska. Podkreśla, że może przenieść się jedynie do innego domu na terenie Jarocina. Najchętniej jednak nadal mieszkałaby w barakach. - Tutaj też mam warunki do życia. Nie mam co prawda centralnego ogrzewania, ale podciągnęliśmy sobie na własny koszt do mieszkania wodę. Mamy łazienkę z wanną. W tym mieszkaniu w Witaszycach wszystko jest ogrzewane na prąd i trzeba płacić 450 złotych. Z czego ja to wezmę? Z tej mojej renty? Takie są fakty. Ten barak nikomu tutaj nie wchodzi w paradę. Wolalabym tutaj zostać. Żeby chociaż mi ZGM-y pomogły i pomalowały barak. Ja bym sobie resztę sama zrobiła. Mnie się tutaj dobrze mieszka - dodaje.

Przyznaje, że sama zdaje sobie sprawę z tego, jak złą reklamą dla miasta są szpecące drewniane zabudowania przy ulicy Poznańskiej. - To jest obrzydliwa wizytówka dla miasta, ale tyle lat tu się mieszkało, ludzie jeździli i widzieli,

i było dobrze. My w tej chwili w baraku mamy 7 pokoi. Czy ja dostanę gdzieś takie duże mieszkanie. Trzy wnuczki są już dorosłe i mają swoich adoratorów i może na czasie któraś z nich "wypłynie" stąd. Gdy wyprowadzimy się z baraków, to jak któraś chciałaby rodzinę założyć, to jej mieszkania nie dadzą. Wszyscy będziemy wtedy siedzieć sobie na głowie. Tutaj każdy ma swój pokój. Teraz nie ma tutaj sąsiadów, więc nikt się nie kłóci. Mamy wielką swobodę. Wszędzie jest blisko: do miasta, na działkę, na grzyby do lasu - podkreśla Marianna Bagrowska.

Kierownik ZGM wyraża jednak nadzieję, że być może do końca roku 2000 lub na początku przyszłego uda się znaleźć mieszkanie dla lokatorów i będzie można rozpocząć rozbiórkę ostatnich dwóch budynków. - Przygotowanie czy też remont mający na celu pozyskanie mieszkania i zasiedlenie go lokatorami jest to proces wymagający dużych pieniędzy. Z reguły remont kosztuje co najmniej 20 tysięcy złotych. Warunki, jakie stwarzamy po tych remontach, są rzeczywiście dobre. Trudno jednak walczyć z przyzwyczajeniami, jakie ludzie mieszkający przy Poznańskiej mieli do tej pory - przyznaje Tomasz Wawrocki. Przypomina, że baraki przy ulicy Poznańskiej zostały pobudowane w czasie wojny przez Niemców, jako pomieszczenia dla robotników budowlanych i od tej pory służyły one mieszkańcom Ziemi Jarocińskiej. Kierownik ZGM uważa, że mimo wszystko nie są one w tak dobrym stanie technicznym, który pozwalałby na dalsze ich zamieszkiwanie. (ls, agm)



Fot. Lidia Sokolowicz

Baraki z ulicy Poznańskiej powinny zniknąć jeszcze w tym roku

Wawrocki, kierownik Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Jarocinie. Aktualnie w barakach tych zamieszkują 2 rodziny, w tym dwupokoleniowa.

Jedna z nich jest na liście przewidzianych do eksmisji. Zgodnie z wyrokiem sądu, który nie wskazał pomieszczenia zastępczego, w kwietniu ta rodzina będzie musiała być eksmitowana "na bruk". - W tej chwili trudno mi powiedzieć, co stanie się z tymi ludźmi po rozbiórce baraków. Komornik na pewno podejdzie do sprawy z pełnym zrozumieniem i osoby te nie zostaną pozostawione

mistrz poradzi coś na ten temat albo pójdziemy na bruk. Głównym najemcą tego lokalu w barakach jest wujek. Jednak on nie płacił za to mieszkanie i dlatego się zadłużył. Właśnie dlatego jesteśmy eksmitowani. Wyrok sądu brzmi twardo: eksmisja i spłata długu - 800 złotych w lutym i 900 do końca marca. Gdybyśmy poszli na tanto mieszkanie, to też nie wiadomo, jakby to było. Dług zawsze pozostaje długiem. Tam może byśmy się jeszcze więcej zadłużyli. Problem polega na tym, że trzeba mieć stałą pracę, a nie tylko dorywczą - mówi Wie-

„Mięsiarze” jada na łów

Rozkładającego się postrzelonego dzika znalazł w lesie w Cielczy Ryszard Jerszyński - myśliwy z Jarocina. Zwierzę leżało na terenie rewiru podlegającego kołu łowieckiemu „Przylesie”, działającemu przy wydziale łowiectwa poznańskiej Akademii Rolniczej. - Wydawałoby się, że tym bardziej kultura i etyka myśliwska powinny być zachowane - mówi myśliwy.

Ryszard Jerszyński wykonuje w jarocińskich lasach drogi dojazdowe dla straży pożarnej. Przejeżdżając przez las w Cielczy, kilkadziesiąt metrów od torów kolejowych Jarocin - Poznań, zauważył pod świerkiem zwierzę. - Podeszedłem, obejrzałem i stwierdziłem, że jest to padnięty dzik, po postrzale - opowiada Ryszard Jerszyński, który jest też myśliwym. - Każdy myśliwy po oddanym strzale wie, czy zwierzyna została trafiona czy nie. W przypadku postrzału następuje charakterystyczne odbicie kuli. Zwykle dzik kwiknie. Dlatego nawet jeśli łowczy nie znalazł zwierzyny, bo na przykład zrobiło się ciemno, następnego dnia powinien z psem szukać dalej - mówi myśliwy.

Z mapy lasów odczytuje, że zwierzyna została postrzelona na terenie

rewiru należącego do koła łowieckiego „Przylesie”, działającego przy wydziale łowieckim Akademii Rolniczej w Poznaniu. - Tym bardziej ta kultura i etyka myśliwska powinny być zachowane - stwierdza Ryszard Jerszyński. - A to są „mięsiarze”. Tylko idą na wybiecie dzików. Ubolewa, że poznańscy łowcy nie dbają o łowiska. W lesie pokazuje punkty dokarmiania i pańniki. - Wszystko porozwalane, tu karimy nie było od kilku lat - zapewnia myśliwy.

Przez kilka dni nie udało się nam skontaktować z kierownictwem Koła Łowieckiego „Przylesie” Polskiego Związku Łowieckiego w Poznaniu. W siedzibie koła nikt nie odbierał telefonów.

(rr)

Zdjęcia Robert Kaźmierczak



Ryszard Jerszyński pokazuje, jak wyglądają miejsca dokarmiania zwierzyny w rewirze koła łowieckiego „Przylesie”



Postrzelony rozkładający się dzik stał się karmą dla lisów

Brawa dla Gościńniaka

Ponad dwa tysiące zawodników wzięło udział w Mistrzostwach Wielkopolski w Biegach Przełajowych Żerków 2000. Spośród reprezentantów powiatu jarocińskiego najlepiej spisał się Mateusz Gościński z Wilkowyi, który zwyciężył w biegu na 1.000 metrów chłopców kl. VI.

Już po raz drugi gospodarzem przełajowych Mistrzostw Wielkopolski dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich był Żerków. Nie ma w tym nic dziwnego. Jeszcze w okresie istnienia województwa kaliskiego Żerków posiadał monopol na organi-

stawowych. Długi i stromy podbieg tuż za budynkami szkoły dla wielu uczestników mistrzostw (zwłaszcza dla dziewcząt) był nie do pokonania. "Pod taką ścianę to mogą biegać zawodowcy, ale nie uczniowie szkół podstawowych" - narzekał jeden z trenerów z Poznania. Rzeczy-

rek oraz stojący co pewien odcinek porządkowi uniemożliwiały zmylenie drogi lub świadome skrócenie trasy). Piloci na motorkach jechali przed czołem grupy oraz za biegającymi. Sędziowie dość szybko ustalali kolejność na mecie. Tylko w ostatnim biegu na 2000 metrów



Prawie w każdym biegu startowało około stu biegaczy. Oto start do biegu na 1000 metrów chłopców z klas IV

zowanie mistrzostw województwa w przełajach. Wiele wskazuje na to, że również działaczom lekkoatletycznym z Poznania przypadły do gustu leśne trasy w okolicach żerkowskiej szkoły podstawowej i gimnazjum, organizacja imprezy oraz zaangażowanie władz gminy w rozwój sportu szkolnego. Prawdopodobnie co roku najbardziej utalentowani wielkopolscy bie-

wiście sporo biegaczy nie zdołało wspiąć się na szczyt, a niektórzy czynili to idąc, a nie biegnąc, choć przecież w mistrzostwach uczestniczyli najlepsi zawodnicy z wielkopolskich powiatów. Ci najlepiej wytrenowani zdobywali jednak na tym odcinku trasy największą przewagę. Często losy rywalizacji rozgrywały się właśnie na tym podbiegu. Górki "Szwajcarii Żerkow-

chłopców klas III i IV szkół średnich był problem z przyznaniem trzeciego miejsce. Na metę równo wbiegli Łukasz Balcer z Pleszewa i Kornel Sznabel z Piły. Obaj przepychali się łokciami. W wąskim szpalerze prowadzącym do sędziów pierwszy ustawił się biegacz z Piły, ale trener pleszewskiego biegacza Bernard Woźniak protestował twierdząc, że jego podopieczny na mecie był szybszy. Ostatecznie obu zawodnikom przyznano brązowe medale. Podczas zawodów działał bar z gorącymi posiłkami. Coś ciepłego można było także wypić i zjeść w szkolnej stołówce. Sześciu najlepszych zawodników w każdym biegu (rozegrano ich dwanaście) wyjechało z Żerkowa z nagrodami. Podczas ceremonii dekoracji przygrywała żerkowska orkiestra dęta. "Ostrzeszów nie jest nam już potrzebny. Teraz najważniejszy jest dla nas Żerków" - stwierdził jeden z trenerów.

Sportowo powiat jarociński zaprezentował się dobrze, choć tylko jednemu zawodnikowi udało się stanąć na najwyższym podium. Uczynił to Mateusz Gościński ze Szkoły Podstawowej w Wilkowyi. W znakomitym stylu, z dużym przewagą nad rywalami, przybiegł na metę pierwszy w biegu na 1000 metrów chłopców z klas VI. Nieco zawiedzeni byli chyba gospodarze. Co prawda kilku zawodników z Żerkowa stanęło na podium, ale żadnemu z nich nie udało się zwyciężyć.

PAWEŁ WITWICKI
Zdjęcia autora



Najtrudniejszym odcinkiem żerkowskich tras biegowych jest długi i ostry podbieg. Najlepiej wytrenowani zawodnicy dobrze dawali sobie z nim radę...



...niektórym jednak brakowało sił i na szczyt wzniesienia docierali spacerkiem



Najlepiej spośród reprezentantów powiatu jarocińskiego zaprezentował się Mateusz Gościński z Wilkowyi (na najwyższym stopniu podium), który swój bieg wygrał z dużą przewagą nad rywalami

gacze będą swoje mistrzostwa rozgrywać w Żerkowie.

W sobotę 18 marca w Żerkowie panowały bardzo dobre warunki do biegania. Nie było śniegu, deszczu, błota. Z tego chyba najbardziej cieszyli się uczestnicy mistrzostw, gdyż żerkowskie trasy nawet suche są bardzo trudne. Niektórzy opiekunowie uważali nawet, że zbyt trudne, zwłaszcza dla uczniów szkół pod-

skiej" okazały się na tyle trudne, że obsługa medyczna dość często musiała pomagać zawodnikom, którzy zasłabli na trasie albo tuż po przybiegnięciu na metę. Zdarzyło się także kilka skręceń.

Organizacja mistrzostw była wzorowa. Dzięki ogromnej liczbie osób zatrudnionych do pomocy wszystko przebiegało sprawnie. Trasy doskonale oznaczone (sznu-

WYNIKI

- 1.000 m dziewcząt kl. V**
1. Emilia Jarosz (SP Chrzastowo), 4. Jagoda Tomaszewska, 6. Dominika Szalbierz (obie SP Żerków)
- 1.000 m chłopców kl. V**
1. Mateusz Lecki (SP Dąbcze)
- 1.000 m dziewcząt kl. VI**
1. Anna Kordus (MKS Śrem), 5. Marta Kubiak (SP Żerków)
- 1.000 m chłopców kl. VI**
1. Mateusz Gościński (SP Wilkowyja), 6. Piotr Kusyk (SP 5 Jarocin)
- 1.000 m dziewcząt kl. VIII**
1. Ksenia Kiszyszian (Gm. Piła), 6. Ewa Matuszczak (SP Kotlin)
- 2.000 m chłopców kl. VIII**
Waldemar Korytowski (ZS Jerzykowo)
- 2.000 m dziewcząt kl. I gimnazjalne**
1. Alicja Dembna (Energetyk Poznań)
- 2.000 m chłopców kl. I gimnazjalne**
1. Miłosz Aniołek (GP Budzyń), 3. Tomasz Ludwiczak (Gm Żerków)
- 1.000 m dziewcząt kl. I - II szkół średnich**
1. Mariola Dąbrowska (ZST Poznań), 6. Paulina Giel (ZSZ 1 Jarocin)
- 2.000 m chłopców kl. I - II szkół średnich**
1. Bartosz Kubalewski (ZSEO Gniezno)
- 1.000 m dziewcząt kl. III - IV szkół średnich**
1. Monika Rabka (ZSG Ostrów Wlkp.)
- 2.000 m chłopców kl. III-IV szkół średnich**
1. Karol Łagoda (ZST Poznań).

Jarocin - miasto kwiatów



„Kwiaty i zieleń wokół mnie” - pod takim hasłem zorganizowana zostanie już wkrótce kolejna edycja konkursu adresowanego do mieszkańców Jarocina, właścicieli nieruchomości oraz lokatorów kamienic i bloków, a także - do firm.

Organizatorem konkursu jest Unia Wielkopolska. - Jarocin wśród miast wielkopolskich określany jest jako wyjątkowy pod względem ilości zieleni. Wiele nieruchomości posiada piękne fasady domów, balkony i ogrody. Mogą one być jeszcze piękniejsze - podkreśla **Paweł Jachowski**, jeden z organizatorów. - Wiele osób i zakładów produkcyjnych oraz usługowych zajmuje się pielęgnacją zieleni, podnosząc estetykę swoich posesji, a zarazem miasta. Nasadzenia

Ogródki warzywnicze zmieniają się w ogródki rekreacyjne. Jeżeli spełniają warunki i są widoczne z ulicy, wtedy nawet taki ogród, który dopiero powstał, może wziąć udział w konkursie - podkreśla dr **Krystyna Szybiak**, przewodnicząca jury.

Jury oceniać będzie ukwiecone domy, balkony i urządzone ogrody. - Pod uwagę będą brane styl, estetyka, kompozycja oraz wyposażenie techniczne i efekt ogólny - podkreśla przewodniczący zespołu odpowiedzialnego za organizację

monia roślin, dodatkowe elementy wyposażenia technicznego oraz ogólny efekt ogrodu na tle otaczających zabudowań.

W tym roku zespół organizacyjny konkursu postanowił rozszerzyć jego kolejną edycję o kategorię „Moja firma”. - W konkursie mogą wziąć udział stacje benzynowe, sklepy, restauracje, punkty usługowe - tłumaczy dr Krystyna Szybiak, przewodnicząca jury. - Mogą to więc być zarówno ukwiecone okna firm, jak i zazielenione tereny

roku.

Nad całym programem „Jarocin miastem kwiatów i zieleni” patronat objął w roku 2000 Burmistrz Gminy i Miasta Jarocin, który jest jednocześnie fundatorem głównej nagrody w kategorii „Mój ogród” - kosiarki spalinowej. Cały program będzie obejmował w tym roku cztery imprezy. W marcu odbędzie się spotkanie z wykładowcami z Akademii Rolniczej, którzy wygłoszą prelekcje na temat kwiatów balkonowych oraz ogrodów, ich zakładania i pielęgnacji. W pierwszych dniach maja zorganizowany zostanie mini kiermasz ogrodniczy. Wezmą w nim udział producenci kwiatów oraz sprzedawcy artykułów ogrodniczych z Jarocina i okolic. Trzecim, najważniejszym punktem programu, będzie konkurs „Kwiaty i zieleń wokół mnie”. W październiku odbędzie się prawdopodobnie spotkanie z firmą nasienną produkującą kwiaty ogrodowe.

Organizatorzy przyznają, że konkurs spotkał się z dużym zainteresowaniem mieszkańców Jarocina, ale nie tylko. Chcieliby w nim również wystartować mieszkańcy gminy. - Wiemy, że w gminie, a także w powiecie, jest wiele osób, które się kwiatami i ogrodami zajmują i chciałyby wystartować w konkursie - mówi Krystyna Szybiak. - Jest to jednak niemożliwe, ze względów organizacyjnych, żebyśmy na terenie całej gminy, przeprowadzili ten konkurs. Jeśli znajdą się osoby, które zechcą pomóc, udostępniemy im regulamin, podpowiemy, w jaki sposób należy dokonywać oceny - podkreśla Krystyna Szybiak. - Nie jesteśmy w stanie rozszerzyć konkursu poza Jarocin. Mamy jednak nadzieję, że w innych miejscowościach - Żerkowie, Kotlinie, Mieszkowie czy Witaszycach - powstaną zespoły ludzi, którzy zorganizowaliby coś takiego. Może samorządy innych gmin zaproponują swoim mieszkańcom taki konkurs - mówi **Zbigniew Białous**, przewodniczący zespołu odpowiedzialnego za organizację konkursu.

Program „Jarocin miastem kwiatów” jest programem wieloletnim. - Wiadomo, że nie jesteśmy w stanie uzyskać efektów w ciągu roku. Będą one widoczne po kilku latach. Jeżeli zobaczymy, że na każdym balkonie w naszych blokach, jest chociaż po jednej skrzynce kwiatów, będziemy mogli zakończyć nasz konkurs - mówi **Zbigniew Białous**.

Uczestnicy będą mogli liczyć na obsługę najlepszych specjalistów,

na stałe doradztwo fachowe - telefoniczne i na miejscu - u osoby startującej w konkursie. Wszelkich informacji udziela **Zbigniew Białous**, nr tel. 747-37-28, ul. Wrocławska 254 (Ciświca) oraz **Magdalena Król-Lemanik**, nr tel. 747-53-72 lub 505-22-28, ul. Podchorążych 26. Pod tymi adresami przyjmowane są również zgłoszenia. - Do konkursu mogą zgłaszać się osoby bezpośrednio zainteresowane, rady osiedlowe oraz inne osoby, na przykład sąsiedzi - podkreślają organizatorzy. - Obserwując balkony stwierdziliśmy w ubiegłym roku, że wiele z nich, bardzo pięknych, nie zostało zgłoszonych do konkursu. Może komuś zabrakło odwagi, żeby wziąć w nim udział. Zapraszamy ich w tym roku.

W zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko uczestnika, adres, ewentualnie numer telefonu. Ocenie będą podlegały tylko te ogrody, balkony i ukwiecone elewacje domów, których lokalizacja jest dostępna dla ogólnego widoku mieszkańców miasta (w przypadku ogrodów - graniczących z ulicą lub placem).

W skład zespołu odpowiedzialnego za organizację konkursu wchodzi: **Zbigniew Białous**, przewodniczący zespołu, producent kwiatów rabatowych, chryzantem, **Paweł Jachowski** - przedstawiciel zarządu Unii Wielkopolskiej, **Magdalena Radowska** i **Sławomir Patoka** - specjaliści z zakresu projektowania ogrodów, **Magdalena Król-Lemanik** i **Przemysław Lemanik** - sprzedawcy urządzeń ogrodniczych oraz **Anna Kopras-Fijołek** („Gazeta Jarocińska”). Do zespołu dołączyły w ubiegłym roku również: dr **Krystyna Szybiak**, dyrektorka Społecznego Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie oraz **Maria Szymczak**, inspektor referatu ochrony środowiska w Urzędzie Gminy i Miasta w Jarocinie.

Patronat medialny nad konkursem sprawuje „JA-Radio” oraz „Gazeta Jarocińska”. - Chcielibyśmy podziękować tym sponsorom, którzy pomogli nam zorganizować konkurs w ubiegłym roku - mówi Krystyna Szybiak. - Liczymy na dalszą współpracę. Zachęcamy też do współpracy tych, którym spodobała się nasza idea i chcieliby wesprzeć finansowo kolejną edycję konkursu.

Wszelkie informacje dotyczące konkursu „Kwiaty i zieleń wokół mnie” będą się ukazywały w kolejnych numerach „Gazety”.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



FOTO SIP

drzew i krzewów na poboczach ulic, placach i w parku upiększają miasto. Należy to dostrzec, pomóc fachową poradą, dobrze przygotowanym szkoleniem i wyróżnieniem najlepszych.

Celem konkursu jest podniesienie estetyki posesji znajdujących się na terenie Jarocina. Mogą wziąć w nim udział właściciele nieruchomości, lokatorów prywatnych, spółdzielczych i zakładowych kamienic. - Namawiamy wszystkich, którzy nie mają jeszcze kwiatów na balkonach, żeby postarali się o nie i przystąpili do naszego konkursu.

konkursu. W przypadku ogrodów i balkonów jury będzie zwracało szczególną uwagę na te, które zostały wykonane samodzielnie, bez pomocy projektanta.

W kategorii „Mój balkon, mój dom” na ocenę złożą się następujące kryteria: sposób i pomysłowość ukwiecenia budynków i balkonów, odpowiednio dobrana kolorystyka kwiatów i gatunków, ogólne wrażenie kompozycji, pielęgnacja i zdrowotność roślin oraz powierzchnia ukwiecenia. W kategorii „Mój ogród” pod uwagę będą rodzaj ogrodu, pomysłowość i har-

Organizatorzy zapewniają, że tegoroczne nagrody będą równie atrakcyjne.

Zgłoszenia osób oraz firm chętnych do udziału w konkursie przyjmowane będą od 1 maja do 15 czerwca. W lipcu i sierpniu jury oceni zgłoszone balkony, ogródki i firmy. Zakończenie konkursu odbędzie się prawdopodobnie we wrześniu.

Najpiękniejsze ogrody i balkony jarociniacy mogli podziwiać na zdjęciach, które zostały wystawione jesienią w czytelniku „Pod Ratuszem”. Taka wystawa zostanie zorganizowana również w tym

Zarząd Miejski w Jarocinie

informuje, że w dniu 17 marca 2000 r.
na okres 21 dni został wywieszony
na tablicy ogłoszeń Urzędu

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI

położonej w Jarocinie przy ul. Ługi
przeznaczonej do oddania w dzierżawę
na cele rolne

FOTO CENTRUM

Paderewskiego 1

Konkurs od maja do września
co miesiąc do wygrania
4 aparaty fotograficzne
rozlosowywane wśród naszych klientów
Zdjęcia 9 x13 - 45 gr, 10 x15 - 65 gr

ZAPRASZAMY

(643/2000)

SALON CHŁODNICZY

Rokosz k/Słupcy, tel. (0-63) 275-35-27

ZIMEX

LADY CHŁODNICZE

ŁODÓWKI

ZAMRAŻARKI OSZKŁONE

NOWE I UŻYWANE

REGAŁY SKLEPOWE

oraz
krajalnice i wagi sklepowe

NAJTANIEJ W REGIONIE

FAKTURY VAT TRANSPORT GRATIS

FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA

- AGENCJA PKO
- LOMBARD - POŻYCZKI POD ZASTAW
- KOMIS RTV - AUDIO VIDEO
- USŁUGI KSERO, FAX
- TELEFONY GSM - SKUP - SPRZEDAŻ - ZAMIANA

63-200 JAROCIN, OS. T. KOŚCIUSZKI 4
TEL./FAX (0-62) 505-23-94
TEL. KOM. 0-604/97-80-18 LUB 0-601/75-30-16

BAKO

BRUKARSTWO

KOMPLEKSOWE WYKONANIE
NAWIERZCHNI Z KOSTKI BRUKOWEJ

ZERKÓW, ul. Wojska Polskiego 3
Tel. (0-62) 740-37-69, kom. 0-603/919-949



MARTIN BAUER
POLSKA Sp. z o. o.

Nasza firma zajmuje się skupem, przerobem i standaryzacją roślin leczniczych, przyprawowych oraz kosmetycznych i jest dostawcą surowców dla przemysłu farmaceutycznego, kosmetycznego i producentów herbat. Firma znajduje się w Witaszycach i jest częścią międzynarodowej grupy firm „Martin Bauer” z siedzibą w Niemczech.

W celu wzmocnienia naszego działu sprzedaży poszukujemy

specjaliści do spraw sprzedaży

Osoba na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za:

- prowadzenie działań marketingowych w celu zdobywania nowych klientów w kraju i za granicą
- obsługę aktualnych klientów wraz z przyjmowaniem, realizacją i rozliczaniem zleceń
- opracowywanie i prowadzenie statystyk sprzedaży
- analizowanie rynku

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia przynajmniej średniego o kierunku handlowym lub marketingowym
- dobrej znajomości języka angielskiego w mowie i piśmie
- dobrej umiejętności posługiwania się standardowymi programami komputerowymi Word i Excel
- umiejętności nawiązywania kontaktów

Kandydata na to stanowisko oczekuje interesująca i odpowiedzialna praca w nowoczesnym i międzynarodowym przedsiębiorstwie, wśród młodej, zaangażowanej i wykwalifikowanej załogi oraz możliwość doskonalenia własnych umiejętności.

Podania z życiorysem w języku angielskim, zdjęciem i kompletem świadectw prosimy kierować do końca marca na adres:

Martin Bauer Polska Sp. z o. o.

Pan Maciej Hamerliński

Kłęka 1, 63-040 Nowe Miasto nad Wartą

z dopiskiem „Specjalista ds. sprzedaży”

POKRYCIA DACHOWE

PTH FLORCZYK

PRZEDSIĘBIORSTWO
TRANSPORTOWO-HANDLOWE
Arkadiusz Florczyk
63-810 Borek Wlkp., ul. Powst. Wlkp. 34
tel. (0-65) 571-63-55

WIOSENNY RABAT 5 %

DACHÓWKI BETONOWE - DACHÓWKI CERAMICZNE
SZWEDZKA BLACHA - DACHÓWKOWA I TRAPEZOWA
GONTY BITUMICZNE - FALISTE PŁYTY BITUMICZNE
PAPY TERMOZGRZEWAŁNE I TRADYCYJNE
ORAZ OKNA DACHOWE - WYŁAZY KOMINIARSKIE
I INNE AKCESORIA DEKARSKIE

WEŁNY FIRMY GULLFIBER
PŁYTY KARTONOWO-GIPSOWE + PROFILE
OKNA, DRZWI, ROLETY Z PVC

WYKONUJEMY MONTAŻ POKRYĆ DACHOWYCH
W OPARCIU O WŁASNĄ FIRMĘ DEKARSKĄ
NAWIĄŻEMY RÓWNIEŻ WSPÓŁPRACĘ Z INNYMI FIRMAMI DEKARSKIMI

NISKIE CENY - SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT DO KLIENTA

POLMOZBYT

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY W GOSTYNIU

63-800 Gostyń, ul. Wrocławska 140a
tel. (0-65) 572-00-42, fax (0-65) 572-00-72

Upusty cenowe na samochody
osobowe z 1999 r. - do 3.000 zł

Do końca marca:

Tico - upust 2.000 zł za złomowany samochód

Lanos 2000 r. - 1.000 zł upustu,

w wersji SX - AC/OC/NW - gratis

Matiz - 1.000 zł taniej

Uwaga: W samochodach osobowych
alarm lub blokada GRATIS



EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY
„POLMOZBYT” Gostyń

ZAPRASZAMY:

pn. - pt.: od 8.00 do 17.00
soboty: od 7.00 do 14.00

TYLKO DO KOŃCA MARCA!
Bonifikaty na Lubliny z 2000 r.
Od 3.000 zł do 3.500 zł w przypadku
złomowania samochodu dostawczego



Lanos



Import

- Śruta sojowa • Premiksy
- Mączka zwierzęca

Sprzedaż

• Pasze

- superkoncentraty • zboża
- otręby • śruty rzepakowe
- dodatki paszowe

• Nawozy

- Hydro • Polifoska
- Mocznik • Saletra...

CENY PRODUCENTA

• CEMENT, WAPNO...

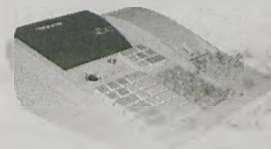
SUCHORZEWKO 10, 63-207 RUSKO

TEL./FAX (0-62) 747-38-80



KASY FISKALNE
KOMPUTERY

PROMOCJA!!!



WIZJA TV
GRATIS



DO KAŻDEGO KOMPUTERA ORAZ KASY

DO KAS RÓWNIEŻ BEZPŁATNY SERWIS
PROGRAMOWANIE ORAZ SZKOLENIE

BEZPŁATNA INFOLINIA 0-800 219-823

Jarocin, ul. Kilińskiego 4, tel. 505-20-20

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

BEMARS

Upoważniona składnica do
KASACJI POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH



Upoważnienie Wojewody Wielkopolskiego
NR 4/1999 z dnia 9 list. 1999

Ponadto świadczymy:

usługi transportowe, usługi dźwigowe, skup złomu

KIEŁCZYNEK 31, 63-130 Książ Wlkp.

ZAPRASZAMY

PN. - PT. 7.00 - 17.00, SOBOTA 8.00 - 13.00

Tel. (0-61) 282-22-95, tel. kom. 0-601/757-165, fax (0-61) 282-27-85

Jarocin, ul. Jordana 28
tel. 747-25-18

VEKA

CENTRUM OKIENNE

OKNA I DRZWI
z PCV, ALUMINIUM I DREWNA



OKNA DACHOWE



BRAMY GARAŻOWE



PARAPETY, GRANITY, MARMURY

MAGAZYN
OKIEN TYPOWYCH

GRATIS

SZYBA DŹWIĘKOCHŁONNA
NISKOEMISYJNA 1.1
MIKROWENTYLACJA
OKUCIA ANTYWŁAMANIOWE

PROMOCJA

PROPONUJEMY PAŃSTWU

PŁYTKI
CERAMICZNE

OKNA URZĘDOWSKIEGO

OKNA I DRZWI

PCV i Aluminium

GWARANTUJEMY

10 LAT GWARANCJI

JAROCIN, ul. Leszczyce 15. tel. (0-62) 747-32-01

KANCELARIA
BIEGŁEGO
REWIDENTA

63-300 Pleszew, ul. Poznańska 22
tel./fax (0-62) 508-15-76

pro w a d z i

- badania sprawozdań finansowych
- księgi przychodów i rozchodów z pełnym rozliczeniem
- księgi rachunkowe
- doradztwo podatkowe



ROLMEX

OFERUJEMY:

NAJTAŃSZE MATERIAŁY BUDOWLANE

- CEMENT, WAPNO BUDOWLANE, ZAMIENNIK WAPNA
- BETON KOMÓRKOWY "TERMOREX"
- CEGŁA WAPIENNA "SILKA", CEGŁA PEŁNA, DZIURAWKA
- CERAMIKA BUDOWLANA "CERABUD" - KROTOSZYN
- STYROPIAN, SIATKA, KOŁKI, KLEJ, WEŁNA MINERALNA
- PAPY, LEPIKI, IZOLBETY, SMOŁA DACHOWA
- BLOCZKI FUNDAMENTOWE, KLEJE ATLAS, GIPSY

NAJTAŃSZE NAWOZY MINERALNE

TOWAR DOWOZIMY WŁASNYM TRANSPORTEM
ZAMÓWIENIA PRZYJMUJEMY TELEFONICZNIE

Tel./fax (0-62) 749-37-23 tel. 0-604/478-081

CIELCZA, ul. Sienkiewicza 53a

Pon. - Piątek godz. - 8.00 - 16.00

Sobota - 8.00 - 14.00

Duet

MAGAZYN
ZBOŻOWY

UL. DWORCOWA 8a
63-231 GÓRA
TEL. (0-62) 740-90-24

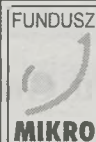
OFERUJE W SPRZEDAŻY:

żyto, otręby pszenne,
otręby żytnie, pszenicę, owies,
jęczmień, kukurydzę,
śruty: sojową, rzepakową
mączkę mięsno-kostną

Czynne: poniedziałek - piątek
od godz. 8.00 do 16.00

Ceny konkurencyjne!!!

(7/11/2000)



Masz mały sklep?
Warsztat usługowy
albo produkcyjny?

- CHCESZ ZWIĘKSZYĆ OBRÓT?
- KUPIĆ NOWĄ MASZYNĘ
- WYREMONTOWAĆ LOKAL?

To wszystko jest możliwe.

PIENIĄDZE CZEKAJĄ

na przedsiębiorczych właścicieli małych firm z dobrymi pomysłami
FUNDUSZ MIKRO

to stały dostęp do kapitału przy minimum formalności.

Porozmawiaj z nami o swoich planach rozwoju

w najbliższym przedstawicielstwie FM:

Kalisz, ul. Górnoląska 56

tel. (0-62) 501-10-02, fax (0-62) 501-10-05, kom. 0-603/859-787

Jarocin, ul. Gołębia 3 (II p.) - PUNKT KONSULTACYJNY

wtorki 9.00 - 12.00, tel. 505-23-24

Finansujemy osoby rozpoczynające działalność gospodarczą

Fundusz Mikro jest programem Polsko-Amerykańskiego Funduszu Przedsiębiorczości.
Współpracujemy z 25 tysiącami małych firm w Polsce.



FERMA DROBIU

MARIUSZ PACHURA
KRUCZYN 9

63-041 CHOCICZA

TEL. (0-61) 287-52-91

(0-61) 287-54-86

gm. Nowe Miasto n. Wartą

OGŁASZA

SPRZEDAŻ KUR NIEŚNYCH
POPRODUKCYJNYCH

W CENIE 3 zł za szt.

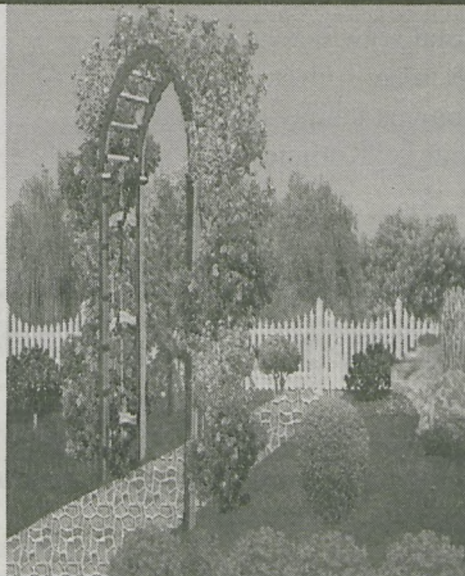
W DNIACH od 27.03.2000 do 08.03.2000

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA WŁĄCZNIE

od 8.00 do 15.00

(7/08/2000)

PŁOTY, ALTANY, PEREGOLE, ROLLBORDERY, PALISADY, DONICE



Szanowni Państwo!

Zapraszamy do firmy

„KOREL”

Oferujemy zaopatrzenie
we wszelkie potrzebne artykuły,
aby Wasz ogród wyglądał
pięknie i przyjemnie



P.P.H.U. „KOREL”

ul. Poznańska 1

63-200 Jarocin

tel. (0-62) 505-28-15

PLACE ZABAW, BASENY, OCZKA WODNE, KRZEWY, DOMKI

OKNA
DRZWI
FASADY



Nr 1
W Wielkopolsce

SCHÜCO
INTERNATIONAL



West McLaren Mercedes
CORPORATE PARTNER

63-800 GOSTYŃ, UL. NIESTRAWSKIEGO 1, tel./fax: (0-65) 572-33-02, 572-33-81

KOMUNIKAT

Zarządu Gminy w Kotlinie

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 1999 roku nr 15, poz. 139 ze zmianami) oraz uchwały Rady Gminy w Kotlinie nr XIX/110/2000 z dnia 18 lutego 2000 r.

**zawiadamiam o przystąpieniu
do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
na obszarze wsi Parzew
obejmującego obszar w granicach działek nr 211/1, 211/2, 211/8 i 90/5.**

Przedmiotem planu jest opracowanie problematyki przewidzianej w art. 10 wyżej cytowanej ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu. Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Gminy w Kotlinie - pok. 13, w terminie do 21 kwietnia 2000 r. Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

**Wójt
inż. Walenty Kwaśniewski**

KOMUNIKAT

Zarządu Gminy w Kotlinie

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 1999 r. nr 15, poz. 139 ze zmianami) oraz uchwały Rady Gminy w Kotlinie nr XIX/109/2000 z dnia 18 lutego 2000 r.

**zawiadamiam o przystąpieniu
do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
na obszarze wsi Twardów
obejmującego obszar w granicach działek nr 404/1 i 403.**

Przedmiotem planu jest opracowanie problematyki przewidzianej w art. 10 wyżej cytowanej ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu. Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Gminy w Kotlinie - pok. 13, w terminie do 21 kwietnia 2000 r. Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

**Wójt
inż. Walenty Kwaśniewski**

Zarząd Gminy w Kotlinie

informuje, że został wywieszony
wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.
Wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń
w Urzędzie Gminy w Kotlinie.

**Wójt
inż. Walenty Kwaśniewski**

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Miejski w Jarocinie działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2, art. 39 ust. 1 i art. 40 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. nr 115, poz. 741 z późniejszymi zmianami) oraz w wykonaniu Uchwały nr XIV/182/99 Rady Miejskiej w Jarocinie z dnia 27 sierpnia 1999 r. w sprawie zbycia nieruchomości niezabudowanej położonej w Bachorzewie

OGŁASZA

**drugi przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej we wsi Bachorzew
oznaczonej numerami geodezyjnymi jako działki:**

- nr 24/8 o pow. 0,0600 ha zapisana w KW 24558 na rzecz gminy Jarocin
- nr 24/11 o pow. 1,2300 ha zapisana w KW 21554 na rzecz gminy Jarocin
- nr 24/12 o pow. 0,0100 ha zapisana w KW 24558 na rzecz gminy Jarocin
- nr 24/13 o pow. 2,8500 ha zapisana w KW 24558 na rzecz gminy Jarocin

Zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego gminy Jarocin działki nr 24/11, 24/12 i 24/13 położone są na terenach przeznaczonych na cele terenów przemysłu, składów i magazynów - adaptowane w Planie - wytwórnia asfaltu w PGKiM w Jarocinie - symbol w planie 17P natomiast działka nr 24/8 położona jest na terenie przeznaczonym na cele zabudowy zagrodowej - adaptowane w Planie z dopuszczeniem uzupełnienia zabudowy w tym budownictwem mieszkaniowym jednorodzinny - symbol w planie 6MN/UR

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 90.000,00 zł

Brak uzbrojenia

**Przetarg odbędzie się dnia 17 kwietnia 2000 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu
Gminy i Miasta w Jarocinie, al. Niepodległości 10 - sala posiedzeń**

Warunkiem uczestnictwa w przetargu na sprzedaż nieruchomości wymienionej w niniejszym ogłoszeniu jest wpłacenie wadium w gotówce w wysokości 6.500,00 zł na konto Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie w WBK SA O/Jarocin nr 10901131-2176-128-0400-01-999 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 kwietnia br. Przez wniesienie wadium w terminie, rozumie się uznanie w dniu 10 kwietnia br. rachunku bankowego urzędu wymaganą kwotą wadium.

Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygra zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym osobom wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy notarialnej. Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu podlega zapłacie przez nabywcę nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub ich pełnomocnicy oraz osoby prawne działające przez ustanowionych w tym celu pełnomocników.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Szczegółowe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta Wydział Gospodarki Gruntami, pokój nr 49 w Jarocinie, al. Niepodległości 10, telefon 747-26-11 wew. 226 od godz. 7.30 do 15.00.

Spółdzielnia

Mieszkaniowo-Administracyjna w Raszewach

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ używanego sprzętu budowlanego

Przetarg odbędzie się w dniu 28.03.2000 r. o godz. 10.00 w siedzibie Spółdzielni.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni, najpóźniej do godz. 9.30 w dniu przetargu.

Wpłacone wadium przepada na rzecz sprzedającego jeżeli żaden uczestnik przetargu nie zaproponuje ceny wyższej lub równej cenie wywoławczej.

Spółdzielnia nie odpowiada za braki i wady fizyczne sprzętu.

Szczegółowy wykaz sprzętu zostanie wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy w Żerkowie i siedzibie Spółdzielni.

Sprzęt można oglądać od godz. 7.00 w dniu przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Informacje pod numerem tel. (0-62) 740-34-33.

(709/2000)

**NA OKNA PCV
I POKRYCIA DACHOWE
WIELKA
PROMOCJA WIOSENNĄ!**

RODACH

Jarocin, ul. Tatrzańska 13 (os. Ługi)
tel. (0-62) 747-45-96

**OKNA I DRZWI
PCV**

RYNNY PCV, FOLIE DACHOWE,
PARAPETY PCV, MARMURY

**USŁUGI PROJEKTOWE
I KOSZTORYSOWE**

**USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE**

BIURO CZYNNE OD 7.00 DO 17.00, W SOBOTĘ DO 13.00

Plastmo

OKNA PCV

BRAMY GARAŻOWE

AUTO KOMIS *Zielińscy*

63-200 Jarocin, ul. Węglowa 4 (od ulicy Wrocławskiej)
Zapraszamy: od 10.00 do 18.00, niedz. od 15.00 do 18.00
Tel. 747-64-06 lub 0-601/755-907

SKUP - SPRZEDAŻ - ZAMIANA - POŚREDNICTWO SAMOCHODÓW UŻYWANYCH

- raty bez żyrantów
- możliwość kupna bez pierwszej wpłaty
- możliwość kredytowania ubezpieczeń AC i OC
- okres spłaty rat do 84 miesięcy
- pośrednictwo kredytowe aut z giełdy, ogłoszenia lub od sąsiada

◆ JAKO JEDYNI ZAŁATWIAMY ZA KLIENTA WSZYSTKIE FORMALNOŚCI
KREDYTOWO-BANKOWE, UBEZPIECZENIOWE I REJESTRACYJNE
W CIĄGU JEDNEGO DNIA

◆ UWAGA! PROWADZIMY SKUP SAMOCHODÓW

◆ WYPOŻYCZALNIA PRZYCZEP SAMOCHODOWYCH

ZENEX

63-200 JAROCIN

ul. WIOSENNĄ 29

TEL./FAX (0-62) 747-32-77

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe

Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
- kable, przewody, złącza kablowe
- oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
- źródła światła
- rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
- osprzęt instalacji odgromowych
- szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
- osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn

Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE

od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00

FIAT**NOWE PUNTO
W SPRZEDAŻY****ATRAKCYJNE KREDYTY:**

- STAŁE OPROCENTOWANIE

INNE ATRAKCYJNE PROMOCJE**PAKIETY UBEZPIECZENIOWE 2,3 ROK****MONTAŻ:**

- ALARMÓW
- CENTRALNYCH ZAMKÓW
- BLOKAD
- IMMOBILISERÓW

PRZEGLĄDY:

- GWARANCYJNE FIAT
- POGWARANCYJNE

NAPRAWY BLACHARSKIE**AUTO - DUTKIEWICZ**

Jarocin, ul. Wrocławska 225

tel./fax (0-62) 747-37-55, 747-60-55

**USŁUGI
DŹWIGOWE**

Tel. 0-604/229-096

SZYBKO, TANIO I SOLIDNIE

**MALOWANIE
SZPACHLOWANIE
KARTON/GIPS
PŁYTKI CERAMICZNE
SZTUKATERIA**

Tel. 0-604/229-096 lub 0-606/631-150

**Działalność Oświatowa
LOGOS**

Środa Wlkp., ul. Słowackiego 13
tel. (0-61) 285-60-24, 0-601/971-211
zezwol. Kuratorium Oświaty
nr 29/94
organizuje

KURS PRZYGOTOWAWCZY**do egzaminów eksternistycznych**

w zakresie liceum ogólnokształcącego

- Zajęcia w Środzie Wlkp. w formie wieczorowej

- Początek kursu w marcu, w grudniu 2000 r.

(po zdaniu egzaminów państwowych świadectwo ukończenia szkoły średniej)

- Możliwość zdawania matury

FOTO-LABORATORIUM

63-200 Jarocin, Rynek 9

Proponujemy swe usługi w zakresie nowoczesnej

FOTOGRAFI BARWNEJ**Wykonujemy:**

- Super Expres - zdjęcia dowodowe, paszportowe, legitymacyjne (3 minuty)
- Videofilmowanie
- Usługi ksero
- Prowadzimy sprzedaż art. fotograficznych
- Zdjęcia techniczne, reportażowe, portrety, itd.
- Zdjęcia pocztówkowe z okazji ślubów, komunii, rocznic i zjazdów rodzinnych
- Zdjęcia seryjne w USC, kościele, grupowe, pogrzebowe oraz uroczystościowe na miejscu i w terenie za uprzednim zamówieniem
- Prace laboratoryjne dla fotoamatorów
- Zakład udziela fachowej informacji dla fotoamatorów

ZAPRASZAMY DO NASZEGO ZAKŁADU
Czynne od 8.00 do 18.00
Niedziele i święta od 9.00 do 13.00

**LINDA****PRODUKCJA - MONTAŻ - SERWIS**

**OKNA i DRZWI z PCV i ALU
ROLETY, OGRODY ZIMOWE
FASADY, WITRAŻE**



**NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
ATRAKCYJNE CENY**

Zakład Produkcyjny 62-730 Dobra, Chrapczew

tel./fax (0-63) 214-13-00

Kalisz, ul. Widok 53A, tel./fax 766-45-99

Kotlin, ul. Poznańska 47, tel./fax 740-54-51

VECTOR COMPUTERS S. C.

Najtańsze zestawy komputerowe
drukarki i podzespoły
Możliwość negocjacji cen!!!

Kontakt:

747-44-21 po godz. 18.00 lub 0-602/514-704 Sławek
e-mail: vector@hot.pl**AEROBIK**

Sposób na piękną sylwetkę
i dobre samopoczucie
w każdy poniedziałek i czwartek o godz. 19.00
w sali gimnastycznej
przy gimnazjum w Jarocinie
(dawniej Szkole Podstawowej nr 1)

(687/2000)

**„TRANS-KREDYT”**

Kredyty gotówkowe

Kredyty ratalne

Kredyty do 10.000 zł bez poręczyciela

Okres spłaty do 4 lat

Niskie oprocentowanie

Szybka realizacja kredytu

Zadzwoń

a uzyskasz rzetelną informację

Agencja Jarocin

ul. Śródmiejska 4 (wejście od ul. Targowej)
63-200 Jarocin, tel. (0-62) 505-25-40

(730/2000)

**ZAKŁAD KSZTAŁCENIA
ZAWODOWEGO**

Jarocin, ul. Przemysłowa 3

organizuje kursy

- Podstawowej obsługi komputera
- Obsługi kas fiskalnych
- Kierowców wózków
- Księgowości z wykorzystaniem komputera
- BHP dla pracodawców i osób kierujących pracownikami
- BHP dla pracowników
- Spawania:
 - elektrodami otulonymi
 - gazowego
 - w osłonach mieszanek gazowych
 - w metodzie TIG

oraz inne stosownie do potrzeb

Zapisy: tel./fax 747-32-61

Hurtownia papierosów
Jarocin, ul. Szubianki 15

**NAJTAŃSZE
PAPIEROSY**

Dowóz na telefon
codziennie 747-38-36

(737/2000)

FIRMA SANTONI

BEZPOŚREDNI IMPORTER WŁOSKIEJ CERAMIKI SANITARNEJ
GLAZURY, TERAOTY I GRESU

ZAPRASZA

**DO NOWO OTWARTEGO PUNKTU SPRZEDAŻY
HURTOWEJ I DETALICZNEJ
JAROCIN, UL. SZUBIANKI 15, TEL. (0-62) 747-83-29**



od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00 do 17.00
w soboty i niedziele
w godz. 9.00 do 13.00

SANTONI

CENY NA KAŻDĄ KIESZENI

KURS NAUKI JAZDYdla kandydatów na kierowców
ubiegających się o

**PRAWO JAZDY
kategorii A i B**

Zapisy i rozpoczęcie kursu
w Szkole Podstawowej w Żerkowie, ul. Kolejowa
dnia 28.03.2000 r., godz. 18.00
Plac manewrowy na terenie gminy Żerków

(730/2000)

HÖRMANN

Bramy garażowe i przemysłowe



bramy garażowe
segmentowe, rolowane, uchylne
zdalnie sterowane napędy

BEZPŁATNY POMIAR • ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

WIMAR

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02

OKNA

UWAGA!
**KUPUJĄC TERAZ
OTRZYMASZ GRATIS**
szyby ciepłochronne 1.1
mikrowentylację
okapnik
**i TYLKO TERAZ
ZAPŁACISZ
30 % MNIEJ!***

*dotyczy ceny montażu



okna, drzwi balkonowe
tarasowe, witryny sklepowe
drzwi wejściowe, rolety

sprzedaż



Sprzedam **bloczki M-4 i pustaki żużlowe**. Tel. 747-53-76.

Sprzedam **przyczepę** wywrotkę, niską. Cerek-wica Nowa 27.

Sprzedam **żwirownię**. Tel. 0-602/192-041.

Sprzedam **maszyny szewskie**. Jarocin, Rynek 2.

„Ryband” s. c. sprzeda: samochód furgon -uniwersalny Peugeot Boxer 2.50, rok prod. 1996, ładowność 1.330 kg, DAF - 400, rok prod. 1990, ładowność 1.310 kg, **przyczepkę samochodową** - ładowność 300 kg, **wagon chłodnie** - bardzo tanio. Informacja w siedzibie firmy - Jarocin, ul. św. Ducha 118/120.

Sprzedam **silnik 3 kW + wał do pilarki**. Tel. 0-601/ 56-87-81.

Drzewka owocowe wysokokwalifikowane; wiosną taniej. Żerków, ul. Kolejowa 11, tel. 740-31-10.

Sprzedam **spawarki** Migomat 400A, **transformator** 400A Faltik 160 HF. Telefon 740-82-88.

Sprzedam elektryczny **wózek inwalidzki**, holenderski, **przyczepę** camingową zachodnią. Tel. 740-90-91.

Sprzedam **nowy silnik** z pompą 2-stopniową, 1-fazową, **segment 3-stopniowy** do hydroforu oraz **kuźnię** polową. Tel. (0-61) 287-56-58.

Sprzedam **MIDI VOCALIST** - DIGITECH. Tel. (0-61) 287-41-16 w godz. 18.00-20.00.

Sprzedam **lampę „BIONIC-ZEPTER”**. Tel. 740-56-23.

Sprzedam **ROLAND E-36, piec gitarowy** 50 W. Tel. 747-14-85.

Sprzedam **procesor gitarowy** firmy Digitech RP6. Tel. 747-52-50 lub 0-604/507-762.

Sprzedam **akordeon** w bardzo dobrym stanie. Od pon. do czwartku, tel. 747-54-63.

Sprzedam **pustaki żużlowe** 16-to i 8-mio ceglówce, ferty stropowe, bloczki M4, wibrator. Jarocin, ul. Okrężna 54.

Sprzedam tanio **wyposażenie sklepu**. Tel. do 15.00 - 747-35-82 w 60, po 15.00 - 740-16-98, 749-30-47.

Sprzedam **z rozbiórki dachówkę**, cegłę - tragarze, kamień na budowę. Kotlin, tel. 740-56-19.

Sprzedam **magnetofon Technics RS-AZ6**, cena 650 PLN. Tel. 0-501/375-200.

Formy do produkcji kostki brukowej, płyt, krawężników. Tel. 0-604/055-887.

kupno



ANTYKI - skup, renowacja; PIOTR PRYCEK. Meble, zegary, obrazy, porcelana, lampy, militaria, wagi, żelazka, młynki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wrocławska 31, tel. (0-62) 747-78-08 warsztat, tel. (0-62) 747-17-60 dom, tel. kom. 0-603/799-644.

Kupię **wózek bliźniaczy**. 0-601/ 86-91-23 po godz. 17.00.

motoryzacyjne



SKŁAD OGUMIENIA - Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17, tel. 747-24-54; oferuje opony krajowe do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych oraz do ciągników i maszyn rolniczych. Ponadto w sprzedaży dętki, ochraniacze oraz felgi o wymiarach 22,5. Oferujemy także opony firm zachodnich.

Sprzedam **Cinquecento 700**, 1993 r. niebieski metalik, przebieg 56 tys. km. Tel. 747-56-12.

AUTO-GAZ - montaż, naprawa; fachowo, najtaniej. Regulacja analizatorem czterogazowym. RATY. Jarocin, Olimpijska 8, 747-54-85.

Sprzedam **Polonez Caro** poj. 1.5, 1992 r., instalacja gazowa, centralny zamek, radio, kolor czerwony, tanio. Tel. 0-62 740-44-20 lub 740-42-20.

Sprzedam: **Opel Kadett 1.6**, rok 1991, centr. zamek, wspomaganie kierownicy, alarm. Gęczew 2, gm. Żerków; po godz. 15.00.

Sprzedam **Fiat 125p**, rocznik 1986, stan dobry. Tel. 747-65-23.

Sprzedam **Fiat 126p**, 1992, kolor czerwony, tel. 740-17-35 po godz. 16.00.

Sprzedam **Fiat 126p**, rok prod. 1991. Tel. 747-42-17.

Zamienię **Fiat 125p** combi 85 r. na Fiat 126p. Tel. 747-38-62.

Sprzedam **BMW 316**, rok prod. 1977, stan dobry, tanio. Mieszków, ul. Dworcowa 30. Tel. 0-62 749-31-58, 0-604 230-784.

Sprzedam **Fiat Cinquecento 700**, 1994, 55 tys. km., szary metalik, nowe opony, radio, dodatkowe głośniki, tylne szyby uchylne. Telefon 747-26-32 po 16.00.

Lakiernictwo. Blacharstwo pojazdowe. Osiek 51, 63-200 Jarocin, tel. kom. 0-603/ 39-73-74.

Sprzedam **Audi 100 „Cygard”**, 83 r., 1.800 cm³. Tel. 0-62 740-35-84.

AUTO NA GAZ - montaż, raty, tanio. Elektryka, mechanika. Jarocin, ul. Jagiełły 14, tel. 747-59-20 po 16.00.

Sprzedam **Zastawę 1100** rok prod. 81/82. Tel. 747-76-91.

Sprzedam pilnie **Fiat 126p**, 86 r., mały przebieg. Tel. kom. 0-602/ 19-91-25.

Sprzedam **Fiat 126p** rok prod. 1987, stan bardzo dobry. Zakrzew 69, tel. 740-13-59 po 15.00.

Sprzedam **Seat Toledo**, rok 1993, granat. Tel. 0-62 740-27-02.

Sprzedam **Opel Astra 1.6i**, rok prod. 1992, bogato wyposażony. Tel. 740-14-86 lub 0-606/ 59-27-51.

Sprzedam **Audi 80**, rok 1978. Tel. 741-74-29.

Sprzedam **Fiat 126p**, 87 r. Szczonów 18 po godz. 15.00.

Sprzedam **Volkswagen Passat 130**, r. pr. 1980. Tel. 740-26-48, tel. kom. 0-604/ 23-95-58.

Sprzedam **Simson** skuter 1989, I rej. 96, biały. Tel. (0-61) 287-46-00 po 15.00

Sprzedam **Fiat Punto 1.7 TD**, wspomaganie kierownicy, zamek na pilota, auto-alarm. Tel. (0-62) 741-11-23.

Sprzedam **Opla Omegę**, r. prod. 90. Tel. 747-61-42 po 15-tej, kom. 0-601/869-122.

Sprzedam **Fiat 126p** 83/84 r., pomarańczowy, stan dobry. Rusko 22.

Sprzedam **Fiat UNO 1.0 94 r.**, salon, ziel. metal., 5 d., c.z., alarm, garażowany. Żerków, ul. 700-lecia 2, tel. 0-606/625-946.

Sprzedam **Fiat 125p** rok 78. Stęgosz 26.

Sprzedam **Mazda 323 1.3 16V**, rok prod. 93, grafitowy metalik, I właściciel, sprowadzona w całości. Tel. 0-606/578-263.

Sprzedam **Seata Cordobę Vario 1.6**, rok 1997/98. Tel. (0-62) 740-33-12 po 16.00.

PHU
AGENCJA
CHROBRY

**POŻYCZKI
GOTÓWKOWE**

- Minimum formalności
- Stały dochód, renta lub emerytura
- Kredyty również w domu klienta

Biuro kredytowe:
Jarocin, Rynek 15 (sklep Cizemka), tel. 505-25-56, 0-602/798-440
Pleszew, ul. Daszyńskiego 2, Hotel „Victoria”, tel. j. w. (725/2000)

P. H. U. UNI-PLAST
Jarocin, ul. Wodna 17
pn. - pt. 9.00 - 16.00
sob. 10.00 - 13.00

• PANELE PODŁOGOWE
• PANELE ŚCIENNE
• BOAZERIE PCV
• SUFITY PODWIESZANE
• DRZWI WEWNĘTRZNE (typu POL-SKONE)

R A T Y
Tel. 0-606/804-941
TRANSPORT GRATIS

Sprzedam **Ford Fiesta 1.6**, r. pr. 1991, alufelgi, katalizator, sprowadzony w całości. Tel. 0-606/854-779 po 20.00.

Sprzedam **Polonez Caro** 1992 r., przebieg 50.000 km, I właściciel, garażowany. Tel. 740-48-29, Golina.

Sprzedam **Fiat 126p**, rok 1992. Tel. 747-25-87.

Sprzedam **Renault 19 Diesel**, 90 r., biały, hak, bezwypadkowy, zadbane, cena do uzgodnienia. Tel. 747-53-86 wieczorem.

Sprzedam **VW Passat 1.6** 1982 r., stan idealny, oryginalny lakier, cena 5500 zł lub zamiana na Żuka. Tel. 740-52-77.

Sprzedam **Star 29/200** chłodnia, sprawny technicznie. Tel. 0-604/579-586.

Sprzedam **Skodę Favorit**, rok prod. 1990. Tel. 740-17-78.

Sprzedam **Fiat UNO**, rok pr. 1993, salonowe. Tel. 740-17-78.

Sprzedam **Volvo 340 1.4**, rok prod. 1984, instalacja gazowa. Tel. 0-605/128-898.

Sprzedam **Fiat 125p 1.300**, 1977 r., stan dobry, hak. Tel. (0-62) 740-46-80.

Sprzedam **Fiat 125p**, rok prod. 1984. Tel. (0-62) 740-34-59 po 17-tej.

Pilnie sprzedam **Fiat 125**, rocznik 1983, w całości lub na części. Śmiełów 14a/11 po godz. 15.00.

PILNIE sprzedam **Fiat 126p**, rocz. 1987, nowa deska, alternator, siedz. lotnicze. Suchorzew 28.

Kupię **Passat kombi diesel** 84-87 r. Tel. (0-62) 740-35-58.

Sprzedam **Seat Toledo 1.6**, 1992. Tel. (0-61) 285-63-77.

Fiat Ritmo 1980 r., RM, 5 biegów, 5 drzwi, stan dobry. Tel. 0-604/055-887.

Sprzedam **Fiat Cinquecento 700**, rok prod. 1996. Tel. 740-33-38.

nieruchomości



Biuro Nieruchomości „HACIENDA” - kupno, sprzedaż, wynajem. Tel. (0-62) 747-64-74, tel. kom. 0-601/57-63-74.

Centrum Obrotu Nieruchomościami, Jarocin, Wrocławska 33 - kupno, sprzedaż, wynajem, zamiana. Tel. (0-62) 505-27-47, 0-602/685-544; czynne 9.00 - 17.00, sobota do 13.00. Oddziały w Kaliszu, Koninie, Kole, Turku.

Sprzedam **działkę** budowlaną własnościową, 599 m² - na os. Polna, ul. Rolna. Tel. (0-62) 747-48-33; po 20.00.

(5/0593)

Sprzedam **działkę** budowlaną 3.600 m² - przy ul. Zajęcej w Jarocinie; cena ok. 10 zł za 1 m². Oferty składać do dnia 20.04.2000 r., tel. 747-44-34.

Spółdzielnia Rzemieślnicza Jarocin, Śródmiejska 14 - ma do wydzierżawienia **pomieszczenia** (I piętro): 16 m² na biuro, 66 m² na sklep, biuro. Tel. 747-23-65.

Sprzedam **dom** wolno stojący - w Witaszycach. Tel. (0-65) 572-31-84.

Wydzierżawię **3.000 m²**; działalność gosp., wjazd - ul. Przemysłowa. Tel. 747-38-00; do 15.30.

Sprzedam **działki** budowlane, atrakcyjne, słoneczne - Glinki. Tel. 747-53-51.

Sprzedam **pół bliźniaka** do wykończenia, wszystkie media na działce - Chocicza. Tel. (0-65) 529-55-92.

Sprzedam posiadłość (**dom mieszkalny**) plus budynek gospodarczy. Ul. Wrocławska 66, Jarocin, tel. 505-44-27.

Sprzedam **3.000 m²**, pod zabudowę, uzbrojone - w Nowym Mieście. Tel. (0-61) 287-43-13.

Kupię **dom** w Jarocinie lub okolicach. Tel. 0-604/ 836-321.

Garaż okazynie sprzedam obok „Jarkonu”. Tel. 747-13-72.

Sklep do wynajęcia w Żerkowie, ul. Jarocińska 3. Tel. 740-49-80 lub 0-605/ 25-48-50 po 19.00.

Zamienię **mieszkanie** (kawalerkę) własnościowe na większe za dopłatą. Tel. 747-69-20 (od 16.00 - 17.00).

Sprzedam **działkę** budowlaną, uzbrojoną, woda, prąd, telefon, 1400 m² przy ul. Powstańców Wlkp. 3 w Wilkowyi przed lasem. Tel. 747-82-07.

Sprzedam **działki** budowlane. Tel. 747-53-02.

Sprzedam **działkę** budowlaną 804 m². Golina, tel. 0-604/ 250-441.

Sprzedam **ogródek działkowy** przy ul. Kwiatowej. Tel. 747-69-22.

Sprzedam współwłasność - **mieszkanie**, budynek gospodarczy, ogródek. Tel. 0-601/79-00-35.

Sprzedam **działkę** budowlaną w Kotlinie. Cena do uzgodnienia. Tel. 0-604/384-576.

Sprzedam **dom** jednorodzinny. Tel. 740-56-23.

Kupię **kawalerkę** w Jarocinie. Oferty tel. 0-606/742-305.

Sprzedam **działkę 5100 m2** (prąd, woda, linia telefoniczna, pod lasem). Tel. 747-21-25 po 16.00.

Sprzedam **działkę** budowlaną 645 m2 w Cielczy. Tel. 749-35-78 po 16.00.

Kupię **działkę** budowlaną w Żerkowie. Tel. 740-36-56.

(9/0593)

AMERYKAŃSKA FIRMA NASIENNA HORTAG SEED

oferuje nasiona kukurydzy cukrowej:

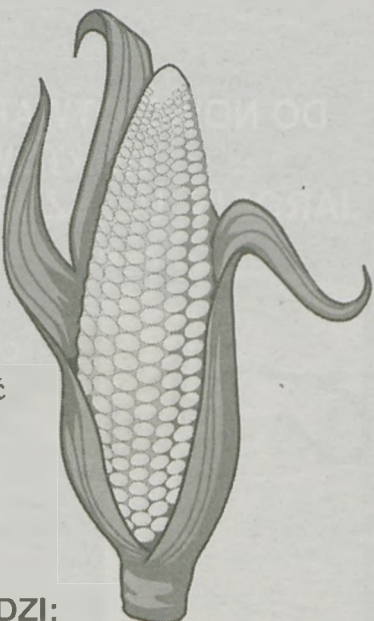
COMANCHE F-1 -- supersłodka
Najnowocześniejszy mieszaniec kukurydzy cukrowej na polskim rynku, od siewu do zbioru ok. 80 dni. Rośliny o wysokości ok. 180 cm, kolby cylindryczne, bardzo długie - 23-26 cm. Przystosowana do wczesnych wysiewów, odporna na chłody. Gwarantuje wysoką dochodowość produkcji.

NAVAHO F-1 -- supersłodka
Odmiana średniowczesna, ok. 95 dni od siewu do zbioru. Rośliny osiągają wysokość ok. 200 cm, kolby - długość ok. 20 cm. Jej zaletą jest wolne przechodzenie cukrów prostych w skrobię. Odmiana przeznaczona na świeży rynek, konserwy i mrożonki.

SPRZEDAŻ PROWADZI:

Przedsiębiorstwo Nasienne
„SELECTA”
Robakowo, ul. Polna 42, 62-023 Gądk
tel./fax: (0-61) 817-14-24
(PROWADZI SPRZEDAŻ WYSYŁKOWĄ)

Sklep Nasienny Marek Cebulski
Krobica, ul. Rynek 4
tel. (0-65) 571-15-62



SPRZEDAM DOMwolno stojący, do wykończenia o pow. użytkowej 150 m²**na działce pod zabudowę
usługowo-przemysłową**

o pow. 7.500 m²
Podłączone media
energia, kanalizacja, woda, telefon
Cena - 87 tys. (do negocjacji)
Nieruchomość położona jest w spokojnej części Jarocina
przy ul. Opłotki (za os. Polna)

Tel. 0-604/520-828

Mam do wydzierżawienia **garaż murowany**
przy ul. Kasztanowej (Jarocin). Tel. 0-602/132-141.

Sprzedam **ogródek działkowy** z altaną
murowaną, **działki** kolejowe przy ul. Poznańskiej.
Tel. 747-20-40.

W ogłoszeniu nr 662/2000 „G. J.” nr 11 pomy-
lono nr telefonu. Ma być: „Firma poszukuje samo-
dzielnej kawalerki lub mieszkania dwupokojowego
do wynajęcia na 3 m-ce. Oferty tel. 747-21-91.”

Sprzedam **52 % udziału nieruchomości**
w centrum Jarocina. Tel. po 20.00 747-52-24 lub
0-606/141-525.

Sprzedam **garaż** przy „Jarkonie”. Tel. 747-12-19.

Mam do wynajęcia **magazyn 220 m²**. Jarocin,
ul. Węglowa, tel. 747-52-31, 747-66-61.

Mam do wynajęcia **mieszkanie**. Tel. 0-601/919-822.

Sprzedam **ziemię** w Wyszach i **działki**
w Kotlinie 1000 m² i 2300 m², wszystko przy trasie
Pleszew-Jarocin. Tel. 740-56-19.

Sprzedam **dom**, c.o., sad, z 1 ha ziemi,
w Czerminie. Tel. 0-603/532-769.

Sprzedam **2 działki budowlane** na os. Tumidaj
w Jarocinie. Tel. 747-70-40, 747-36-96.

rolnicze

Sprzedam: **schładzarki** mleka wywozowe
i stacjonarne (gwarancja), **sieczkarnie** kukurydzy
jednorzędowe. Tel. (0-65) 571-21-29.

Sprzedam: **pszenicę** jarą „Torka” (I odsiew),
rozsiewacz „Kos”, rozsiewacz wapna i nawozu
NO 35 (3 tony, nowy) - 10 % taniej, cegłę pełną
z rozbiórki, miski kamionkowe dla trzody (nowe),
parnik węglowy 200 l (nowy), drabiny higieny dla
bydła; cena do uzgodnienia. Wilcza 4, tel. 740-54-67.

Sprzedam **konia** - 2 lata wałasek rasy polskiej,
jałówkę - 9 miesięcy, **owce**. Tel. 0-61 287-44-70
po 18.00.

Sprzedam **krowę**, **jałówkę** cielne, **zbieracz** do
liści. Wyrębin 18 k. Ruska.

Sprzedam **pszenicę** jarą - siewną, odmiana
„Torka”, **ziemniaki** sadzeniaki odmiana „Mila”
i „Santa”. Tel. 0-62 740-11-04, 0-601/ 97-15-47.

ZBOŻE JARE: owiec żółtoziarnisty „Jawor”,
pszenica B wczesna „Banti”, mieszanek równo
dojrzewająca - dwa rodzaje. Chwałkowo Kośc. 125.

Sprzedaj **kur** 10-miesięcznych. Golina, ul.
Jarocińska 1a. Tel. 740-49-80 lub 0-605/ 25-48-50.

Sprzedam **jałówkę** wysokocielną. Dzik 21.
Lubinia Mała 30.

Uwaga Rolnicy! Gorzelnie Rolnicze w Borow-
cu 0-605/ 42-05-03 i Tursku 0-62 76-17-501 oferują
ciepły wywar z żyta - wyśmienita pasza dla bydła
i trzody.

Sprzedam **krowę** po 4 ocieleniu 700 kg. Galew 86,
tel. 741-36-22.

Sprzedam **nasiona kukurydzy**. Łobez 28,
63-233 J-wo.

Sprzedam **siano** kostka. Tel. (0-61) 287-55-11.

Sprzedam **ziemniaki sadzeniaki** odmian
jadalnych Bryza i Irga. Parzew 20.

Ładne sadzonki świerka 1-2,5 m kupisz
bezpośrednio z plantacji. Witaszyce, ul. Żużłowa 9.

Sprzedam **sadzonki truskawek** „Senga Dukat”
do nasadzeń wiosennych. Częstochow 12.

Sprzedam **krowę wysokocielną**, termin
wycielenia 7 kwiecień. Roszków 3.

Sprzedam **słomę belowaną**. Tel. 740-30-49.

Sprzedam pilnie **Cyklopa**, **młocarnię**. Tokarów 7,
gm. Nowe Miasto n/W.

Sprzedam **prasę FAHR**, **rozsiewacz na-
wozów** Amazone 800 l. Tel. 740-33-85.

Odbiór padliny wołowej. Tel. 740-16-10.

Kompost popieczarkowy, workowany lub
luzem - w ciągłej sprzedaży. Bachorzew, tel. 747-22-19.

Sprzedam **jałówkę** cielną. Nosków, ul.
Siedleńska 8, tel. 0-601/556-819.

usługi

VIDEOFILMOWANIE S-VHS, VHS - profesjo-
nalna obsługa, prezentacja filmów. Tel. 740-18-65.

Reklamy, kasetony podświetlane, napisy na
odzieży, identyfikatory, laminowanie; tablice na
pojazdy, BHP, nagrobkowe, ppoż. i ewakuacyjne
(atest); komputerowe wycinanie liter. SIMAR,
Jarocin, Do Zdroju 10, tel. 747-36-47.

Profesjonalnie - **komputeropisanie**, grafika,
ślusarstwo. S. W. GRAF-POL, Jarocin, ul. Polna 10,
tel./fax (0-62) 747-77-64.

Układanie glazury, terakoty; rachunki VAT. Tel.
0-603/269-482.

**Manualne leczenie bólu
i innych dolegliwości odręgosłupowych**

RYSZAR OCIMEK - terapeuta manualny

Nowoczesna metoda angielska, naciąganie więzadeł
kręgowych, terapia miękka nieuciskowa, bezbolesna
Terapeuta jest autorem książki i poradnika
„Jak żyć z chorym kręgosłupem (bez bólu)”

Jarociński Ośrodek Kultury
29.03.2000 r. od 11.15

**Żaluzje**

poziome drewno, aluminium
na każdy typ okna - pełna gama barw,
szerokości 16mm 25mm 35mm

pionowe materiałowe, PCV, aluminium
największy wybór materiałów i kolorów

Rolety

materiałowe jednokolorowe,
wielobarwne na okna tradycyjne i PCV.
zewnętrzne zespolone i natynkowe
profil standardowy, antywłamaniowy, kraty.

uszczelnianie okien i drzwi

**Jarocin, ul. Św. Ducha 2
wejście od ul. Kościelnej
tel. 505 31 31 ; 505 28 85**

Usługi elektroinstalacyjne. Montaż i urucha-
mianie układów automatyki. Tel. 0-601/858-105.

Firma wykonuje kompleksowe roboty **ziemne**
oraz **transport** żwiru i piasku. (0-62) 740-00-82.

Usługi transportowe - Transit, 9 osób lub 1.100 kg.
740-80-68, 0-603/397-248.

Usługi fryzjerskie w domu klienta. Tel.
0-603/799-681.

NAPRAWA telewizorów i magnetowidów. Os.
Konstytucji 3 Maja 28/23. Tel. 747-10-22. Cały
dzień.

Usługi remontowo-budowlane: układanie
płytek, płyta karton - gips, boazeria, ocieplanie; żwir,
piasek. Tel. 0-604/563-269.

VIDEOFILMOWANIE. Ul. Poznańska 23/3,
Jarocin, tel. 0-62 505-21-72.

REKLAMY - szeroki zakres usług. „Mares”,
Jarocin, ul. Kasprzaka 26, tel. 747-32-68,
0-606/ 48-14-12.

Szycie, przeróbka kołder i poduszek z pierza.
J-n, ul. Matejki 14a, tel. 747-63-16.

Tapetowanie, szpachlowanie, boazerie,
paneje, płytki, docieplanie. Tanio. Tel. 747-62-78.

Usługi transportowe 1.5 i 3 t. Tel. 747-59-90,
0-605/ 254-846, cały kraj.

Oferuję **usługi księgowe**: prowadzenie ksiąg
przychodów i rozchodów, ewidencji VAT, ryczałtu,
rozliczeń z ZUS, sporządzanie zeznań podatko-
wych. Posiadam licencję Ministerstwa Finansów.
Tel. 747-27-31 po 15.00.

VIDEOFILMOWANIE RGB+ Studio filmów
i reklam Video. Tel. 747-24-37.

Usługi tapicerskie, naprawy, zmiany obić,
materace sprężynowe na wymiar. Jarocin, ul.
Moniuszki 2/6, tel. 0-62 747-71-75. Całą dobę.

VIDEOFILMOWANIE (VHS) - poprawiny gratis.
Jarocin, tel. 747-52-01.

Przepisywanie na komputerze prac magister-
skich, dyplomowych - tanio. Tel. 747-34-30.

Prywatne lekcje muzyki - fortepian, keyboard,
akordeon, gitara, saksofon, klarnet; mgr sztuki
Bogdan Biadaszkiewicz. Jarocin, ul. Targowa 18,
tel. 747-29-45.

Jarocin - Tumidaj, ul. Jagiełły 28, tel. 747-61-68,
Biuro Rachunkowe „KOMPLEX” zaprasza. Pełen
zakres księgowości, ZUS, PIT-y roczne, kadry, bhp;
po godz. 16.00.

Malowanie, szpachlowanie, boazeria, panele,
płyty gipsowo-kartonowe, płytki itp. **Wszelkie
remonty**. Tel. 740-36-89 lub 0-602/715-388.

Przyjmę **zlecenia blacharsko-dekarskie**.
Tel. 740-52-77 po 19.00.

Usługi transportowe - Mercedes - 8 osób.
Tel. 505-35-42.

Szpachlowanie, tapetowanie, malowanie, kar-
gips, płytki ceramiczne. Tel. 747-56-27.

VIDEOFILMOWANIE - S-VHS, VHS; profesjo-
nalna obsługa, prezentacja filmów. Tel. 740-18-65.

Hydraulika - woda, c.o., kanalizacja; tanio,
z gwarancją, szybko. Tel. 0-604/055-887.

różne

Sklep AGD, naprawa sprzętu gospodarstwa
domowego. Jarocin, ul. Wrocławska 76, tel.
(0-62) 505-42-01; od 11.00 do 16.00. Tel. kom.
0-604/252-803.

“Gloria corp” - **nauka języków obcych**. Tel.
0-604/177-416.

**T A N I O
ŻWIR • PIASEK
TRANSPORT**

tel. 747-31-37 do 17.00

tel. 747-41-66 po 17.00

0-603/118-063

Callanetics i aerobic w hotelu “Kasyno”
- w każdy poniedziałek i środę o godz. 20.00.

Kurs **nauki jazdy** kat. AB. Tel. 747-27-90,
tel. kom. 0-604/423-912.

Okazja! **Instalacje** wod.-kan., c. o., materiały
instalacyjne - super ceny. Promocyjna sprzedaż
stolarki PCV - raty. Tel. 0-602/603-144.

Nauka jazdy kat. ABC. Tel. 740-40-87; po godz. 18.00.

Ogrodzenia betonowe, bramy wjazdowe, **okna**
EURO - sprzedaż, montaż. Tel. 0-602/647-891.

Tanio: **żwir**, **piasek** z transportem. Tel. 747-31-37
(od 7.00 do 17.00), 747-41-66 (po 17.00),
0-603/118-063.

Boazeria, podłogi, schody, parapety, listwy
- produkcja oraz **glazura** - hurt, detal. (0-61) 819-90-05.

Zakład tapicerski, Witaszyczki 51 - poleca tanie
meble tapicerowane; RATY.

Żaluzje poziome, pionowe, **rolety**, żaluzje
zewewnętrzne. Tel. (0-61) 287-10-45, 0-602/192-041.

Studentka ekonomii udziela **korepetycji
z matematyki**. Tel. 747-44-40.

Zapraszamy - bardzo niskie ceny - **odzież
z importu**. Jarocin, ul. Wrocławska 81 za Jarko-
nem. **Szklenie okien**, lustra, oprawa obrazów.
Posiadamy szkło refleksyjne - mleczne - ornamenty
- z importu. Tel. 747-29-39.

Prawo jazdy kat. B. Tel. 747-45-88, 747-73-96.

8 kwietnia o godz. 20.00
w restauracji „Victoria”

**Biesiada
u Jana**

z a p r a s z a

**Jan Raczekiewicz
z grupą Centrum**

Prowadzi **Lech Krychowski**

FITNESS STUDIO „ATLAS”

ZAPRASZA

OD 22.03.2000 r. W ŚRODY OD GODZ. 14.00

STUDIO WYŁĄCZNIE DO DYSPOZYCJI PAŃ

(ĆWICZENIA Z INSTRUKTAŻEM)

NA MIEJSCU SOLARIUM ERGOLINE 4314 TURBO

(NAJNOWSZE LAMPY, JESZCZE LEPSZY EFEKT OPALANIA)

UL. WROCŁAWSKA 29, TEL. (0-62) 747-53-93

(671/2000)

**OKNA, DRZWI
PCV i ALUMINIUM**

- Profil ALUPLAST
- Okucie AUBI
- BRAMY GARAŻOWE
- ROLETY ZEWNĘTRZNE
- PARAPETY

Bezpłatny pomiar i transport

P.H.U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN

Ks. St. Wyszyńskiego 4

II piętro, pokój 15, pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

Tel. (0-62) 747-32-91 w. 45, tel. kom. 0-601/179-960

62-320 MIŁOŚLAW

Dz. Miłosławskich 2

Tel./fax (0-61) 438-24-31

Narciarze powiatu jarocińskiego na czwartym miejscu w Białym Dunajcu

Trzy puchary zdobyte w Tatrach

Czwarte miejsce dla powiatu jarocińskiego wywalczyli narciarze LZS Jaraczewo podczas V Ogólnopolskiego Rajdu Narciarskiego LZS w Białym Dunajcu.

Szefem ekipy, która reprezentowała Ziemię Jarocińską w V Ogólnopolskim Rajdzie Narciarskim Ludowych Zespołów Sportowych w Białym Dunajcu był **Jan Tomczak**, przewodniczący Rady Powiatu LZS Jarocin. Z czternastoosobowej grupy, która pojechała w góry wyłonione zostały cztery drużyny.

W pierwszym dniu rajdu rozegrano kilka konkurencji, między innymi: śniegowy tor przeszkód, bieg narciarski i konkurs wiedzy o regionie Tatr i Podhala. Nasza reprezentacja znalazła się w czołów-

ce. W kategorii drużyn, najlepsze - IV miejsce zajęła drużyna „Rock 2000” Jarocin w składzie: **Andrzej Stasiak**, **Jan Raczkiewicz** oraz **Jan Tomczak**. Natomiast drużyna „Tuptus” Jaraczewo w składzie: **Jarosław Urban**, **Leszek Matuszewski** i **Stanisław Markiewicz** znalazła się na VII miejscu. Po zsumowaniu punktów zdobytych przez dwie najlepsze drużyny każdej reprezentacji, powiat jarociński zajął IV pozycję, tuż za powiatami: Lipno, Mrągowo i Pińczów.

W drugim dniu zawodów wszyscy uczestnicy musieli w określo-

nym czasie pokonać kilka kilometrów górskiego szlaku, a także zaprezentować się w konkursie „Promocja kwater turystycznych”. Zdobyte w ten sposób punkty nie zmieniły pozycji jarocińskiej reprezentacji.

W klasyfikacji województwa dwie reprezentacje Wielkopolski - Jarocin i Chodzież, ogólną liczbą punktów wywalczyły II miejsce, tuż za województwem Warmińsko-Mazurskim. Dwie pozostałe drużyny jarociniaków - „Futer” Panienka i „Rajcus” Zalesie zajęły kolejno X i XVII miejsce. - *Centralne władze LZS i samorządowe Białego Dunajca uhonorowały zwycięzców licznymi upominkami, a najlepsze drużyny powiatów i województwa uczestniczących w rajdzie - od I do V miejsca, otrzymały wspaniałe puchary* - mówi przewodniczący jarocińskiej rady powiatowej LZS Jan Tomczak.

W rajdzie, który odbywał się od 2 do 5 marca udział wzięły, oprócz reprezentacji Wielkopolski, drużyny z województwa Świętokrzyskiego, Kujawsko-Pomorskiego, Małopolskiego, Łódzkiego i Śląskiego. Organizatorem zawodów była Rada Główna Zrzeszenia LZS oraz władze samorządowe Białego Dunajca.

(as, ann)



Narciarska reprezentacja powiatu jarocińskiego wywalczyła trzy puchary podczas rajdu w Białym Dunajcu

Trzecie miejsce Wyrwińskiego

Michał Wyrwiński wywalczył trzecie miejsce w finale Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego juniorów młodszych w judo. To największy sukces indywidualny młodego zawodnika IPPON-u Jarocin.

Po makroregionalnych eliminacjach awans do finału ogólnopolskiego, który rozgrywany był w Bytomiu uzyskało pięciu reprezentantów IPPON-u. Niestety na Śląsk pojechało tylko czterech. Ze względów finansowych w domu pozostał Karol Kruszcak, który ważąc zaledwie nieco ponad 40 kg nie miałby większych szans w walkach z cięższymi rywalami (najniższa kategoria wagowa to 50 kg).

Z czterech zawodników, którzy wyjechali na turniej wystartowało trzech, ponieważ Radosław Najdek doznał kontuzji łokcia na treningu przed zawodami. Z trójki reprezentantów IPPON-u najlepiej spisał się Michał Wyrwiński (kat. 60 kg), który po bardzo dobrym występie zajął trzecie miejsce. Dwie pierwsze walki Michał wygrał przed czasem, kolejną z zawodnikiem AZS Wrocław przez yuko i w walce o finał zmierzył się z Rafałem Gracą z Czarnych Bytom. Na początku pojedynku uzyskał przewagę, ale później walczył zbyt pasywnie i otrzy-

mał kary, które przesądziły o jego porażce. W spotkaniu o trzecie miejsce pewnie pokonał Michała Czarneckiego z UKS Jasto. Trzecie miejsce w finale OTK jest największym, indywidualnym sukcesem tego zawodnika (w ubiegłym roku był siódmym).

Kolejny zawodnik IPPON-u - Marcin Dziedzic - podopieczny Sebastiana Jakrzewskiego z Poznania - po pierwszej przegranej walce wygrał dwie kolejne w repesażach i przystąpił do boju o trzecie miejsce z Mariuszem Kubiakiem z UKS 12 Leszno, z którym wygrał w eliminacjach w Poznaniu. Tym razem przegrał pojedynek i ostatecznie zajął piąte miejsce.

Mniej szczęścia w turnieju miał Krzysztof Świgoń (kat. 50 kg), który w pierwszej walce przegrał z ubiegłorocznym mistrzem Polski młodzików i rozstawionym w tym turnieju z numerem 1 Mariuszem Janickim. W drugiej niestety także przegrał i odpadł z walki o medale.

(faf)

Mistrzostwa jarocińskich sztangistów

W Tarcach w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Rolniczych 9 marca odbyły się Mistrzostwa Miasta i Gminy Jarocin w podnoszeniu ciężarów.

W zawodach wzięło udział około sześćdziesięciu zawodników w różnych kategoriach wiekowych. Najlepsi otrzymali dyplomy i nagrody (puchary) ufundowane przez UMiG w Jarocinie. Zawody były eliminacjami do Mistrzostw Polski Juniorów w podnoszeniu ciężarów. Jarocińskimi mistrzami zostali: dziewczęta: młodzieżki: 50 kg - A. Bartoszak (65 kg w dwuboju), 54 kg - M. Mikołajewicz (70 kg), 59 kg - M. Łagodzińska (60 kg), 70 kg - J. Filipiak (60 kg), 83 kg - E. Błaszczak (82,5 kg); juniorki: 48 kg - A. Wiatrowska (82,5 kg), 53 kg - W. Kubicka (75 kg), 58 kg - I. Papięz (85 kg), 63 kg - P. Jerszyńska (60 kg), 69 kg - J. Marcinkowska (107,5 kg), 75 kg - K. Walczak (97,5 kg), 90 kg - B. Białek (97,5 kg), +90 kg - K. Maćkowiak (102,5 kg); chłopcy: młodziecy: 50 kg - M. Szulc

(82,5 kg), 54 kg - M. Ludek (97,5 kg), 59 kg - A. Bandyk (105 kg), 64 kg - M. Ciszak (102,5 kg), 70 kg - D. Namysłowski (107,5 kg), 77 kg - D. Kaźmierczak (95 kg), 83 kg - P. Ostoj (150 kg); juniorzy: 56 kg - M. Podleński (145 kg), 62 kg - J. Kałmucki (110 kg), 65 kg - A. Miśkiewicz (137,5 kg), 69 kg - Sz. Chybki (152,5 kg), 73 kg - K. Grzempowski (215 kg), 77 kg - D. Kmiecik (182 kg), 85 kg - K. Binkowski (172,5 kg), 105 kg - P. Kordus (185 kg), +105 kg - S. Gruchała (180 kg). W punktacji Sinclaira najlepsze wyniki uzyskali: młodzieżka - Martyna Mikołajewicz, juniorka - Agnieszka Wiatrowska, młodzik - Paweł Ostoj, junior - Karol Grzempowski. Startowali także weterani: 77 kg - Andrzej Borkiewicz (195 kg), 85 kg - Edward Tomaszczyk (192,5 kg), 94 kg - Paweł Burkiewicz (225 kg).

(pwb)

Kędzior potwierdza klasę

Michał Kędzior z Czwórki Jarocin potwierdza, że jest najlepszym pingpongistą Wielkopolski wśród młodzików. Ostatnio zwyciężył w finale wojewódzkim turnieju O Puchar Przeglądu Sportowego i Polskiego Związku Tenisa Stołowego.

W pojedynku decydującym o zwycięstwie w turnieju Michał pokonał W. Muracha ze Sparty Złotów (dziesiątego zawodnika na liście rankingowej PZTS) 2:1. Dzięki temu Kędzior wywalczył także awans do finału krajowego tej imprezy. Nieźle spisali się też pozostali reprezentanci Czwórki. Sebastian Kędzior uplasował się na pozycji 9-12, Ewa Ciemniejewska na miejscu 13-16, podobnie jak Karol Danielak w kategorii żaków.

* * *

Bardzo dobrze spisały się drużyny reprezentujące powiat jarociński w eliminacjach rejonowych szkolnych rozgrywek w tenisie stołowym kl. VI i młodszych. Zespół chłopców z SP 4 Jarocin w składzie

Michał i Sebastian Kędziorowie rozgromił rywali, pokonując po 3:0 kolejno z SP Bralin, SP Gizałki i w finale SP Zduny. Drużyna ta wystąpi w finale wojewódzkim i ma spore szanse na wywalczenie medalu. Ekipa dziewcząt z SP 4 Jarocin (Milena Grobelniak i Urszula Wiśniewska) uplasowała się na czwartym miejscu. W rywalizacji klas VIII i gimnazjów męski zespół Gimnazjum w Jarocinie (Maciej Andrzejczak i Szymon Ciesielski) zajął trzecie miejsce, a dziewczęta z SP 4 (Joanna Kozłowska i Alicja Zięciak) uplasowały się na piątym miejscu.

* * *

O niespodziankę postarała się kobieca drużyna Czwórki Jarocin,

występująca w rozgrywkach grupy B (spadkowej) II ligi. W spotkaniu z liderem tej grupy Stellą Gniezno jarociniarki uzyskały remis 5:5. W pierwszym meczu tych drużyn w styczniu w Gnieźnie Stella zwyciężyła po dramatycznych pojedynkach 9:1 i była również zdecydowanym faworytem rewanżu. Punkty dla Czwórki wywalczyły: Róża Konkolewska 1 (na pierwszym stole), Iwona Tobolska 2, Anna Nagła 1 (na drugim stole) oraz debel Konkolewska/Tobolska. Kolejne dwa punkty meczowa Czwórka uzyskała walkowerem, bowiem do Jarocina z powodu braku funduszy nie przyjechał na mecz wicelider Wiskord Szczecin.

(pwt)

Mistrzostwo Polski dla LKS-u Tarce

Dokończenie ze str. 1

Trener sztangistek LKS-u Tarce Andrzej Borkiewicz rozegrał zawody bardzo dobrze taktycznie. Wiedząc, że nie ma wielkich szans na medale indywidualne (poza zasięgiem były członkinie kadry narodowej) skupił się na walce w klasyfikacji drużynowej. Wszystkie pierwsze podejścia były niższe od możliwości zawodniczek, aby uzyskać punkty dla drużyny.

Najlepiej indywidualnie zaprezentowała się Agnieszka Wiatrowska (najlepsza obecnie atletka LKS-u Tarce), która w kategorii 48 kg zdobyła brązowy medal. Została także powołana przez trenera kadry narodowej Ryszarda Soćko na szkolenie do Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Siedlcach. W tej samej kategorii czwarte miej-

sce wywalczyła Karolina Adamiak.

W kategorii 53 kg piątą była Wiesława Kubicka. Maria Światała była siódma w wadze 58 kg. Tą samą pozycję wywalczyła Ilona Papież (kat. 63 kg).

Bardzo dobry występ zaliczyła Joanna Marcinkowska w kategorii 69 kg. Zajęła piątą pozycję i także otrzymała powołanie na szkolenie do Ośrodka Przygotowań Olimpijskich. Szóste miejsca wywalczyły Katarzyna Walczak (kat. 75 kg) i Katarzyna Maćkowiak (kat. +75 kg). Siódma była Barbara Bialek (kat. +75 kg).

Chociaż Agnieszce Pawlak (kat. 58 kg) występ nie wyszedł - spaliła trzy podejścia w podrzucie, to wyniki pozostałych zawodniczek pozwoliły LKS-owi Tarce wywalczyć mistrzostwo Polski w klasyfi-

kacji drużynowej. Atletki z Tarzec wyprzedziły tak utytułowane kluby jak Grom Więcbork, Góral Żywiec, LKS Siedlce, Mazowia Ciechanów. W sumie sklasyfikowano 18 klubów.

W zawodach padło wiele rekordów Polski, a rekordzistka świata senierek - Agata Wróbel (najlepsza polska sztangistka) - poprawiła po raz kolejny rekord Europy.

Niewiele brakowało, by sztangistki z Tarzec ze względów finansowych nie pojechałyby na mistrzostwa. Jeszcze tydzień wcześniej wyjazd stał pod znakiem zapytania. Ostatecznie wyjazd sfinansowało Starostwo Powiatowe. Wielkie podziękowania należą się także Adamowi Baranowskiemu, bez którego pomocy sukces "ciężarówek" byłby niemożliwy.

(faf)



Klubowy mistrz Polski junierek - stoją od lewej: A. Wiatrowska, A. Pawlak, K. Walczak, W. Kubicka, K. Maćkowiak, M. Światała, K. Adamiak, B. Bialek, I. Papież, J. Marcinkowska

Bieg Konopnickiej

Uczniowski Klub Sportowy „Kotlin”, Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Kotlinie i Szkolny Związek Sportowy organizuje po raz dziewiąty „Bieg Konopnickiej”. W tym roku zawody odbędą się 1 kwietnia.

W tym roku oprócz biegów dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich odbędzie się ponownie bieg otwarty (OPEN). Organizatorzy wprowadzili wpisowe - od każdego ucznia spoza gminy Kotlin 1 zł, a dla uczestników biegu otwartego 5 zł. Można będzie również zamówić komunikat z zawodów, również za 5 zł. Zgłoszenia do udziału w biegu przyjmuje Szkoła Podstawowa w Kotlinie (63-220 Kotlin, ul. Konopnickiej 22, tel. 740-54-25). Organizatorzy przewidują nagrody dla sześciu najlepszych zawodników w każdym biegu oraz upominki dla wszystkich uczestników. pierwszy odbędzie się 1 kwietnia o godz. 11.00. (pws)

JOK wygrywa

Kolejne dwa zwycięstwa odnieśli szachiści JOK-u Jarocin w rozgrywkach okręgowej ligi szachowej. W siódmej kolejce JOK Jarocin pokonał w Gorzycach miejscową Gorzyczankę II 4:2, a w ósmej w Jarocinie Pogoń II Nowe Skalmierzyce 5:1.

Jarociński zespół był faworytem obu spotkań i nie zawodził, choć zwycięstwo nad Gorzyczanką powinno być bardziej okazałe. Nieoczekiwanych porażek z niżej notowanymi zawodnikami doznali jednak R. Włoch i R. Tomaszewski. W pojedynku z Pogonią nikt nie zawodził, stąd okazała wygrana. Punkty dla JOK-u w spotkaniu z Gorzyczanką zdobyli: J. Kupryjańczyk, P. Witwicki, W. Rabczewski i G. Gołębiak po 1, a w meczu z Pogonią: J. Kupryjańczyk, R. Włoch, P. Witwicki, R. Tomaszewski i G. Gołębiak po 1. Poniżej

efektowna miniaturka:

Białe: P. Witwicki (JOK); czarne: Z. Wolender (Pogoń II) Gambit hetmański
1. d4 d5, 2. Sf3 e6, 3. c4 Sf6, 4. Sc3 Ge7, 5. Gg5 Sbd7, 6. cd5 S:d5, 7. G:e7 S:e7, 8. e4 Sg6, 9. Gc4 0-0, 10. 0-0 c6, 11. e5 b5, 12. Gb3 He7, 13. Se4 Wfd8, 14. Hc1 Gb7, 15. Sd6 Sb6, 16. Sg5 W:d6, 17. ed6 H:d6, 18. He3 h6, 19. Se4 He7, 20. Sc5 Sd5, 21. Hg3 Sdf4, 22. Hf3 Wd8, 23. Wad1 Ga8, 24. g3 Hg5, 25. h4 Sh3+, 26. Kh2 i czarne poddały się, gdyż tracą figurę.

(pw)

Jarota lepsza od sędziów

Sześć bramek obejrzeli nielicznie zgromadzeni kibice podczas spotkania Jaroty Mercar Jarocin z reprezentacją poznańskiego OZPN-u. W przedostatnim sprawdzianie przed rozpoczęciem rundy wiosennej Jarota zwyciężyła 4:2.

Niewielu kibiców przyszło w niedzielne popołudnie obejrzyć spotkanie sparingowe Jaroty Mercar Jarocin. Wpływ na to miała fatalna pogoda (zimno i padający śnieg z deszczem). Był to przedostatni mecz przed inauguracją rozgrywek poznańskiej A-klasy. Wcześniej Jarota rozegrała ze zmiennym szczęściem pięć sparingów. Najpierw przegrała 0:2 ze Spartą Sklejka Orzechowo. Następnie pokonała Calisę 2:0, zremisowała z trzecioliigową Wartą Poznań 4:4, pokonała Herbapol Kłęka 2:1 i zremisowała z Kanią Gostyń 1:1 (debiut trenerski Macieja Dolaty).

Reprezentację Okręgowego Związku Piłki Nożnej z Poznania tworzyli przede wszystkim sędziowie, którzy często mają za sobą udaną karierę zawodniczą. Na boisku pojawili się m.in. Sławomir Świątek (dawniej pierwszoligowa Olimpia Poznań), Przemysław Głowacki (Lech Poznań), a także Łukasz Mowlik (syn reprezentacyjnego bramkarza - Piotra Mowlika). Drużyna OZPN przede wszystkim gra w piłkę halową. Jest mistrzem Polski z 1999 drużyn reprezentujących okręgowe związki piłkarskie.

Piłkarze Jaroty na początku spotkania zlekceważyli rywala. Widać było też brak zgrania w obronie.

Kilka minut przed przerwą OZPN mógł objąć prowadzenie, ale błędów obrony nie wykorzystał Lewandowski.

Drugą część meczu jarocinianie rozpoczęli od falowych ataków. "Szalał" przede wszystkim wprowadzony po przerwie Artur Tomczak, który za wszelką cenę chciał pokonać bramkarza gości. Dwukrotnie nie wykorzystał sytuacji sam na sam. W 15. min. udało mu się w końcu zdobyć bramkę. Wykończył "głową" dośrodkowanie Czajki.

W końcówce meczu w drużynie OZPN-u widać było zmęczenie (średnia wieku zawodników wynosiła ponad 30 lat) i grali bez zmian, ponieważ przyjechali w dziesiątkę - jedenastym zawodnikiem OZPN był z przymusu jarocinianin - Piotr Kobylski, tak więc przewagę mieli nadal piłkarze Jaroty. Ostatnia, czwarta bramka dla Jaroty padła po strzale głową. Dokładne dośrodkowanie z rzutu różnego wykorzystał Robert Pawlak.

W przerwie meczu miała miejsce miła uroczystość. Zarząd klubu oraz zawodnicy podziękowali za współpracę Zdzisławowi Witczakowi - byłemu trenerowi Jaroty.

Na meczu obecni byli m. in. Piotr Mowlik - dobry duch zespołu OZPN, a także Krzysztof Perek - szef wydziału gier i dyscypliny POZPN.



W przerwie piłkarze i działacze podziękowali Zdzisławowi Witczakowi za współpracę

Dlatego pierwszą bramkę zdobyli goście. Wspaniałym strzałem "szczupakiem" popisał się Łukasz Mowlik. Podrażniło to ambicję jarocinian, którzy kilkadziesiąt sekund później wyrównali po strzale Piotra Garbarka. Kolejnych kilka minut i jest już 2:1 - po bardzo sprytnym zagranu Mirosława Czajki, który przelobował bramkarza. W następnych minutach Jarota kontrolowała grę, ale bramkę zdobyli goście. Wspaniałym strzałem z 18 metrów popisał się Remigiusz Lewan-

Po meczu odbyło się spotkanie zawodników z Piotrem Krawczykiem - członkiem komisji szkoleniowej wydziału sędziowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej na temat zmian w przepisach.

Jarota wystąpiła w składzie: P. Zdziebkowski, P. Garbarek, R. Pawlak, J. Figan, W. Tomaszewski (P. Bednarek), K. Matuszak (A. Sobczak), B. Woźniczka (L. Jakubiak), J. Pacyński, S. Udzik (R. Adamski), M. Banaszak (A. Tomczak), M. Czajka.

(faf)